

W 30 rocznicę Września

## W Gdańsku obradować będzie Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych

GDANSK, PAP. W 30 rocznicę rozpoczęcia hitlerowskiej agresji na Polskę — w dniach od 1 do 3 września — obradować będzie w Gdańsku XII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Uczestnicy zjazdu omówią składek literatury światowej, a zwłaszcza europejskiej, do problemu wojny i pokoju. W centrum zainteresowań uczestników zjazdu znajduje się dorobek polskiego pisarstwa obrazujący walkę i martyrologię naszego narodu podczas II wojny światowej oraz jego wysiłki zmierzające do zachowania i utrwalenia pokoju we współczesnym świecie. Omówiona będzie także twórczość pisarzy radzieckich, NRD i innych krajów socjalistycznych a także francuskich, zachodniemieckich i amerykańskich. Oczekuje się, że główny referat wygłosi znany pisarz, były więzień Oświęcimia — Tadeusz Hołuj.

W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się spotkanie pisarzy z całego kraju z władzami wybrzeża gdańskiego. Następnie wezmą oni udział w wielkiej manifestacji ludności na Długim Targu w Gdańsku, organizowanej w związku z 30 rocznicą hitlerowskiej agresji na Polskę. Na tej manifestacji, podczas uroczystego apelu poległych, oddany zostanie hołd 130 pisarzom polskim, którzy zginęli w czasie ostatniej wojny. Byli wśród nich tacy znani twórcy, jak Tadeusz Boy-Zeleński, Julian Kaden-Bandrowski, utalentowany młody poeta Krzysztof Kamil Baczyński.

W ciągu następnych dwóch dni obrady toczyć się będą na statku „Batory”, zacumowanym przy skwerze Kościuszki w Gdyni. Oczekiwany jest udział ponad 200 literatów z całego kraju. W czasie trwania zjazdu jego uczestnicy wezmą udział w spotkaniach autorskich z mieszkańcami wybrzeża gdańskiego.

Z okazji XII Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych Wydawnictwo Morskie i Wydawnictwo Poznańskie przygotowują okolicznościowe wystawy swych książek.

## Represje izraelskie

NOWY JORK, PARYŻ, PAP.

Izraelskie władze okupacyjne w ciągu ostatnich kilku dni aresztowały w rejonie Jeruzolim, Betlejem i Ramallah ponad 100 Arabów pod zarzutem przynależności do palestyńskiego ruchu oporu.

W Nablusie zburzono trzy domy, należące do Arabów, którym zarzuca się spowodowanie wybuchu w siedzibie gubernatora wojskowego tego miasta.

Mimo represji władz okupacyjnych, akcje palestyńskiego ruchu oporu nie słabną. W nocy z niedzieli na poniedziałek w urzędzie pracy w Betlejem eksplodował dwukilogramowy ładunek, powodując straty materialne. W kilku sąsiednich domach wyleciały szyby.

## Huragan »Camille« szaleje w Zatoce Meksykańskiej

NOWY JORK, PAP.

Szalejący od kilku dni w Zatoce Meksykańskiej huragan „Camille” dosięgnął w nocy z niedzieli na poniedziałek wybrzeża amerykańskich. Główne uderzenie huraganu przypadło na miasta Gulfport i Biloxi w stanie Mississippi, które zostały prawie zupełnie zniszczone. Miejscowości te znajdują się w odległości 25 km na wschód od Nowego Orleanu. Miasto Buras w stanie Luizjana zostało zalane przez fale o wysokości 6 m.

Jakkolwiek ludność z zagrożonych miejscowości została uprzednio ewakuowana, straty materialne są olbrzymie. Około 45.000 osób znajduje się bez dachu nad głową i zostało rozmięszonych w 334 punktach pomocy zorganizowanych przez Czerwony Krzyż. Ponadto, że siła huraganu osłabiła i wywołała w tej chwili około 240 km na godzinę, groźba nowych tornado jest nadal aktualna i władze ostrzegają mieszkańców południowych części stanów Mississippi, Luizjana, Alabama i wybrzeży Florydy przed nową falą cyklonu.

## Pogoda?

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże, a na zachodzie i północy umiarkowane. Miejscami opady, możliwość lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 20 st. na północnym wschodzie do 23 st. na północnym zachodzie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYD.: A

# PRZECIĄG W ZIELONOGÓRSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XVIII  
Nr 196 (5257)

WTOREK,  
19 SIERPNIA 1969 ROKU

Cena  
50 gr

## Sprawa Irlandii Płn. na forum ONZ Nadal napięta atmosfera w Ulsterze

NOWY JORK, LONDYN, PAP.

W niedzielę stały przedstawieli Republiki Irlandzkiej w ONZ C. Cremin wystąpił z wnioskiem do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady w celu rozważenia możliwości wysłania do Ulsteru wojsk ONZ.

W ub. tygodniu Cremin zapowiedział do U Thanta o wysłanie do Ulsteru sił pokojowych ONZ. Jednak sekretarz generalny ONZ stwierdził, że decyzję w tej sprawie może podjąć jedynie Rada Bezpieczeństwa.

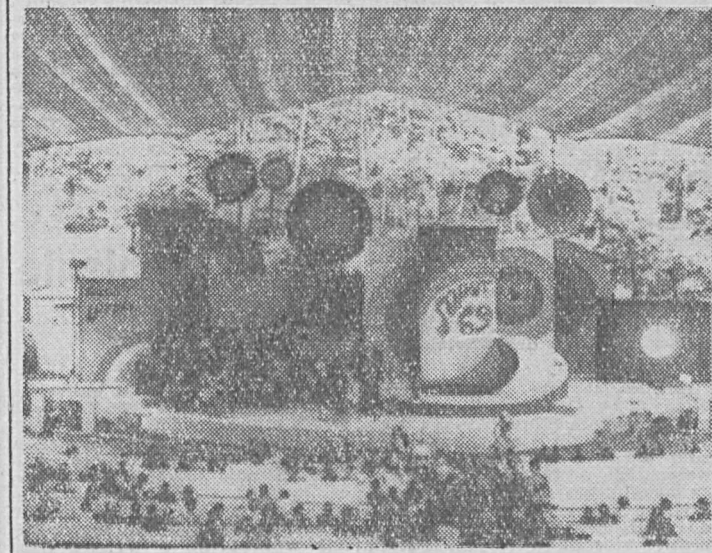
Przewiduje się, że Rada Bezpieczeństwa rozstrzygnie problem Irlandii Północnej w dniu dzisiejszym.

LONDYN, PARYŻ, PAP. Według wiadomości, otrzymanych do południa 18 bm., poniedziałek rozpoczął się w Irlandii Północnej pod znakiem pewnego uspokojenia, ale wśród utrzymującego się napięcia pomiędzy oboma stronami, które walczą w ostatnich dniach. W stolicy Irlandii Północnej — Belfast — na skrzyżowaniach ulic widać od niedzieli wieczorem grupy ludzi — katolików lub protestantów, zależnie od dzielnic uzbrojonych w drgi i palki. Stoją oni na straży, oba widać się nowych zamieszek.

Jednakże komunikacja autobusowa w Belfastzie została w poniedziałek o świcie wznowiona, a robotnicy wypełnili ulice, kierując się do swych zakładów. Przed wejściem do największego w tym mieście przedsiębiorstwa przemysłowego maszynowego stał kordon wojsk brytyjskich w czasie, gdy przybywała załoga dla wznowienia pracy. Barykady, które przetrwały w czasie, do tej pory, zostały przedtem usunięte.

W katolickich dzielnicach Belfastu przyjęto z oburzeniem deklarację premiera Chichester-Clarka.

(Dokończenie na str. 2)



Scena Opery Leśnej w Sopocie. Jest już gotowa do rozpoczęcia IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki

przypisujące katolikom odpowiedzialność za rozruchy początkowe w Londonderry, a później w stolicy Irlandii Północnej. Określono je jako klamliwe. Przyjęto też z niezadowolaniem oficjalne pochwały pod adresem protestantów pełniących służbę w policji, którzy odznaczali się szczególną gorliwością w tłumieniu demonstracji ludności katolickiej.

Przedstawiciele katolików oświadczają, że pragną pokoju, ale robią wszystko, aby ochronić swe domy. Po stronie protestantów panuje na ogół milczenie. Niektóre ekstremistyczne elementy protestanckie usiłują manifestować satysfakcję lub nawet „du me”.

W Londonderry aktywiści katolickiego komitetu obrony praw obywatelskich na niedzielny wieczór wystąpili z żądaniem dymisji protestanckiego przewodniczącego rady oraz gruntownej reorganizacji policji. Jednocześnie przypominili swoje postulaty społeczno-ekonomiczne. Bernadette Devlin, 22-letnia posłanka do parlamentu brytyjskiego z Irlandii Północnej, która w krytycznych dniach czynnie brała udział w demonstracjach upośledzonej ludności katolickiej, złożyła kategoryczne oświadczenie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Pierwsi uczestnicy MFP już w Sopocie

SOPOT, PAP.

Sopot żyje już już Międzynarodowym Festiwalem Piosenki. Centrum miasta a zwłaszcza deptak na ul. Monte Cassino mieni się różnokolorowymi flagami. 18 bm. do Sopotu przyjechał pierwszy z granicznej uczestnicy IX MFP: George Korda (Węgry), Henri Seroka (Luksemburg), Karel Blaha (CSRS) oraz Henri Des (Szwajcaria). W godzinach popołudniowych specjalnymi samolotami przybyło kilkunastu dalszych piosenkarzy. Jeszcze tego samego dnia ułali się oni na próby do Opery Leśnej, które trwały „non-stop” do późnych godzin wieczornych.

Przed zjazdem organizacyjnym IX MFP, mieszczącym się w Grand Hotelu gromadzą się tłumy amatorów autografów. Opera Leśna jest już również gotowa do przyjęcia 4,5 tys. widzów.

Zainteresowanie tegorocznym festiwalem jest ogromne. Przyjeżdżające ekipy są bardzo liczne. Na skład czechosłowacki — poza Karem Blahą oraz Jurkiem Lidislavem Kozderką — wchodzi 3 komentatorów radia i telewizji, 6 dziennikarzy, 4 działacze kulturalni.

Wszystkie bilety na festiwal zostały już rozprzedane.



W Londynie odbyła się 17 bm. demonstracja Irlandczyków popierających walkę o równą prawa obywatelskie i protestujących jednocześnie przeciwko krwawym walkom w miastach Irlandii Płn. Demonstranci przeszli z transparentami ulicami miasta.

CAF — AP — telefono

## Jak przebiegają remonty szkół?

Bieżące remonty obiektów szkolnych co roku nastrożają administracji wiele kłopotów. Największe trudności występują w zakresie zapewnienia wykonawców tych robót.

W tegorocznym planie zamierzano objąć remontem 170 obiektów. Na ten cel przewidziano fundusze w wysokości ponad 34 mln złotych. Lecz na wet po uruchomieniu dodatkowych kredytów z nadwyżek budżetowych rad narodowych istnieje potrzeba uzyskania dodatkowych środków.

Mimo tych trudności prace remontowe ukończono w 44 obiektach, zaś w 115 kontynuowane są bez większych opóźnień. Jak nas informuje przedstawieli Kuratorium, z tej liczby 81 obiektów będzie wyremontowanych na rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Na tomist 34 obiektach prace remontowe będą trwały nawet do końca grudnia. Władze szkolne dołożą jednak wszelkich starań, by remonty te nie kolidowały z rytmicznym prowadzeniem zajęć lekcyjnych.

## Spisek w Sudanie

LONDYN, PAP.

Jak donoszą z Chartumu, rzecznik sudańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakomunikował w poniedziałek, że władze bezpieczeństwa odkryły spisek grupy osób znanych z działalności antypaństwowej i kilku podoficerów, którego celem było obalenie obecnego rządu sudańskiego. Rzecznik dodał, że władze aresztowały kilka osób cywilnych i wojskowych i prowadzą dochodzenie.

## Przyczyny śmierci Philipa Blaiberga

PARYŻ, LONDYN, PAP.

Jak donoszą z Kapsztadu, w poniedziałek rano został opublikowany biuletyn medyczny szpitala Groote Schuur, informujący o przyczynach śmierci dr Philipa Blaiberga, najdłuższej dotychczas żyjącego człowieka z przeszczepionym sercem.

Według biuletynu, opublikowanego bezpośrednio po przeprowadzeniu autopsji zwłok, przyczyną śmierci było osłabienie serca spowodowane wadliwym funkcjonowaniem nerek i zapaleniem płuc. Orzeczenie lekarskie w sprawie śmierci dr Blaiberga podpisał dr Marius Barnard, brat słynnego chirurga Christiana Barnarda, który z powodu grypy nie mógł osobiście czuwać nad stanem zdrowia swojego pacjenta podczas jego ostatnich dni w szpitalu Groote Schuur.

Biuletyn medyczny nie wyjaśnia, czy kliniczne przyczyny śmierci dr Blaiberga można tłumaczyć jako symptomy odrzucenia przez organizm przeszczepu.

Prof. Christian Barnard zapowiedział na poniedziałek po południu konferencję prasową w sprawie dokładnego wyjaśnienia przyczyn śmierci swojego pacjenta, dr Blaiberga.

Analiza i ocena działalności oddziału za lata minione była krytyczna. Zwrócono uwagę na niegospodarność, rozprzężenie i brak dyscypliny. Wszystkie te przejawy ziego gospodarowania odczuł na sobie klienci PKS. Dali oni o tym znać w wielu zażaleniach kierowanych pod adresem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w prasie i radio.

Faktem jednak jest radykalna poprawa sytuacji w zielonogórskim oddziale. Nastąpiła ona w ostatnim półroczu, po zmianie kierownictwa. Poprawiły się nie tylko wyniki ekonomiczne, ale i jakość usług. Zmniejszyła się w tym czasie o przeszło połowę ilość skarg i zażaleń dotyczących pracy zielonogórskiego Oddziału Przewozów Pasażerskich PKS. Nie wynikało to z przypadku. Kierownictwo i aktywność społeczno-polityczną przeprowadziło wiele rozmów z kierownikami i konduktorami na temat polepszenia form obsługi podróżnych.

Od 1966 roku ilość pasażerów przewożonych przez załogi I Oddziału wzrosła o blisko 900 tys. osób. Nie jest to mało jeśli zważyć, że oddział wzbogacił się w tym samym okresie załadowo o

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, PAP.

Po raz pierwszy ogólnopolskie uroczystości związane z inauguracją nowego roku szkolnego odbędą się w Bydgoszczy.

Pomorze i Bydgoszcz należą do rejonów, gdzie rozwój szkolnictwa następuje — zwłaszcza w ostatnim czasie — szczególnie dynamicznie. W tym właśnie województwie, na tymczasem prawie po wywołaniu, rząd Polski Ludowej utworzył w Toruniu, pierwszą na Pomorzu wyższą uczelnię — Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika. W Bydgoszczy istnieje od wielu lat pierwsza, również w dziejach Pomorza — Wyższa Szkoła Inżynierska. Z nowym rokiem akademickim, rozpoczęcia swą działalność dwie dalsze wyższe uczelnie: WSN i filia poznańskiej WSN.

Warto również przypomnieć, że wraz z rozwijaniem wyższego szkolnictwa, w całym kraju koncentrują się na zapewnieniu studiującej młodzieży, jak najlepszych warunków nauki i wypoczynku. Wyrazem tego jest m. in. intensywna rozbudowa toruńskiego ośrodka akademickiego oraz przystąpienie już wkrótce do budowy wielkiego ośrodka studenckiego w Bydgoszczy, obliczonego na około 10 tys. osób.

W ogólnopolskiej inauguracji nowego roku szkolnego przewidziano udział min. oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryka Jabłońskiego.

## 7 osób zginęło pod gruzami hotelu w Hiszpanii

NOWY JORK, PAP.

W poniedziałek rano zginęło 7 osób, a 15 odniosło ciężkie rany kiedy rozpadła ciężarówka wjechała na hotel „Galicia” w hiszpańskim mieście Fraga. W wyniku silnego uderzenia zawaliło się sześć murów budynku hotelowego. Spod gruzów wydobyło 22 osoby. Kierowca ciężarówki ponosił również śmierć. Przyczyna katastrofy była chwilowo nieuwaga kierowcy, który stracił panowanie nad wozem.

ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆

NOWY JORK. — W siedzibie ONZ w Nowym Jorku podano, że sekretarz generalny ONZ U Thant zaprosił rząd Libanu i Izraela do układowania obserwatorów ONZ wzdłuż linii rozbieżnej między obu krajami. W sprawie tej U Thant wystosował w dniu 16 sierpnia listy do Libanu i Izraela.

NOWY JORK. — Z Los Angeles donoszą, że poszukiwanie bestialskich morderców z Bel Air nieustannie trwa i nabiera coraz szerszego zasięgu. Objęło ono ostatnio także Kanadę, gdzie bierze w nich udział również policja konna. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na osobników typu „hippies”. Wymienia się nawet czterech podejrzanych: niejakiego Thomasa Stevensa Harringtona i trzech jego kompanów, Radio kanadyjskie ogłosiło ich rysopisy.

KAIR. — Prasa bagdadzka donosi o aresztowaniu w tych dniach agentów nowej siatki wywiadowej irańskiego w Iraku. Informując o tym „Al Thawra” nie podaje ani nazwisk ani narodowości aresztowanych szpiegów, pisze tylko, że szef tej siatki odbywał liczne podróże po krajach arabskich.

LONDYN. — Agencja Reutersa informuje, że szef federalnego rządu Nigerii, gen. Gowon udał się w poniedziałek na zaproszenie prezydenta Liberii, Williama Tubmana z dwudniową wizytą oficjalną do stolicy tego kraju, Monrovi. Według doniesień z Monrovi, wizyta gen. Gowona interpretuje się tutaj jako nową próbę znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu nigeryjskiego.

LONDYN. — Jak donosi Reuters, w Noumea (Nowa Kaledonia) wyładował tam na jednosilnikowym samolocie 63-letni Francuz, Henri Martinet, po długim, przeważnie zawią, locie z Paryża, Towarzysz mu żona jako pilot.

BELGRAD. — Min. spraw zagranicznych Rumunii — Corneliu Manescu, który przebywał z wizytą w Jugosławii na zaproszenie min. Teopavaca, po krótkim pobycie w Dubrowniku powrócił do Belgradu. W poniedziałek objął ministrowie przeprowadzili dłuższą rozmowę na temat stosunków jugosłowiańsko-rumuńskich, a także omówili zagadnienia międzynarodowe, interesujące obie strony.

ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆ ZE ŚWIATA ◆



## Państwa arabskie zabiegają o umocnienie frontu wschodniego

KAIR, PAP.

W stolicach państw arabskich trwa ożywiona działalność dyplomatyczna w związku z projektem zwołania nowej konferencji na szczycie. Jednym z głównych tematów konsultacji jest sprawa umocnienia frontu wschodniego.

Kairski dziennik „Al-Ahram” w poniedziałkowym numerze zamieszcza obszerny artykuł na temat ożywienia kontaktów dyplomatycznych między państwami arabskimi. Pismo on m. in. że w ciągu najbliższych dwóch tygodni przybędzie do Kairu król Jordani, Husajn, aby omówić z prezydentem Naserem rozwój ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Rozmowy te — podkreśla dziennik — będą kontynuacją konsultacji państw arabskich prowadzonych

na najwyższym szczeblu i na szeroką skalę w świetle deklaracji prezydenta Nasera (z 23 lipca) o konieczności zjednoczonego działania Arabów.

Dziennik informuje, że w poniedziałek wysłano do Ammanu raport dotyczący wyników rozmów, jakie w Kairze przeprowadził prezydent Naser i szef państwa syryjskiego dr Atasi. Jednocześnie — dodaje „Al-Ahram” — nawiązano w Kairze „bepośrednie i ważne” kontakty między ZRA a Irakim w celu omówienia obecnej sytuacji państw arabskich i roli Iraku na froncie wschodnim. Dziennik podkreśla, że obecne konsultacje zmierzają do zwiększenia skuteczności arabskiego frontu wschodniego.

Rozszerzają się także kontakty z innymi krajami arabskimi — píše dalej „Al-Ahram”. Pismo wiąże to z przybyciem do Kairu sudańskiej delegacji politycznej, na czele której stoi minister przy urzędzie premiera Abu Essa. Misja sudańska — informuje dziennik kairski — jest związana z koniecznością prowadzenia konsultacji państw arabskich na najwyższym szczeblu i możliwością zorganizowania na niej arabskiej konferencji na szczyt. Sudańska delegacja przywiozła ze sobą osobisty list przewodniczącego Sudańskiej Rady Rewolucyjnej En-Numeiri do prezydenta Nasera.

W Kairze spodziewana jest także w najbliższym czasie delegacja Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleniejszej w szerszym składzie z przewodniczącym tej organizacji i przy

wódcą El Fatah Arafatem na czele. Konsultacje te dotyczyć będą obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i wspólnego działania państw arabskich. Nie wyklucza się udziału przedstawicieli tej organizacji w arabskiej konferencji na szczycie, zgodnie z sugestiami prezydenta Nasera, aby organizacje arabskiego ruchu oporu były reprezentowane w konferencjach arabskich na wszelkich szczeblach.

W ramach zacieśnienia kontaktów między palestyńskimi organizacjami politycznymi i wojskowymi, a państwami arabskimi do Bagdadu przybyła delegacja wojskowa palestyńskiej organizacji wzywającej do zjednoczenia. Jak podaje bliskowschodnia agencja MENA przewodniczącą tej delegacji przeprowadzi z przedstawicielami rządu irackiego rozmowy na temat pomocy Iraku dla palestyńskich organizacji wzywających.

## Udane akcje partyzantów palestyńskich

KAIR, PAP.

W Bejrucie opublikowano w poniedziałek komunikat zjednoczonego dowództwa palestyńskiego, informujący, że partyzanci z organizacji „El-Fatah” przeprowadzili w dniu 16 sierpnia niespodziewany atak na kolumnę samochodów izraelskich w Górnej Galilei. Kilku żołnierzy izraelskich zostało zabitych i rannych. Okupant ponosił też straty w sprzęcie.

W tym samym dniu druga grupa partyzantów przeprowadziła operację bojową w rejonie wzgórz Golan, niszcząc samochód terenowy, działko artyleryjskie i karabin maszynowy. Kilku żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. Straty ponosił także okupant podczas ataku przeprowadzonego przez oddział „El-Fatah” na posterunek i zmotywowany patrol w rejonie Bejt-Jusef (północna część doliny Jordanijskiej).

## Demonstracje przeciwników wojny wietnamskiej przed rezydencją Nixona

NOWY JORK, PAP.

Około 10 tys. osób wzięło udział w potężnej demonstracji antywojennej, jaka odbyła się w niedzielę po południu w San Clemente (USA).

Na apel organizacji postępowych do San Clemente zjechało się przeciwników wojny w Wietnamie z całej południowej Kalifornii ażeby przed letnią rezydencją prezydenta Nixona, zwaną „Białym Domem Zachodu”, dać wyraz swojemu oburzeniu z trwającą wciąż agresji USA w Wietnamie. Na transparentach niesionych przez uczestników demonstracji widniały napisy domagające się wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego oraz pozostawienia decyzji w sprawie przyszłości kraju samemu Wietnamczykom.

Miejscowe władze zmobilizowały przeciwko demonstrantom silne oddziały policji. Nad terenem, gdzie odbywała się demonstracja krążył helikopter patrolowy „marines”.

## Kiesinger i Brandt o Odrze i Nysie i stosunkach z Polską

BONN, PAP.

Szef rządu NRF Kurt Georg Kiesinger oraz minister spraw zagranicznych willy Brandt zajęli stanowisko wobec problemu Odrzy — Nysy i stosunków z Polską.

Kancelarz federalny w liście do pełniącego obowiązki przewodniczącego centrali odwołał się do „związku wypędzonych” (BdV) oświadczając, iż nie podziela stanowiska burmistrza-prezesa Berlina zachodniego Klausa Schuetza w sprawie Odrzy — Nysy. Schuetz — jak wiadomo — po podróży do Polski wypowiedział się za uznanie granicy na Odrze i Nysie jeszcze przed zawarciem traktatu pokojowego.

Wicekancelarz i przywódca socjal-

## »Ekspansja« polskich zespołów na radzieckiej estrady

MOSKWA, PAP.

Prawdziwy festiwal polskiej estrady trwa obecnie w ZSRR. Radziecka publiczność oklaskuje cztery zespoły, których trasa 2-miesięcznej podróży wiedzie od Leningradu do wybrzeży Morza Czarnego. Najliczniejsza grupa — „My 25-letki” prezentuje przede wszystkim przeboje młodzieżowe. W jej skład wchodzi kilka młodych piosenek, a także Marek Grechuta z zespołem „Anawa” oraz „Amazonki”, „Trubadury” i „Hagaw”. Konferansjerem jest Jerzy Micholek.

W „jubileuszowych spotkaniach” z mieszkańcami radzieckich miast uczestniczą Sława Przybylska oraz zespół „Helios”.

Po sukcesach odniesionych na początku bieżącego roku po raz drugi gości w ZSRR Jerzy Polonski, a także — piosenkarz Teresa Tutinas i Hanna Koneczna, zespół muzyczny Jacka Szczęśliwego i konferansjer Zbigniew Korpołowski.

„Co się śpiewa nad Wisłą”, to nazwa programu, z którym udał się do Związku Radzieckiego zespół solistów Operetki Warszawskiej z udziałem Lidii Klobuckiej, Elżbiety Ryl-Górskiej, Leokadii Zienko, Stefana Witasa, Zygmunta Apostoła i in.

Występy polskich artystów cieszą się w ZSRR ogromnym powodzeniem, o czym świadczą m. in. dodatkowe koncerty prawie w każdym mieście.

## KSR w Oddziale PKS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

5 autobusów. Pozostawia też w dalszym ciągu wiele do życzenia gotowość techniczna pojazdów. Ma to bezpośredni związek z fatalnym stanem zaplecza technicznego. Niezwykle ciężkie warunki pracy przyczyniają się do dużej fluktuacji załogi w PKS.

Przyszły rok nie przyniesie radykalnych zmian w warunkach pracy, nie przewiduje się też wydatniejszego zwiększenia taboru, a tymczasem trzeba będzie przewieźć blisko 10 mln pasażerów. Nie będzie to zadanie łatwe; wyraźnie stwierdzano to zarówno w materiałach przedstawianych Konferencji Samorządu Robotników, jak i w dyskusji na posiedzeniu.

W trakcie dyskusji zaznaczyła się różnica stanowisk pomiędzy kierownictwem wojewódzkiego przedsiębiorstwa a większością członków KSR w Oddziale w niektórych kwestiach. Oddział kwestionuje m. in. zbyt wysoki, zdaniem członków KSR, wskaźnik akumulacji sugerowany przez wojewódzkie przedsiębiorstwo.

W założeniach i kierunkach rozwoju na przyszłość pięciolatki KSR postanowił m. in.: rozszerzyć sieć kas i punktów informacyjnych w terenie; zwiększyć stopień wykorzystania oraz współczynnik gotowości technicznej taboru; wprowadzić w pełnym zakresie taką metodę naprawy, która polega na wymianie całych zespołów i podzespołów uszkodzonych i równocześnie ich regenerację; wzmożenie placówkę techniczne placówek terenowych i w ten sposób poprawić regularność kursów; zwiększyć zatrudnienie kierowców i wprowadzić jednocześnie dwumianową pracę kierowców, konduktorów, obsługi technicznej i taboru; wprowadzić przyzakładowe szkolenie uczniów w zawodach deficytowych i zapewnić sobie w

## Jednolity regulamin studiów w wyższych szkołach technicznych

WARSZAWA, PAP.

Z początkiem nowego roku akademickiego wejdzie w życie nowy jednolity dla wszystkich typów wyższych szkół technicznych, regulamin studiów. Tak więc z dniem 1 października wymagania stawiane studentom dziennych, wieczorowych i zaocznych studiów zawodowych w wyższych szkołach inżynierskich, politechnikach i AGH w Krakowie — będą jednakowe.

Nowy regulamin jest rezultatem wprowadzonej 20 grudnia 1968 r. ustawy o szkolnictwie wyższym i wielu postulatów zgłoszonych przez organizacje studenckie. Rozszerza on zakres samorządności studenckiej i podstawowe obowiązki studenta, zobowiązuje dziekana wydziału do zasięgania opinii rady wydziałowej do spraw młodzieży i rad pedagogicznych danego roku.

Nowy regulamin pozwala słuchaczom studiów zawodowych odbywanych systemem dziennym na przeniesienie się po zaliczeniu I roku na studia magisterskie. Warunkiem tego przeniesienia, są wyniki letniej sesji egzaminacyjnej, które wskazują na szczególnie uzdolnienia danego studenta. O ewentualnym przeniesieniu studenta decyduje rektor szkoły. Studenci odbywający studia systemem dziennym mogą przenieść się na studia wieczorowe lub zaoczne z chwilą podjęcia pracy zgodnej z obranym kierunkiem studiów.

Regulamin wprowadza nowe formy dyplomów we wszystkich uczelniach technicznych — będą to książki oprawione w skórę. Nowością w dotychczasowym szkolnictwie wyższym będzie przyznawanie studentom dyplomów z wyróżnieniem, uprawniających ich po sładach do jednorazowej nagrody pieniężnej i pierwszeństwa w zatrudnieniu.

Ważną zmianą w nowym regulaminie jest uprawnienie rektora danej szkoły, który na wniosek dziekana może pozwolić studentom studiów zawodowych na częściowe lub całkowite zastąpienie pracy dyplomowej tzw. pracą końcową. Pracą dyplomową we wszystkich typach wyższych szkół technicznych może kierować specjalista nie będący pracownikiem danej uczelni.

## Z Czechosłowacji

PRAGA, PAP.

Jak informuje agencja CTK, w gmachu KC KPCZ w Pradze odbyła się ogólnokrajowa narada pierwszych sekretarzy komitetów okręgowych KP Czechosłowacji i KP Słowacji oraz komitetów miejskich partii w Pradze i Bratisławie.

Naradzie przewodniczył I sekretarz KC KPCZ Gustav Husak. Obecni byli premier rządu CSRS O. Czernik, przewodniczący Biura KC KPCZ do spraw Kierowania Pracą Partijną w okręgach czeskich L. Sztrogala i sekretarz KC KP Słowacji S. Salovsky, minister obrony narodowej Gen. M. Dzur, szef Sztabu Generalnego M. Hecel, Ludowej CSRS R. Gorzic i inni.

Na naradzie omówiono aktualne problemy obecnej, wewnętrznej sytuacji politycznej i zaaprobowano konkretne kroki w zakresie realizacji linii partii zmierzającej do konsolidacji politycznej i gospodarczej życia w kraju.

Agencja CTK podaje, że w całym kraju odbywały się zebrania pracowników partyjnych i organów administracji państwowej i lokalnych organów władzy. Na zebraniach tych uchwalane są oświadczenia — aprobujące politykę kierownictwa KPCZ. Zebrania odbywały się także w zakładach przemysłowych i budowlanych, transportowych i innych.

W sobotę i w niedzielę odbywały się w całym kraju zebrania aktywu partyjnego i na wszystkich szczeblach w armii.

Uczestnicy zebrania wystosowali listy do Komitetu Centralnego KPCZ i do Głównego Zarządu Politycznego Czechosłowackiej Armii Ludowej, w których plectuwa dążeń sił skrajnych do wywołania zamieszek i wyrażają zdecydowaną wolę przeciwstawienia się tym zakusom oraz zapewnienia porządku i spokoju.

## B. Heck nawołuje do zmiany status quo w Europie

BONN, PAP.

Sekretarz generalny zachodnoniemieckiej CDU, Bruno Heck, zaatakował w niedzielę w przemówieniu radiowym wszystkie siły, które domagają się uznania NRD zgodnie z normami prawa międzynarodowego. Oświadczył on: „Nie chcemy i nie będziemy uznawać tego, co propaganda socjalistyczna nazywa stanem rzeczywistym. Pragniemy zmienić ten stan rzeczywisty”.

## Gaz trujący na dnie Bałtyku

KOPENHAGA, PAP.

Powtarzające się wypadki zatrucia niemieckim gazem mustardowym (iperyt), zatopionym na dnie Bałtyku, są wciąż źródłem poważnego niepokoju w Danii.

Ostatnio, dowództwo duńskiej marynarki wojennej zwróciło się poprzez ambasade morską NRF w Kopenhadze z zapytaniem do Ministerstwa Obrony Republiki Federalnej, czy istnieją mapy z dokładnym oznaczeniem miejsc zatopienia pojemników i bomb z iperytem. Wiadomo bowiem, gdzie znajduje się cmentarzysko, nie są natomiast znane jego rozmiary. Duńczycy chcą również wiedzieć, jakiego rodzaju ładunki spoczywają na dnie Bałtyku.

W Danii rozszły się pogłoski o groźbie zatrucia rybnymi łakozami iperytem. W obawie przed zmniejszeniem popytu, związek rybaków na wyspie Bornholm opublikował oświadczenie stwierdzające, że przypadek zatrucia z wymienionego powodu nigdy nie było. Badania naukowe wykazały, że w wodzie morskiej gaz iperyt jest dla ryb nieszkodliwy.

## Przysięga na mogile bohaterów

MOSKWA, PAP.

„Żaden wróg nie tknie pięści siedmiu radzieckich”. — Taką przysięgę złożyli żołnierze radzieccy na mogiłach dwóch swych towarzyszy — żołnierzy służby ochrony pogranicza, którzy zginęli śmiercią bohaterów 13 sierpnia w czasie walki w pobliżu miejscowości Zala naszkol (obwód siemipalatyński).

„Iżwiestka” opisuje bohaterską śmierć dwóch żołnierzy radzieckich. Michał Dulepow, ranny w momencie rozpoczęcia się ataku w dalszym ciągu sędzi naprzód. Gdy do szczytu wzgórza atakowanego przez radzieckich żołnierzy ochrony pogranicza pozostało 15 metrów, Dulepow rzucił dwa granaty i obdysponował trzech. Ten ostatni granat Dulepow zdołał rzucić już po tym, gdy trafili go dwie kule.

Witalis Riazanow, dwukrotnie ranny, kontynuował atak razem z towarzyszami. Zmarł po zdobyciu wzgórza przez żołnierzy radzieckich.

## Walki w Wietnamie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W poniedziałek rano kolejną zasadzkę na amerykańską kolumnę pancerną. Zaskoczony nieprzyjaciel wezwał na pomoc artylerię i jednostki desantowe.

Tego samego dnia partyzanci ostrzelali rakietami i pociskami moździerzowymi pozycje nieprzyjaciela w odległości 177 km na południu wy zachód od Sajgonu.

Amerykańskie lotnictwo strategiczne przeprowadziło wzmożone naloty na terytorium Wietnamu Południowego. Szczególnie ciężkie bombardowania poddane zostały prowincje w pobliżu granicy z Kambodżą, gdzie ostatnio toczy się intensywne działania bojowe. Superfortece „B-52” dokonały 12 falo wych nalotów na gęsto zalasione tereny w odległości 16 km od granicy kambodżańskiej, zrzucając po nad 1500 ton bomb na domniemane pozycje partyzanckie. Bombardowana była również prowincja Phuoc Long, leżąca w odległości 145 km na północny wschód od Sajgonu.

## Rekordowe opady deszczu w Tatrach

KRAKÓW, PAP.

W poniedziałek 18 sierpnia rano, dzynrny synoptyk Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu, stwierdził rekordowy w ciągu ostatniej doby opad deszczu — 72 mm.

W Tatrach deszcz pada bez przerwy od soboty 16 sierpnia. W poniedziałek stan wód na potokach górskich zwiększył się średnio o ok. 25 cm, a na Dunajcu w okolicach Nowego Targu i Szafaru od 52 do 70 cm.

Obfite opady deszczu w woj. krakowskim pozwalają na ponowne napełnianie zbiorników w Rożnowie i Tresnej, do których w czasie posuchy dla pełnego zaopatrzenia mieszkańców miast i okolicznych zakładów przemysłowych trzeba było sięgnąć po rezerwy wody.

## Zamiary astronautów z »Apollo-11«

NOWY JORK, PAP.

33-letni pułkownik lotnictwa Collins oświadczył w wywiadzie radiowym, że wyprawa na pokładzie „Apollo 11” była jego ostatnim lotem w Kosmos. Stwierdził on, że długie, zmudne ćwiczenia, wymagane od astronautów zakłócałyby zbytnio jego dalsze życie rodzinne. Niemniej, jest gotów wnieść w inny charakter swój wkład do realizacji programu kosmicznego. Jego towarzyszy z tejże wyprawy, Aldrin powiedział, że jeszcze nie postanowili, czy będzie brał udział w nowych lotach kosmicznych. Tylko trzeci członek załogi „Apollo 11”, Neil Armstrong zdaje się być zdecydowany: mówi, że „pozostawia otwarte drzwi do dalszych lotów”.

## Bojówki NPD przygotowują się do kampanii wyborczej

BONN, PAP.

W dniu 21 sierpnia rozpoczyna się w NRF kampania przedwyborcza. Neohitlerowska partia NPD przygotowuje się do tej kampanii z wielką starannością. Organizuje się m. in. specjalne bojówki, które mają straszyć „porządek” podczas wyborów wyborczych. Zwerbowano do tej straży tysiące osób. Będą oni wyposażeni w hełmy, pałki i kaski.

Uzbrojone na wzór hitlerowski bojówki NPD daly już znać o sobie we Frankfurcie nad Menem, gdzie brutalnie zaatakowały demonstrantów protestujących przeciwko zorganizowaniu tam wiecu neofaszystów. Postępowa prasa zachodniemiecka oburzona tymi ekscesami ostro zaproteściwała przeciwko faszystowskim metodom NPD. Jak wiadomo, w czasie wydarzeń we Frankfurcie nad Menem stracił NPD zmasakrowała wiele osób.

## Uroczystości we Francji

PARYŻ, PAP.

We Francji trwają uroczystości związane z 25-rocznicą wyzwolenia poszczególnych miast na południu i zachodzie kraju. Po obchodach lądowania w Prowansji i wyzwolenia Marsylii oraz Tulonu, w niedzielę uczczono rocznicę uwolnienia miasta Cahors w Masywie Centralnym.

W Paryżu w niedzielę uczczono pamięć 35 młodych patriotów w większości członków FPK, których hitlerowcy rozstrzelali 17 sierpnia 1944 roku w Lasce Bulohskich. W uroczystościach obok prefekta Paryża wzięli udział przedstawiciele KC Francuskiej Partii Komunistycznej, frakcji komunistycznej w parlamencie oraz licznych organizacji kombatanckich.

## Sprawa Irlandii Płn. na forum ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

władzenie, że tej walka nie jest jeszcze zakończona. Dzielnika Bog side jest w dalszym ciągu strzeżone na przez kółka młodzież z tzw. „Korpusu Pokoju”.

Do Londynu wraca, przerywając swój urlop w Szwajcarii Michael Stewart, brytyjski minister spraw zagranicznych i brytyjskiej wspólnoty narodów. Również premier Wilson przyspieszył powrót z urlopu. Ma on odbyć rozmowy z premierem Irlandii Północnej Chichester-Clarkiem.

W niedzielę wieczorem w Londynie interweniowała policja kon na przeciwko tłumowi demonstrantów, którzy atakowali przedstawicielstwo rządu północnoirlandzkiego. Zorganizowali oni po przednio wiec, na którym plectuwa postawę rządu w Ulsterze.

W stolicy Republiki Irlandzkiej, Dublinie, kilkuset młodych demonstrantów, protestujących przeciwko stanowisku rządu Ulsteru i rządu brytyjskiego, starło się z policją. Około 20 osób odniosło rany. Dokonano szeregu aresztowań.



**O**rganizowany w Zielonogórskim od pięciu już lat (gdzie indziej impreza ta liczy sobie 2 lata) konkurs na najlepszy klub wiejski należy do rzędu inicjatyw szczególnie wartościowych. Na czym w gruncie rzeczy polega wartość tej inicjatywy? Warto w tym miejscu wrócić do początków ruchu klubowego. Było to wtedy zjawisko opisywane w setkach artykułów i reportaży, sprowadzono się po nim rzeczy wielkich i wzniosłych. Potem, jak to bywa z wszystkimi wielkimi i małymi odkryciami, praktyka sama określiła rolę klubu w życiu wsi.

Okazało się, że nie jest to jednak wynalazek na tyle co downy, aby mógł się obejść bez świadomego kierowania jego funkcjonowaniem ze strony ludzi określających kierunki naszej polityki kulturalnej. Publicyści, ogłosiwszy publicznie, że rola klubów nie może się ograniczyć do picia kawy i gry w szachy, porzucili temat, który przestał być efektywny.

Na polu pozostali działacze ZMW i pracownicy wydziałów oraz domów kultury — dostarczali zwykłe, kiedy im coś nie wychodzi, a że jednak szereg rzeczy im nie wychodzi, portretowani są w barwach ciemnych. Odtąd ci właśnie administratorzy i działacze stanęli przed problemem sprowadzającym się nie tyle do pytania: co dalej z klubami (bo co do tego, że kluby powinny być trwałym elementem wiejskiego życia, wątpliwości nie było) ile: jak pokierować pracą tej wielkiej liczby placówek, jaki mechanizm tu zastosować? Forma biurokratyczna — zarządzania, okólniki — nie mogła tu mieć zastosowania również z tego powodu, że działalność klubów oparto na aktywności społecznej. Wymyślono tedy konkurs, który — jak tego dowodzi pięcioletnie doświadczenie — okazał się wartościową formą inspirowania społecznego rad klubowych i merytorycznego kierowania pracą placówek „Ruchu” i spółdzielczości wiejskiej. Począ-

## WIEJSKIE KLUBY PO PIĘCIU LATACH

jąc od regulaminu konkursu, który preferuje najwartościowsze z punktu widzenia ogólnej polityki kulturalnej kierunki działalności oświatowo-wychowawczej, a kończąc na popularyzacji dorobku najlepszych klubów, wszystko to wnosi wiele ożywienia, pomysłowości i fermentu do życia społeczno-kulturalnego wsi.

To właśnie konkurs sprawił, iż pojęcia kultury na naszej wsi nie pojmujemy się wasko, na sposób praktykowany i popularyzowany jeszcze na początku lat sześćdziesiątych, kiedy towarzyszącą sprawozdaniu w gruncie rzeczy do rozrywki. Dziś nikt już nie obawia się wprowadzić do klubu tematów z zakresu oświaty rolniczej, polityki, higieny, a nikogo też nie razi rozumienie pod pojęciem kultury różnego rodzaju kursów gotowania, szycia, itd. Ta nowa problematyka nie wypchnęła wcale za drzwi rozrywki — tyle tylko, że miejsce dawnych zespołów teatralnych, zgodnie z aktualną modą, zajęły zespoły muzyczne, estradowe. Pojawili się też nowe rzeczy — tory saneczki, kowe zimna, zielone świetlice latem. Osobnym fragmentem do roku klubowego jest rozwinięcie pracy z dziećmi, a zupełnie nowym wyrazem regionalizmu — wiejskie izby pamiętek, pełniące funkcję małych muzeów, gdzie młode pokolenie odczytuje ze starych dokumentów i rodzinnych pamiątek dzieje kształtowania się nowego społeczeństwa wsi Polskiej zachodniej. Słowem — w ciągu ostatnich lat kluby stały się centrami wiejskiego życia społecznego, a na wyrostkach nie się takiego właśnie modelu placówki kulturalnej nie mały wpływ wywarł organizowany u nas od pięciu lat, a gdzie indziej często już zarzucony konkurs.

Przebieg oraz wyniki ostatniego współzawodnictwa (szczęśliwie komunikat na ten temat opublikowaliśmy wcześniej) dostarczały nowych faktów zasługujących na uwagę. Przypomnijmy jednak najpierw, że placówki uczestniczące tym razem w konkursie (łącznie 350) podzielono na trzy grupy — kluby działające we wsiach gromadzkich, w PGR i we wsiach nie będących siedzibami gromadzkich rad narodowych.

W pierwszej kategorii najlepszym okazał się klub w Przedmościu w powiecie głogowskim, który już od trzech lat utrzymuje się w ścisłej czołówce i o którego inicjatywach oraz wszechstronności do roku miało okazję pisać szerzej w zeszłym roku. Tym

razem wypada więc jedynie powiedzieć, że placówka w Przedmościu znacznie okrzepła, a jej rada społeczna stała się ciałem integrującym działalność wszystkich organizacji i placówek istniejących we wsi.

W grupie pozostałych wsi I miejsce przyznano klubowi w Jastrzębniku w powiecie gorzowskim. Również ta placówka nie jest odkryciem ostatniego konkursu, a na jej dorobek (izba muzealna, zielona świetlica, praca z dziećmi, szeroka praca społeczno-polityczna) złożyło się twórcze współdziałanie starszych mieszkańców, kombatanów II wojny światowej i młodzieży. Izba muzealna w Jastrzębniku wypełnia bardzo czytelną i imponującą starannym wykonaniem ekspozycja, w której za wartość są dzieje ostatnich 30 lat historii mieszkańców wsi, z których wielu przeszło szlak bojowy Wojska Polskiego. Ich mundury, uzbrojenie, odznaczenia, a także akty nadania ziemi stanowią dziś najwartościowszą część ekspozycji. Wykształcił się tu zwyczaj zbiorowych odwiedzin, z okazji przysięgi, chłopców przebywających aktualnie w wojsku. Ni by drobniaczek, a przecież ma swoją wartość.

Zupełnie nowym odkryciem jest tak zwany dom socjalny PGR Gilów w powiecie strzeleckim. Obiekt jest nowy, istnieje zaledwie od grudnia ubiegłego roku, a jego wartość i znaczenie wynika zwłaszcza z tego, że PGR Gilów jest praktycznie odcięty od świata — autobus tu nie dochodzi, a do najbliższego miasta jest około 20 km. To mikrospołeczeństwo (280 mieszkańców) zdane jest na siebie, na własną inicjatywę. Co składa się na ów dom socjalny? — klubo-kawiarnia, świetlica wyposażona w telewizor, estetyczne meble, reprodukcje malarstwa na ścianach, biblioteka (filia Biblioteki Gromadzkiej), sala gier, przedszkole czynne przez cały rok, łaźnia. Nie jest to mało, a w Głowie mówią coraz głośnieję o potrzebie dobudowania sali widowiskowo-kinowej. Funkcja obiektu zaskakuje wszechstronnością — przedszkole estetycznie urządzone, wyposażone w zabawki, dysponujące leżankami, własną kuchnią, ogródkiem jordanowskim i bogatym programem zabaw dla dzieci. Świetlica jest miejscem zebrań, wystaw (ostatnio rysunki Henryka Derwiche z Poznania), spotkań z rzadkimi tu niestety, prelegentami i pisarzami, tu mają swój punkt zborny członkowie klubu seniora, tu ćwiczą zespoły —

dziecięcy i młodzieżowy, tu wreszcie organizuje się potańcówki i zabawy. Do godziny 15 pod opieką nauczycielki Zofii Nowak dzieci odrabiają w świetlicy lekcje, po południu, do momentu udania się wraz z Jackiem i Agatką na spacer — mają do dyspozycji ten lewizor. Klubo-kawiarnia skupia w szczególności młodych, którzy mają na swoim koncie (z okresu kampanii wyborczej) kilka „niedzieli czynu społecznego młodego wyborcy”. W tej sytuacji, mimo owego odciecia od świata, życie w Gilowie nie jest ani nudne, ani nieznosne. Młodzi mają zresztą ciekawe pomysły i w dziedzinie życia towarzyskiego — latem na motorach a zimą kuligiem wyskakują do sąsiednich gospodarstw, również w województwie szczecińskim. Gospodarka potrzebuje lampki wina i potańcówki, potem oczywiście jest rewanż.

Tyle o trzech najlepszych klubach. Z przebiegu i wyników konkursu wypływają również wnioski. Okazuje się, że poziom pracy klubów idzie z reguły w parze ze sprawnością powiatowych sądów konkursowych. Stąd potrzeba większego uaktywnienia tych sądów. Nad konkursem zaczyna ciążyć już groźba biurokratyzacji, co balagania, co wynika z faktu istnienia aż trzech mecenasów ruchu klubowego — „Ruch”, spółdzielczość i wydział kultury. Odbija się to również ujemnie na instruktażu prowadzonym przez trzy różne instytucje. Ta ostatnia okoliczność domaga się szybkiego uregulowania na zasadach np. wspólnego programu szkolenia instruktorów ze wszystkich trzech pionów.

Wniosek jednak najważniejszy — konkurs jest w dalszym ciągu przedsięwzięciem płodnym i warto go kontynuować. I jeszcze jedno — czy nie należy pomyśleć o podobnej formie współzawodnictwa dla klubów fabrycznych?

HENRYK ANKIEWICZ

## Kariera binazyny

Światowa kariera zrobił oryginalny polski lek, znany jako binazyna, a stosowany przy chorobach nadciśnieniowych. Jest on dziełem prof. dr. S. Binieckiego z warszawskiej Akademii Medycznej i jego zespołu, a produkują go Zabłazieckie Zakłady Farmaceutyczne POLFA.

Leczenie binazyną daje dobre wyniki przy nadciśnieniu tętniczym I i II stopnia, zarówno w przypadku nadciśnienia samostannego, jak i będącego jednym z objawów innych chorób. Binazyna odznacza się pięciokrotnie mniejszą toksycznością w porównaniu z dotychczas stosowanymi preparatami.



## Bezrobotni z wyboru - sprawcami większości przestępstw

Analizy dokonane przez Komendę Główną Milicji Obywatelskiej wskazują, że stan bezrobocia w naszym kraju ulega stopniowej poprawie. Wynika to zarówno ze spadku ilości przestępstw najcięższych, jak też z większej ich wykrywalności. Wśród tych danych, mogących skłaniać do optymizmu, warto jednak zwrócić uwagę na problem recydywy. Mianowicie rośnie liczba osób wielokrotnie karanych za podstawowe przestępstwa kryminalne. Przyjąć można na podstawie statystyk milicyjnych, że liczba recydywistów w dziedzinie przestępstw kryminalnych (przeciwko życiu i zdrowiu, rozboje, kradzieży z włamaniem itd.) sięga obecnie 25-30 tys., przy czym przeważają wśród nich ludzie młodzi w wieku 24-39 lat.

Pewna kategoria ludzi, którzy proceder przestępczy łączą z państwowym trybem życia, skutecznie opiera się wszelkim próbom zatrudnienia. Do jakiego stopnia wstręt do pracy wiąże się z przestępczością, świadcza następujące dane: ponad 55 proc. sprawców rozbojów, 65 proc. sprawców włamań i około 50 proc. — kradzieży, to ludzie, którzy nigdzie nie pracują. W grupie wieku do lat 20 te dane są jeszcze bardziej wymowne i np. włamań dokonało tu 80 proc. „bezrobotnych”, a kradzieży 65 proc.

Zjawisko to, rzutujące w sposób oczywisty na stan przestępczości, skłoniło milicję do podjęcia wraz z wydziałami zatrudnienia

odpowiednich kroków promocyjnych „bezrobotnych” z wyboru. Zainicjowano mianowicie tworzenie m.in. komisji do spraw zatrudnienia osób niepracujących. Rezultaty tego jednak nie są zbyt optymistyczne i w dalszym ciągu pozostaje aktualnym problem przemyslenia odpowiednio skutecznych form działania, które by zlikwidowały pasywność, będącą wyjątkowo pozywną glebą dla przestępczości.

## Co przyniosą najbliższe „Perspektywy”?

Wkrótce już, bo we wrześniu, ukazuje się na rynku nowy ilustrowany Tygodnik Informacyjno-Polityczny „PERSPEKTYWY” w bogatej kolorowej szacie graficznej i 40-stronicowej objętości.

Wśród publikacji zamieszczanych w pierwszych numerach nowego tygodnika znajdziemy m.in.: rozważania o kierunkach rozwoju naszego kraju w następnym 25-leciu, problemy integracji społecznej, omówienie miejsca Polski w RWP, serie dyskusyjnych artykułów o sytuacji w naszym szkolnictwie, problemowy i dyskusyjny zarazem artykuł pt. „Jaka będzie polska w 75”.

Ci czytelnicy, którzy interesują się problematyką historyczną, znajdą w „Perspektywach” po raz pierwszy u nas publikowane dokumenty dotyczące sporu Północnego z Sejmem, źródłowa do kumentacji losów emigracji w Rumunii w pierwszych miesiącach wojny, nieznaną opracowaną W. Kowalskiego na temat polityki Churchill'a i Stalina w pierwszych miesiącach wojny radziecko-niemieckiej.

Interesująco również zapowiadają się zawartość redakcyjnej teki „Perspektyw”, dotycząca współczesnej problematyki międzynarodowej. Już w pierwszych numerach tygodnika opublikowany zostanie np. acydykawy raport UNESCO o sytuacji młodzieży i społecznych źródłach ruchów młodzieżowych (opracowany na podstawie badań przeprowadzonych w 100 krajach), artykuły o ruchu „Czarnych Panter” w USA, o sytuacji w Chinach w roku 1969, interesujący fotoreportaż z Kuby, jak również bogato ilustrowane omówienie tragicznego wojny secesyjnej między Nigerią i Biafrą.

## Kłusownictwo - problem otwarty

Na podstawie przybliżonych danych i obserwacji zebranych przez Polski Związek Łowiecki liczba kłusowników w naszym kraju należy dziś szacować na około 60.000.

Przyjmując, że jeden kłusownik — przy nader zanizonym szacunku — nielegalnie upoluje w roku średnio 1 zająca i 2 kuropatwy, daje to już straty gospodarcze leśne sięgające 8,5 mln zł.

Kłusownictwo dotknęło najbardziej województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, warszawskie, rzeszowskie oraz — w odniesieniu do zwierzęcej plowey — koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie i wrocławskie. W rejonach pogranicznych szczególnie rozpowszechnione jest wnykarstwo, uprawiane przez sezonowych pracowników.

## W 50 rocznicę zrywu ludu śląskiego

# Trzy powstania, jeden cel

Główne nasilenie wspomnień o wypadkach sprzed 50 lat przypada na końcowy dzień sierpnia roku bieżącego. Kulminacja obchodów stanie się wielką, ponad stu tysięcy manifestacją mieszkańców woj. katowickiego i opolskiego na słynnej Górze św. Anny, poświęconą pamięci trzech kolejnych powstań śląskich w latach 1919-21.

W trudnych polskich dziejach nie brakowało powstań, wyjątkowo często zrywali się do nie równych walki z przeważającymi siłami przeciwnika. Powstania śląskie w tym wielkim łańcuchu tworzą ogniwo specyficzne.

Cykliczność powstań śląskich, trzykrotnie powtarzanych rok po roku, jest wyjątkowym fenomenem. Wolę walki potęgowała świadomość obecności za miedzą niepodległego państwa polskiego. Wspierała ją wspólnota tescnot dwóch nurtów, powiązanie walki narodowej i klasowej. Ta ostatnia data powstaniem za każdym razem czynne oparcie w wielkiej fali rewolucyjnej. Dlatego właśnie śląski casus powstań czy wychodzi poza orbitę dyskusji o potrzebie czy bezcelowości. Były to działania zbrojne w zna-

cznym stopniu skuteczne, a dla Polski wręcz nieodzowne. Dzięki bojowej argumentacji wyzwolo-

na została w roku 1922 część Górnego Śląska. Drugi etap wolności, pełne wtopienie się regionu

Na zdjęciu: Młodzi uczestnicy powstania — pierwszy z prawej obecny przez wodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jerzy Ziętek.



CAF

w jednolity organizm państwowy, przypaść miał dopiero w socjalistycznej, III Rzeczypospolitej.

## GENEALOGIA WYDARZEŃ

Górny Śląsk, obszar liczący 13 tys. km kw., zamieszkiwany był przez około 2 mln ludzi, z czego przeważającą część stanowili Polacy. Bogactwa naturalne: węgiel, cynk, ołów i ruda żelaza, których pochodną był potężny przemysł z ćwierć milionem zatrudnionych, czyniły z tego terenu obiekt niezwykle istotny dla rozwoju całej gospodarki nowego narodzonego państwa polskiego. Główną siłą społeczną byli tu robotnicy — Polacy, uzupełniali element polski znaczną część chłopstwa. Przeciwnością narodowym i klasowym była górna warstwa należąca do niemieckiej. Przemysłowcy, ziemni, aparat państwowy, administracja, wojsko i policja — to byli Niemcy.

W kapitalizmie przepaść dziel zawsze górę społeczną i doły proletariackie, tutaj konflikt na rodowy pogłębiał ją w dwójnasób. W głębokim, ostrym i długotrwałym starciu interesów społecznych i w polakożerczym nacjonalizmie niemieckim szukała korzeni powstańców ruchów. Każde z tych przeciwstawień zawsze groził spieciem, oba nałożone na siebie przy znaku równania między słowami: Niemiec — posiadacz i Polak — robotnik wiodły do nieuchronnej konfrontacji. Górny Śląsk pobudzony odzyskaniem przez Polskę niepodległość



Na zdjęciu: Powstańcy karabin maszynowy na pozycji. CAF

ści oraz echem Wielkiego Października — wrzał. Patriotyczne podniecenie ogarnęło setki tysięcy Ślązaków, niecierpliwość oczekiwania tworzyła z pojedynczych wydarzeń lawinę.

Pierwszą wyraźną oznaką nadchodzącego przełomu stały się ogromne listopadowe manifestacje ludności polskiej w 1918 roku. Na ulicach Bytomia, Królewskiej Huty (obecnego Chorzowa), Zabrzeża, Katowic i innych miast domagano się zjednoczenia Górnego Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi. Równocześnie nastąpił spontaniczny wybuch konfliktu klasowego. Dwustuteczna armia górników i hutni-

ków przystąpiła do walki o prawo. U schyłku 1918 r. strajkowały burzliwie kilkadziesiąt kopalni, mnożyły się starcia robotników z wojskiem i policją.

Początek 1919 r. przyniósł nowe wydarzenia. Przy poparciu rządu polskiego powstała na Górnym Śląsku Polska Organizacja Wojskowa — POW — która miała później odegrać w powstaniach znaczną rolę. Rosły wpływy partii komunistycznej. Radykalizacja społeczna niosła dalsze strajki i mnożenie się rad delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich.

(Ciąg dalszy na str. 4)



# TRZY POWSTANIA, JEDEN CEL

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Równolegle sprawa górnośląska weszła na wokandy europejskiej, rozpoczynała obrady wersalskiej konferencji pokojowej. Zgromadzenie państw europejskich miało na celu rozwiązanie kwestii śląskiej — od słusznego po kompromisowy — nie pozostała bez wpływu na wypadki lokalne. Zniwelowała ona polską koncepcję oficjalnej rozwiązania problemu na drodze dyplomatycznej. Uległość wobec Ententy cechowała w tym czasie wszystkie poczynienia rządów polskich, zachodnie — obiektywne — ważniejsze — rozwiązania graniczne traktowane były drugoplanowo. Strona niemiecka nie prezentowała natomiast odwrotności tej polityki. Strach przed utratą cennego gospodarczo terytorium realizował się narastaniem terrorku i międzynarodowym mi zabiegami o wyłączenie praw Polsce. Bierność z jednej strony, nacisk z drugiej doprowadziły do koncepcji plebiscytu, która była cieniem dla interesów polskich.

W kilka dni po olbrzymich 1-majowych manifestacjach narodowych 200 tys. Polaków na Górnym Śląsku po raz pierwszy zamiar czynu zbrojnego stał się tematem szerszych konferencji. Rząd polski sprzeciwiał się — je szcze wierzył w negocjacje. Projekt dwukrotnie zawiści w próżni. Sierpniowy strajk 140 tys. robotników, masakra w Mysłowicach, gdzie pod kulami Grenzschutzu padło 10 polskich ofiar, stały się dopiero litem zapalającym. I Powstanie Śląskie przeciw Niemcom wybuchło w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku.

## DATY I FAKTY

Objęło wschodnią część Górnego Śląska, uczestniczyło w nim 22 tys. powstańców, trwało 8 dni. Krótki ten odcinek czasu zamknął zaciete walki — w początkowej fazie ofensywnej, następnie już tylko obronne. Zaważył brak jednolitego, sprężystego dowództwa, słabe uzbrojenie, brak wrażliwego poparcia ze strony rządu polskiego i niedopracowania organizacyjnego. Wybuch nie nastąpił równocześnie na całym terytorium, odpadała szansa zaskoczenia przeciwnika.

Kroniki odnotowują przebieg wydarzeń, ustalają na 18 sierpnia dzień szczytowych sukcesów, kiedy to Niemcy stracili na kilkadziesiąt godzin kontrolę nad określonym przemysłowym. Dopiero ścigające posiłki wojskowe przechyliły szalę na stronę niemiecką. Narastał terror, rozstrzelania, tortury, aresztowania. 24 sierpnia 1919 I powstanie, prowadzone przez Ślązaków w faktycznej izolacji i bez pomocy, w oparciu o własną zaciętość i patriotyzm, zostało zakończone. Mimo przegranej dostarczało walce o powrót Śląska do Polski argumentów pierwszorzędnej wagi.

II Powstanie Śląskie, wywołane bezpośrednią groźbą niemieckiego zamachu na Śląsk, wyraźnymi prowokacjami i pogromami, rozpoczęło się niemal w rocznicę pierwszego, w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920. Trwało pięć dni. Tym razem uderzenie było silniejsze niż przed rokiem, zasięg terytorialny rozleglejszy. Okupant opuszczał w panice teren Górnego Śląska. Rezultaty podjętej walki były tym razem nieporównanie poważniejsze. Przekreślone zostały niemieckie plany zagarnięcia siłą Górnego Śląska w momencie, gdy odwrót armii polskich, uwikłanych w nie dobrą wojnę antyradziecką, siegał Wisły, a państwo — w jego ówczesnym kształcie — bliskie było upadku.

W następnym, 1921 roku 20 marca odbył się postanowiony Traktat w Wersalskim plebiscy, w warunkach uniemożliwiających swobodny wyraz woli ludności, bez zrównania szans strony polskiej i niemieckiej. O wiekszości głosów niemieckich zdecydowali emigranci, ścigani tu pośpiesznie na dzień głosowania, i nacisk na ludność polską. Mimo tej sytuacji za powrotem do Polski głosowało 40,3 proc. uczestników.

Plebiscyt, w myśl art. 88 Traktatu Wersalskiego, nie przesądził ostatecznie losów Górnego Śląska. Rozpalił nastroje i skompromitował targi na arenie międzynarodowej. Sprawa śląska stała się, napiecie w kotle górnośląskim wzrastała. POW grupowała już 40 tys. ludzi. Ożywił się znów ruch wicejowy i strajkowy klasy robotniczej. 1 Maja przy-

niósł wielkie demonstracje. Wtedy zapadła decyzja: W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchł III Powstanie Śląskie, najpotężniejsze, najdłuższe, o kluczowym znaczeniu.

Trwało dwa miesiące, do 5 lipca. Długość linii walk sięgnęła w nim 150 km. Liczbę uczestników ocenia się na 60 tysięcy. To już była właściwie wojna w całym jej strategicznym obrazie.

Powstanie miało 3 fazy zasadnicze. Pierwsza — do 20 maja — charakteryzowała się zaskoczeniem wroga i poważnymi sukcesami powstańców, którzy dotarli do Odry, a miejscami nawet ją przekroczyli. W drugiej fazie — do 6 czerwca — centralnym wydarzeniem stały się zażarte walki o Górę św. Anny. Ze zmiennym powodzeniem przeważały się ofensywy wroga i kontrataki powstańców. Niemcom nie udało się przerwać frontu. Trzecia faza — do 5 lipca — była okresem zbrojnych potyczek mniej sokoło. Kres działaniom położyła zgoda strony polskiej i niemieckiej na stworzenie strefy neutralnej i wycofanie obu wojsk.

Plonem III śląskiego zrywu był niewątpliwie wpływ na decyzje Ententy o losach Górnego Śląska. Jesienią Rada Ligi Narodów ustaliła podział spornego terytorium.

Otrzymałmy wtedy 29 proc. obszaru plebiscytowego, zamieszkałego przez 46 proc. ludności. Na terenie przynależnym Polsce znajdowały się 53 kopalnie węgla z istniejących 67, 10 kopalń cynku i ołowiu z 15, 9 stalowni z 14 i 22 wielkie piece z 37. Gospodarczo była to wartościowa część Górnego Śląska, która jednak nie zaspokajała naszych dążeń. Rozwiązanie podziału, kunktatorsko-kompromisowe — jak wykazała historia — miało przed sobą być zaledwie 17-letni, do tragicznego września 1939.

Dziś, z perspektywy patrząc na obecny rozkwit ziemi śląskiej, nazwywamy te lata wstępnym, ważnym etapem powrotu jej do Ojczyzny. Zawszeżmy go nie dyplomatom, a tym, którzy z bronią w ręku walczyli i krwią własną podpisywali certyfikat polskości śląskiej ziemi.

ZOFIA LEWARTOWSKA

## Uwaga rolnicy - hodowcy koni!

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU  
ZWIERZĘTAMI HODOWLANYM  
w Zielonej Górze, ul. Podgórna 9B  
tel. 28-26

### ZAKUPY

każdą ilość koni rzeźnych na eksport  
po cenach okresowo wyższych:

Zakupy odbędą się na placach spędowych GS w dniach:

19. VIII. 1969 r. godz. 9.00 Głogów  
19. VIII. 1969 r. godz. 12.00 Nowa Sól  
20. VIII. 1969 r. godz. 9.00 Lubsko  
20. VIII. 1969 r. godz. 12.00 Krosno Odrzańskie  
21. VIII. 1969 r. godz. 9.00 Skwierzyna  
21. VIII. 1969 r. godz. 12.00 Świebodzin  
22. VIII. 1969 r. godz. 9.00 Rzepin  
22. VIII. 1969 r. godz. 12.00 Osno Lub.  
25. VIII. 1969 r. godz. 10.00 Strzelce Kr.  
25. VIII. 1969 r. godz. 12.30 Zwierzynów  
25. VIII. 1969 r. godz. 12.30 Strzelce Kr.  
26. VIII. 1969 r. godz. 9.30 Wschowa  
26. VIII. 1969 r. godz. 12.30 Szczaniec, pow. świebodzin.  
Dostawcy koni winni przedłożyć komisji spędowej świadectwo miejsca pochodzenia konia. K-2535

## LUBUSKIE ZAKŁADY TERMOTECNICZNE „ELTERMA”

w Świebodzinie, ul. Świerczewskiego 38  
przyjmują

### ZAPISY ABSOLWENTÓW

### SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

z terenu miasta i powiatu Świebodzin

## do dwuletniej nauki zawodu

specjalność:

### murarz

## pieców przemysłowych

Nauka zawodu trwa 2 lata. W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie: w I roku nauki 150 zł miesięcznie, w II roku nauki 320 zł miesięcznie. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej uprawniające do podjęcia dalszej nauki w średnich szkołach zawodowych. Po ukończeniu nauki zakład zapewnia na podstawie zawartej umowy dobre płatną pracę. Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego LZT „Elterma”. K-2038

Centrala Rybna w Zielonej Górze, ul. Mostowa 13 zatrudni od zaraz kierownika sklepu nr 6 w Zach. wymagane 7 klas i praktyka w handlu, 2 pracowników fizycznych do punktu hurtowo-detalicznego oraz kandydatkę po technikum ekonomicznym na wstępny staż pracy, referenta rozliczeniowego w Zakładzie Garmateryjnym w Zielonej Górze, wymagane wykształcenie średnie i praktyka biurowa, 4 robotników fizycznych do pracy w hurtowni, 2 kierowców samochodowych z I kat. prawa jazdy na samochód ciężarowy „Zubr”, 3 kierowców samochodowych z II kat. na samochód ciężarowy „Zuk”, „Star” i mikrobus. Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr i szkolenia zawodowego przy Centrali Rybnej w Zielonej Górze, ul. Mostowa 13. K-2401

Przedsiębiorstwo Transportowo Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze Sowińskiego 2, zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko kierownika działu księgowości. Wykształcenie minimum średnie z kilkuletnią praktyką na tym stanowisku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. tel. 646, 647. K-2426

Oddział Trakcji Zbazynek przyjmie od zaraz pracowników z wykształceniem podstawowym i za wodowym ślusarskim. Rzemieślnicy po przeszkoleniu zostaną przekazani do drużyn lokomotywo- wych na stanowisko palacza parowozu względnie pomocnika maszynisty parowozu. Sprawy pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Pracownikom przysługują świadczenia jak: umundurowanie, bezpłatna opieka lekarska, 80 proc. zniżki ko lejowej, 12 biletów bezpłatnych na przejazd dla pracownika oraz 3 bilety rodzinne. Deputat wę- głowy w wysokości 300 kg miesięcznie. Na tych sa mych warunkach wyłącznie do drużyn lokomoty- wych celem przeszkolenia na stanowisko pomocni- ka maszynisty parowozu przyjmują się od zaraz absolwentów średnich szkół ogólnokształcących. Zgłoszenia - przyjmują: Parowozownia Zbazynek, Zielona Góra, Rzepin i Miedzyrzecz. K-2415

## SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom 7-izbo-  
wy 0,99 ha ziemi.  
Przyborów k. Nowej Sól  
II - Zirk. 550-P

SPRZEDAM garaż muro-  
wany w Miedzyrzeczu.  
Wiadomość: Miedzy-  
rzecz, Świerczewskiego  
17/4. 608-P

OWCZARKA 9-miesięcz-  
nego - sprzedam. Zielo-  
na Góra, Świerczewskie  
6. 1641-G

GOSPODARSTWO 2,8  
ha, zabudowania - sprze-  
dam. Nowogrodzki Bobrz,  
ul. Kościuski 76, Krecz-  
ko. 1643-G

„SKODE 1101” - sprze-  
dam. Zielona Góra, Je-  
lenia 10/5. 1673-G

GRODZISK WIELKO-  
POLSKI centrum dom  
handlowo - czynszowy,  
wolne mieszkanie - pi-  
nie sprzedam. Zgłosze-  
nia: Opalenica, 5 Styc-  
nia 9, Uklejewska. 1644-G

RADIO samochodowe do  
„Moskwicza”, nowe  
sprzedam. Suchow,  
tel. 248. 1640-G

## LOKALE

PRZYJMĘ panienkę na  
pokój. Zielona Góra, Ko-  
suchowska 43. 1642-G

## ROZNE

PRYWATNE Biuro Ma-  
trymonialne „Neptun”  
Gdańsk, Śniadeckich,  
kierowane przez psy-  
chologa pożytnie ko-  
jarzy małżeństwa od  
1920 r. 543-G

KURSY maszynopisanie,  
wymagane 8 klas, nocle  
gi zapewnione. Lubsko,  
XX-lecia 30 - Wąsow-  
ska. 1633-G

WYPOŻYCZALNIA su-  
kien ślubnych - wzna-  
wia usługi. Zielona Gó-  
ra, Dolna 2/3. 1621-G

STARZA samotna reh-  
abiltka - szuka rencistę  
do lat 70. Cel matrymo-  
nialny. Oferty: „Prasa”  
Zielona Góra, Niepodle-  
głości 25, dla 1667-G.

PRAGNIĘSZ szczęśliwe-  
go małżeństwa? Napisz  
„Venus”, Koszalin, Ko-  
lejowa 7. Byłskawicze  
prześlijmy krajowe adre-  
sy. K-2512

OSOBY, które znały  
lub wiedzą o losie Alek-  
sandra, Anny, Eugenii i  
Zenona Tomaszewskich,  
zamieszkałych do roku  
1940 - Wilno, Wilkomir-  
ska 44 i Nowogrodzka  
6/58, proszeni są o skon-  
taktowanie się pod ad-  
resem: Zbigniew Kowal-  
ski, Zielona Góra, Wie-  
ska 4, tel. 14-21 - poszu-  
kuje brat i syn Alek-  
sander. 1648-G

## P R A C A

UCZNIÓW elektroinstal-  
atorów - przyjmę.  
Wschowa, Kazimierza  
Więkiego 15/11. 587-G

POMOC do dziecka po-  
trzebna od zaraz. Zielo-  
na Góra, pl. Lenina 5/2.  
1671-G

POMOC do dziecka po-  
trzebna od zaraz. Zielo-  
na Góra, Sulechowska  
4/11. Maciej Czyżczyński,  
w godz. od 18.00.  
1675-G

OPIEKUNKA do 15-roc-  
nego dziecka - potrzeb-  
na. Zielona Góra, Wiś-  
niowa 28/29. 1656-G

OPIEKUNKA do 1,5-ro-  
cznego dziecka potrzeb-  
na. Zielona Góra, Pta-  
sia 49/7. 1663-G

## Z G U B Y

UNIEWAŻNIA się pie-  
czątkę o brzmieniu:  
„Wojewódzkie (30) Przed-  
siębiorstwo Robót Komu-  
nalnych w Zielonej Gó-  
rze Produkcja Pomocni-  
cza”. K-2488

UNIEWAŻNIA się zagu-  
bioną pieczątkę o treści:  
Miejska Spółdzielnia Za-  
opatrzenia i Zbytu w  
Witnicy k/Gorzowa zwol-  
nion... z pracy dn... pod  
pis... K-2462

## na każdą pogodę



## GLOBULKI



ZAPOBIEGAJA  
niepożądaney ciąży.  
DO NABYCIA:  
we wszystkich apte-  
kach, drogeriach, kio-  
skach „Ruch”.  
Cena 7 zł. Na recep-  
tę - 2,40 zł.  
K-1307

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Energetyczny Gorzów, Sikorskiego 73, za-  
trudni od zaraz, inżyniera elektryka, inżyniera elek-  
tronika o specjalności łączność, przewodowa lub  
bezprowodowa, elektromotorników z kwalifikacja-  
mi mistrza lub czeladnika oraz pracownika z przy-  
gotowaniem zawodowym w dziedzinie Korpusu Te-  
chnicznego Pożarnictwa. Warunki pracy i płacy do  
omówienia na miejscu. K-2448

W sierpniu br. zginął śmiercią tragicz-  
ną przeżywszy lat 24

## Stefan Monczak

st. inspektor Okręgowego Oddziału  
CZSML w Zielonej Górze.

Rodzinie wyraża głębokiego współ-  
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pra-  
cownicy Okręgowego Oddziału  
CZSML Zielona Góra. K-2571

## DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

## I TECHNIKUM BUDOWLANEGO

w Głogowie

## OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY

## DO KLASY I ZSB

na oddziały:

## BETONIARZ - ZBROJARZ

## MURARZ - TYNKARZ

Przyjęcia do szkoły bez egzaminu na  
podstawie świadectwa klasy ósmej.  
Dla uczniów przewiduje się inter-  
nat i stypendium. Jednocze-  
śnie informujemy, że są wolne miej-  
sca w 2-letniej Państwowej Szkole  
Budowlanej pomaturalnej. Obowiązuje  
egzamin pisemny z matematyki i ustny  
z fizyki. Termin egzaminu 26, 27 sier-  
pień 1969 r. Dla słuchaczy PSB inter-  
natu szkoła nie posiada. Blizszych in-  
formacji udziela sekretariat. K-2517

— 200 —

## M. RENDAK EZŁOWIEK STAMTAD

— Tego nie mogłem od ciebie żądać, do-  
datkowy znak powinien nadejść bezpośre-  
dnie od Poldka. Tak się z nim umówiłem.

Podtrzymałem bliższą komitywę z ban-  
dytą, mówiliśmy już sobie na ty. Nie wąt-  
piłem teraz, że podejrziłby „Leszek” od  
tej chwili uważał mnie za prawdziwego  
„człowieka stamtąd”. Poprzednio, chociaż  
wierzył, miał ciągle tę drugą nieufną du-  
szę, która nakazywała mu ostrożność.

Nazajutrz rano Kryspin pojechał do Kra-  
kowa na spotkanie do baru „Gong”. Na  
wszelki wypadek podał mi hasło i znak  
rozpoznawczy, gdyby nasi wysłali kogoś  
nieznajomego. Wręczyłem Kryspinowi  
kartkę ukrytą w gільze papierosa. Zreda-  
gowałem krótką wiadomość, którą zaszy-  
frowałem znanym już hersztowi kluczem:  
„Bóbr stara się doprowadzić do rozłamu w  
grupie, odmawia podporządkowania się roz-  
kazom „Leszka”. Pozostaje w grupie do  
czasu nawiązania łączności ze zbuntowanymi  
mi członkami sztabu — przeprowadzę z  
nimi decydującą rozmowę”.

Korciło mnie, aby napisać więcej. Nie-  
stety, nie mogłem sobie na taki krok poz-  
wolić. Każde słowo podlegało cenzurze ban-  
dy. Kryspin był zafanowanym człowiekiem  
„Leszka”, a ten ostatni znał szifr.

Dzisiaj prawie po dwudziestu latach nie  
potrafię dokładnie odtworzyć tamtych tru-  
dnych dni, jakie przeżyłem na bandzior-  
skim chlebie. Zbyt wiele szczegółów cią-

głej wędrówki po melinach zatarło się już  
w pamięci. Pozostały jednak zawsze żywe  
fakty, które decydowały o przebiegu pro-  
wadzonej walki, wyznaczały kierunek gry.  
Pozostały również ogólne wrażenia, nieraz  
oderwane obrazy, czasem niewyraźne już  
twarze ludzi, których poznałem na margi-  
nesie życia i śmierci. Jedni pomagali ban-  
dzie dla osobistych korzyści materialnych,  
inni z racji starych powiazań, bądź też z  
obawy przed szantażem, czy zemsta zdecy-  
dowanego na wszystko watażki.

Rozłam dokonany przez „Bobra” mocno  
uderzył w samowładność herszta, czuł on,  
że coraz bardziej traci grunt pod nogami.  
W ciągu kilku dni zmobilizował paru lu-  
dzi z siatki, którzy chodzili stale z nami  
i stanowili obstawę. Zagrożony w swej  
władzy watażka teraz we mnie szukał  
oparcia, wszędzie chepił się manifestacji  
nie, że tylko on posiada rzeczywisty  
kontakt z ośrodkiem na Zachodzie. Nie  
mogłem temu zaprzeczyć, przecież tak mó-  
wiło główne założenie legendy, pod którą  
występowałem jako „człowiek stamtąd”.  
Teraz nie mogłem rzucić wilczej skóry  
człowieka posługującego się pseudonimem  
„Karol”.

Herszt bandy uruchomił całą swoją siatkę,  
aby ustalić miejsce postoju „Bobra”.  
Nie wątpiłem, że przez „Leszka” i jego  
ludzi znajdę najpewniejszą drogę do pozo-  
stałych bandytów. Czy ktokolwiek inny do-  
tarłby łatwiej do tamtych, niż wspólnicy  
bandyckiego rzemiosła? — myślałem prze-  
konany o słuszności obranej drogi. Teraz  
siatka „Leszka” pracowała w jakimś stop-  
niu i dla mnie. Przenikałem na zaplecze  
działalności bandy. Był to kolosalny krok

— 201 —

naprzód. Chwilowo zostałem odcięty od  
tych, co kierowali całą operacją. Działal-  
ność w naszą rękę. Przejąłem założenie,  
że w pierwszym rzędzie muszę doprowadzić  
do spotkania skłóconych członków  
sztabu bandy i pogodzić ich nawet za  
cenę nakłonienia ich do wzajemnych  
ustępstw. Dopiero wtedy można było my-  
śleć o zorganizowaniu zasadzki. Na razie  
nie miałem jeszcze skonkretyzowanej kon-  
cepcji, jak to zrealizować.

Akcja przeciwko bandzie trwała nie-  
przerwanie. Wprawdzie największe nad-  
zieję wiązano z naszą wersją rozgrywki,  
trudno jednak było stawiać tylko na jed-  
ną kartę. Patroli milicji i KBW nadal pe-  
netrowały teren. Fakt ten stwarzał dla  
mnie dodatkowe zagrożenie.

Łato w pełni. Gospodarze w okolicznych  
wioskach przystąpili do żniw. Kopy sko-  
szonzone żyta czekały na polach, na zwózki  
do stodół. Na pograniczu Pogorza i Beski-  
du zaroilo się od turystów, ścigali do ma-  
lowidnych wiosek nad Rabę i Dunajec.  
Przeistoczyłem się w skórę letnika. Wyna-  
jąłem pokój w małej wiosce koło Łapano-  
wa. W ten sposób — na wypadek spotka-  
nia z milicją — uzupełniłem legendę. U  
gospodyni przedstawiłem się fałszywymi  
dokumentami na nazwisko Marian Zajac.  
Dzięki temu swobodnie poruszałem się w  
terenie, a że chadzały na wycieczki wca-  
sowicz, to zakonspirowany człowiek z dy-  
wersji, wiedział tylko „Leszek”.

Po dwóch dniach wrócił Kryspin. Przy-  
wiózt odpowiedź otrzymaną w barze  
„Gong”. Zaszyfrowana pocztą podpisana  
przez szefa „pionu Wywiadu i Dywersji”

— 202 —

zawierała kategorię polecenie wyjaś-  
nienia sytuacji, przeprowadzenia decydują-  
cej rozmowy z „Bobrem” i poinformowa-  
nia „Centrali” czy może liczyć na udział  
całej grupy w akcji dywersyjnej.

Z lakonicznej treści rozkazu zorientowa-  
łem się, że major zgadza się z podjętą prze-  
ze mnie decyzją.

Herszt odczytał dosłownie pocztę, rzecz  
oczywista, nie mógł przeniknąć moich my-  
śli. Kryspin podał jeszcze ustnie przekaza-  
ną wiadomość, że łączniczka przyszedł na  
umówione miejsce w umówionym dniu...  
A więc za cztery dni, w prywatnej gospo-  
dzie w Łapanowie miałem spotkać się z  
Magdą.

„Leszek” tej nocy niecierpliwie oczeki-  
wał na Szczepana i dwóch innych ludzi z  
siatki, których wysłał w celu ustalenia  
miejsca postoju zbuntowanego swego za-  
stępcy. „Bobra” poznałem na razie tylko z  
charakterystyki załączonej do sprawy kryp-  
tonim „Pajęczyna”. Teraz usłyszałem o  
nim więcej z opowiadań „Leszka”. „Bóbr”  
zanim dołączył do bandy działał samodzielnie,  
miał swoją własną grupę, współpracowa-  
wał z pododdziałem „Ognia” groźnym prze-  
stępca „Siekiera” oraz z „Mścicielem” dzia-  
ającym w Krakowie w tzw. „grupie szyb-  
ko-wykonawczej”. Stamtąd wyniósł dobrą  
znajomość konspiracji i bandyckiego rzem-  
iosła. Po rozbięciu bandy ukrywał się  
sam, po kilku miesiącach przystał do „Lesz-  
ka” — został jego zastępcą.

— Nie od dziś ten stary miał wodzow-  
skie ambicje, chytra bestia — zwierzał mi  
się z zawiścią herszt bandy.

(Ciąg dalszy nastąpi)





## ŚMIAŁ SIĘ

## Z WŁASNEJ GŁUPOTY

9 bm. koło przystanku MPK w Raculi stał — jak informuje nasza czytelniczka Emilia B. — samochód nr rej. „0926-ZH” należący do Przedsiębiorstwa Poszu kiwań Naftowych, w którym coś naprawiano. W tym czasie przechodziły obok dwie dziewczynki. Wtedy jeden z naprawiających pojazd nabrał w garść smaru i rzucił nim w przechodzące, brudząc im odzież. Potem mocno się z tego śmiał.

Sprawca widocznie myślał, że śmieje się z „dobrego kawału”. Niestety, musimy go rozczarować. Śmiał się z własnej głupoty!

## OBIECANKAMI

## OBIADU NIE UGOTUJE

Pół roku temu nasza czytelniczka Irena J. z ul. Wandy 45 m 5 złożyła wniosek w ADM nr 6 o ustawienie nie do kuchni przenośnego pieca do gotowania. ADM obiecał, że załatwi wniosek w kwietniu br. Nie załatwił, tłumacząc, że nie ma samochodu do przewiezienia pieca. Kiedy zainteresowana zadeklarowała załatwienie transportu we własnym zakresie, kierownik ADM znalazł inne przeszkody.

Taka sytuacja trwa do dziś. Ciągłe interwencje lokatorki ADM zbywa obietnicami, którymi jednak obiadu się nie ugotuje...

## CISZA NOCNA

## OBOWIAZUJE

Lokatorki budynku przy ul. Boh. Stalingradu, w którym miesi się kawiarnia „Polonia” nie mogą spokojnie nocą wypoczywać, ponieważ od godz. 23 do 1 trwa w lokalu sprzątanie, głośne stukanie sprzętami i głośne rozmowy. Interwencje zainteresowanych u kierownika kawiarni nie dały rezultatu.

„Winogronka” zwraca się o pomoc do Zarządu Spółdzielni „Rozwój”, któremu lokal podlega przypominając, że od godz. 22 obowiązuje cisza nocna.

## BYŁ KOKS,

## NIE MA KOKSU...

6 bm. Franciszek G. zamieszkały przy ul. Bema za kupił 1 tonę przydzielonego koks na zimę. Od tego czasu czeka na realizowanie zakupu przez Składnicę Opałową przy ul. Lisiej i nie może się doczekać.

Interwenującemu klientowi pracownicy składnicy wyjaśniają, że koks był, ale zabrali go ktoś inny. Czy kolejność zakupu w składnicy nie obowiązuje?

## Nie tolerować lekceważenia obowiązków!

## Niesolidni wykonawcy psują opinię całemu rzemiosłu

W celu lepszego zabezpieczenia przed kradzieżą i rabunkiem pieniędzy pochodzących z utargów sklepowych oraz ze względu na bezpieczeństwo pracowników handlu, zobowiązano ORS do zorganizowania własnej specjalistycznej placówki Inkasa Utargów Sklepowych, której zadaniem polega na zbieraniu utargów dziennych ze sklepów i odstawienie do banku. Jesteśmy obecnie jedynym miastem wojewódzkim w kraju, które nie posiada jeszcze placówki IUS-u i jeśli dalej tak pójdzie jak dotychczas, nie będzie uruchomiona w ustalonym terminie — we wrześniu br.

Powodem opóźnienia w uruchomieniu IUS-u był początkowo brak pomieszczenia na ulokowanie placówki, która będzie zatrudniać kilkunastu ludzi i dysponować kilkoma samochodami o specjalistycznym przeznaczeniu. Pomieszczenia przydzielono Prezydium MRN przy ul. Grottegera na zapleczu siedziby ORS-u.

Zlecenie na wykonanie koniecznych prac remontowych i adaptacyjnych tych pomieszczeń przyjechał 20 marca br. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Zielonej Górze, zobowiązując się oddać obiekt do użytku najpóźniej 30 sierpnia br. Koszt robót murarskich, stolarskich i malarskich zleconych spółdzielni wynosi 260 tys. zł.

RSZIZ przystąpiła do robót jeszcze w marcu, ale po kilku tygodniach zostały one przerwane. ORS zaniepokojony taką sytuacją zwrócił się do zarządu spółdzielni z pisemną interwencją. Doszło do spotkania przedstawicieli inwestora i wykonawcy, na którym stwierdzono opóźnienia, a wykonawca przyjął bez zastrzeżeń wnioski mające na celu przyśpieszenie tempa robót. Wnioski te pozostały do dziś na papierze. Bez echa pozostały też 3 kolejne interwencje pisemne ORS-u, skierowane do zarządu RSZIZ i skłaniające interwencję ustnych i telefonicznych. Wykonawca nie raczy także zastosować się do

zaleceń inspektora nadzoru w sprawie wykonania prac murarskich zgodnie z wymogami technicznymi oraz uporządkowania placu budowy. Panujący tam od kwietnia bałagan uraga wszelkim przepisom bhp i przeciwpożarowym.

RSZIZ nie może tłumaczyć niedostatecznego postępu robót brakiem materiałów, ponieważ ORS dostarczył w terminie wszystkie materiały, w które miał zaopatrzyć budowę zgodnie z przyjętym w umowie zobowiązaniem, a nawet dostarczył więcej — wszystko, czego wykonawca żądał dodatkowo.

Roboty murarskie w pomieszczeniach IUS-u prowadzi w ramach spółdzielni mistrz murarski Jan Dobija, a stolarskie Jan Kowalski. Postępowanie tych niesolidnych rzemieślników, którzy nota bene interwenującemu przedstawicielowi ORS zawzięcie wykonanie przyjętych na siebie obowiązków wyznaczając terminy, a potem ich w ogóle nie realizując, psuje opinię całego rzemiosła. Psuje opinię uczciwych, solidnych rzemieślników nawet pracujących na tej samej budowie i wykonujących instalację centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną i elektryczną. Rzemieślnicy ci zgodnie z ustalono harmonogramem wykonują zadania. Obecnie jednak zmusze ni byli pracę przerwać, ponie-

waż część tych robót może być kontynuowana dopiero po wykonaniu prac murarskich i stolarskich.

Niesolidność, lekceważenie obowiązków, „bimbanie” sobie z roboty, rzucanie obietnic i notoryczne ich nie dotrzymywanie przez rzemieślników zrzeszonych w RSZIZ jest dobrze w mieście znane. Rzemieślnicy z RSZIZ dali się poznać od tej strony na wielu budowach, choćby ostatnio przy remoncie „Palomy” lub „Foto-Optyki”.

Jak długo jeszcze władze zwierzęnie będą tolerować tę karygodną sytuację panującą w RSZIZ, jak długo będą pozwałać na to, aby niesolidni członkowie spółdzielni psuli opinię wszystkich rzemieślników. Dość już chyba tolerancji wobec lekceważących swoje obowiązki rzemieślników i zrzeszających ich spółdzielni.

K. RÓŻAŁSKI

Na zdjęciu: Na placu budowy IUS panuje bałagan.

Fot. B. Bugiel

## List do redakcji

Mieszkamy na osiedlu spółdzielczym przy ul. Morelowej i cierpimy na ciągły brak wody, chociaż ostatnio nastąpiła pod tym względem nieznaczna poprawa. Braki wody powodują obniżenie stanu higieny. Są z tego powodu także kłopoty z przechowywaniem produktów nabiałowych, ponieważ nie każdy ma lodówkę.

Na obniżenie stanu sanitarnego oprócz braku wody wpływa także powaźnie za pracą MPKG. Śmiećniki usytuowane pod oknami domów nie są systematycznie opróżniane. „Zapachy” z nich płynące uniemożliwiają otwieranie okien. Poza tym śmiećniki te są siedliskiem much, roznoszących choroby.

Dlatego do tej pory nie uporządkowano i nie zagospodarowano całego osiedla, w którym mieszka już ponad 4 tysiące mieszkańców? Kiedy więc wiatr, kurz z domieszka pozostałego z budowy wapna i cementu uniemożliwia oddychanie, powoduje stany zapalenia oczu, wlecia się do mieszkań osiadając grubą warstwą na sprzętach.

Dzieci muszą się bawić na ulicach, bo nie urządzono dla nich placów zabaw.

Życie w takich warunkach nie jest lekkie, a przecież dają wkład na spółdzielcze mieszkanie chcielibyśmy poprawić sobie warunki życia. Są one dotychczas nie najlepsze, ponieważ czynniki odpowiedzialne nie wykonują swoich obowiązków. Jak długo jeszcze będzie się taki stan tolerować?

Mieszkańcy  
Osiedla Spółdzielczego  
przy ul. Morelowej

**Wycieczki dla dzieci**

11 bm. w takowe osobowej jadącej ze stacji Nieobozowego Łata, znajdującej się przy ul. Nowej zastawiono portmonetkę z pieniędzmi. Właścicielka, Józefa Romiejko, nie pamięta numeru tabliczki i dlatego prosi kierowcę o odwołanie zabytu na ul. Świerczewskiego 40, m. 1, za zwrotem opłaty za kurs.

13 bm. przed południem na ul. Świerczewskiego między al. Nie-



## Członkowie ZMW w województwie w akcji „Każdy kłós na wagę złota”

Żniwa w związku z panującymi przez cały lipiec i połowę sierpnia warunkami atmosferycznymi uległy spiętrzeniu. W sprawach ich przebiegu w naszym województwie pomogła wydawnictwo młodzież zrzeczona w Związku Młodzieży Wiejskiej włączając się aktywnie do akcji zgłoszonej przez swoją organizację — „Każdy kłós na wagę złota”.

Dziesięciu członków koła ZMW w Nieradzu w pow. żagańskim pomogło w sprzecie zbóż rolnikom indywidualnym, poświęcając na to 285 godzin pracy. Każdy z 8 członków koła ZMW w Witoszynie, w tym samym powiecie pracował po około 13 godzin w gospodarstwach starych i chorych rolników.

W powiecie świebodzińskim do akcji „Każdy kłós na wagę złota” włączyli się szczególnie koła ZMW w Jemiołowie, Świebodzińskie, Myszynie i Wilkowie, poświęcając na prace przy żniwach ponad 250 godzin. Na szcze-

gólne wyróżnienie zasługują członkowie ZMW ze Świebodzińska, którzy pracowali społecznie 48 godzin przy remoncie maszyn żniwnych, a także 2 członków koła z Myszyna, którzy objęli opiekę nad dziećmi rolników za jętych sprzętem zbóż.

Członkowie koła ZMW w Bukowcu i Rokicie w pow. międzyrzeckim pracowali w indywidualnych rolników w PGR ponad 570 godzin przy sprzecie zbóż, koła ZMW w pow. nowosolskim poświęciły tej pracy aż 1450 godzin. Najbardziej aktywne było koło w Borowie Wielkim, którego 16 członków pracowało 240 godzin.

Nie mniej aktywnie włączyli się do akcji żniwnej członkowie ZMW w pow. szprotawskim, którzy przepracowali prawie 600 godzin. Na wyróżnienie zasługują koła w Cieszewie i Suchej Dolnej.

Członkowie ZMW w pow. zielonogórskim pracowali przy żniwach ponad 550 godzin. Szczegół na aktywność wykazała organizacja ZMW w Klepinie, która po mogła w sprawnym zakończeniu żniw starym i chorym gospodarzom. (R62)

## Jak uzyskać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej?

W związku z licznymi pytaniami naszych czytelników, czy istnieją w naszym województwie korespondencyjne szkoły podstawowe dla dorosłych, otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie Kuratorium Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze. KOS stwierdza, że tego typu szkół nie ma w całym kraju. Osoby dorosłe, które pragną zdać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, mogą uczęszczać do szkół dla pracujących lub na kursy ogólnokształcące przygotowujące słuchaczy do składania eksternistycznych egzaminów w zakresie szkoły podstawowej. Do egzaminów eksternistycznych mogą przystępować też osoby, które nie uczęszczały na kursy ogólnokształcące, lecz przygotowywały się do nich indywidualnie. Egzaminy eksternistyczne organizują wydzielone ośrodki przydziału PRN, do których wszyscy zainteresowani powinni się zwracać.

podległości a ul. Boh. Westerplatte zgubiono swetr damski koloru zielonego. Właścicielka prosi o odwołanie zabytu do hotelu Śródmiejskiego, pokój nr 211.

3 bm. na ul. Walki Młodych zgubiono żakiet damski koloru zielonego z brązowym. Znalazcę prosimy o odwołanie zabytu właściciela, Wilhelmine Moss, ul. Bato-rego 33 m, 5, po godz. 19.

10 bm. w autobusie wycieczkowym, do Świebodzińska i z powrotem jechała Józefa Tobiarz i zgubiła torebkę z pieniędzmi, kluczami i drobnymi przedmiotami osobistego użytku. Właścicielka torebki prosi kierowcę wycieczki o powiadomienie jej czy ktoś z zgubionych torebek nie znalazł zgubionej torebki i ewentualnie zwrócić adres: ul. Wypoczynek 14, m. 16.

Na ul. Warszawskiej znaleziono w ub. tygodniu parasolkę. Zgubę można odebrać w domu przy ul. Warszawskiej 10, m. 2.

Na ul. Fornalskiej Irek Kąkol znalazł portmonetkę ze zdjęciami. Właściciel może odebrać zgubę u Irka, ul. M. Fornalskiej 4, m. 1.

Na ul. Sobieskiego znaleziono dokumenty na nazwisko Kazimierz Ziolkowski. Właściciel może odebrać zgubę u F. Kwiatkowskiego, ul. Sobieskiego 9, m. 1.

W nocy z 14 na 15 bm. w wagonie sypialnym jadącym do Warszawy zostawiono białą damską bluzkę. Właścicielka może odebrać zgubę u Danuty Kenińskiej w WZ PGR, ul. Podgórna 9, pokój nr 115, od godz. 7 do 15.

19 lipca w samochodzie „Syrena” jadącym z Zielonej Góry do Cigacic pozostawiono parasolkę damską. Prosimy właściciela wozu o zwrócenie zgubę do Przychodni Obwodowej przy ul. Skarbowej 1, II p., pokój nr 35.



Zielonogórskie kwiatarki.

Fot. Wł. Wolański

## N ODPOWIEDZI NA KRÓTYKĘ

Zarząd Oddziału WSS wyjaśnia, że sklen warzywny „Brukselka” był nieczynny z powodu nagłego zachorowania sprzedawczyni, która odwołano do szpitala na dłuższe leczenie. W związku z tym musiano zaangażować nowego pracownika, co w związku z dużymi trudnościami kadrowymi trwało aż 16 dni. Obecnie sklep jest już czynny.

Dyrekcja Oddziału I PKS wyjaśnia, że balagan, jaki panował na dworcu PKS i o którym pisała „Gazeta” w informacji pt. „Dy-

żurny ruchu zaspai” spowodowany był brakiem dyżurnego, będącego w tym czasie na zwolnieniu lekarskim i spóźnieniem pracownika, który go zastępował, spowodowanym awarią pojazdu, którym dojeżdżał na do pracy spoza Zielonej Góry.

Ponadto część pozostałej załogi rzeczywiście zlekceważyła swoje obowiązki, wykazując brak poczucia odpowiedzialności i dyscypliny. Po powiadomieniu o tym kierownika dworca, ten już po kilku minutach zgłosił się na miejsce dyżurnego i zaprowadził porządek.

Aby zlikwidować podobne zakłócenia, zorganizowano dyżury pracowników dworca przewoźów pasażerskich trwające od godz. 4 rano do 20 wieczorem.

ADM nr 11 informuje, że po ukazaniu się krytycznej notatki w „Gazecie” usterki w instalacji wodoociągowej i kanalizacyjnej w budynku przy ul. Konieja 9 zostały usunięte.

manów: 23.45 Pr. na śróde: 23.50 Na dobranoc śpiewa F. Leali.

PR ZIELONA GÓRA: 5.40 Muzyka; 6 W pogoni za nowoczesnością; 6.15 Muzyka; 17.35 — 18.20 Monaż informacyjno-publicystyczny.

TELEWIZJA: 10 „Zaufaj mi Anno” — film fab. prod. bulg.; 11.20 Przerwa; 16.35 Program dnia; 16.50 Dziennik; 17 Film krótkometrażowy; 17.15 Telewizyjny Ekran Młodych; 19.05 Lektury współczesne — Wilhelm Szewczyk omył książkę Janusza Golebińskiego pt. „Pierwsze dni” (z Katowickiego 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 19.50 Przypomnienia, radzimy: 20 „Zauważaj mi Anno” — film fab. pr. bułgarskiej; 21.20 „Poligon” — telewizyjny wydział wojsk; 21.50 „Złodzieje” — nowela filmowa prod. franc.; 22.15 Dziennik; 22.30 Program na jutro.

TV BERLIN: 9 Program składający się z: 15.45 Rytm; 16.30 Dla dzieci; 17.05 Z kamery; 18.05 Notatki afrykańskie; 18.30 Tele-Tips; 19 Wiedza i technika; 19.25 Kamera aktualności; 20 Godziny życia (III); 21.15 Gra Mantovani; 21.40 Rewolty; 22.40 Przegląd sportowy.

## RADIO; TELEWIZJA

Początek kompozytorom: 15 Zespoły rad. estrady; 15.25 Arle operowe; 16.10 Od studia do studia; 16.45 — 18.20 W Warszawie i na Mazowszu — aud. stała; 18.20 Wideo-krag; 19 Echa dnia; 19.15 — 22 Wieczór lit. muz.; 19.17 Mel. rozr.; 19.30 Teatr PR — „Serce jak obłok”; 20 Recital Rousseau i Prokofiewa; 20.50 Nagrania artystów PR; 21.15 Mel. rozr.; 21.30 Rep. literacki; 21.50 Ork. rozr.; 22.30 Ork. Jonesa; 22.45 Polska Szwajcarii; 23 R. Charles i jego ork.

senki: 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu; 19.30 Organy — instrument uniwersalny; 19.50 10 minut ballady; 20 Łowy i polowy; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Opera tyg.; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Co wieczór powieść w wyd. dźwięk.; 22.45 Przebieg z Atlantyku; 23 Miniatury poetyckie; 23.05 Konc. tylko dla melo-

WTOREK, 19 SIERPNIA  
PROGRAM I: 6, 7, 8, 10, 12.05, 13, 18, 20, 23, 24 — Wiadomości; 6.10 Skrzynka PKC; 7.45 Aud. dla nauczycieli; 8.10 Public. miedzynarodowa; 8.15 Piosenka dnia — muzyka; 9 Tańce ork.; 9.20 Ulubieni cy młodych; 9.40 Dla przedszkolki; 10.05 „Ślawa i chwala” odc. pow.; 10.25 Tria fortep. Beethovena; 10.50 Kurs i. franc.; 11 Dla każdego coś miłego; 11.45 Rodzice a dziecko; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Muz. rum.; 13.20 Ork. Mandolinistów; 14 „Karabin i piórno”; 14.20 Muz. sceniczna; 15.05 — 16 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10 — 18 Po południu z młodzieżą; 18.05 Rep. „Nazywają go Kaiton”; 18.20 Pieśń Moniuszki; 19.30 Konc. zyczeń; 20.25 Ork. tan. NRD; 21 Teatr PR — „Pieć minut sławy”; 22.07 Moskiewskie recitale Richtera; 22.40 Chór Studencki; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zesp. rozryw. PR Opole; 23.40 Taneczny relaks; 0.10 Program nocny.  
PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.30 — Wiadomości; 7.55 Pios. dnia — muzyka; 8.35 Z badań Ośrodek Opinii Publicznej; 8.45 Zesp. The Ellimina-

**DZIŚ**  
SIERPIEN  
**19**  
WTOREK  
JULIUSZA, BOLESŁAWA

**Teatry**

— nieczynne (przerwa letnia)

**Kina**

„WENUS” — godz. 15.30, 17.45, 20 — Sidla (ang., od 16 lat, pan.)  
„NYSA” — godz. 9.30, 12.30, 17.45 — Przygody Tomka Sawyera (rum., od 11 lat); godz. 11.30, 15.30, 20 — Na szlaku wojennych przygód (czech., od 11 l.)  
„WŁOKNIARZ” — godz. 15.45 — Kochałem cie (radz., od 14 l, pan.); godz. 17.30 — Hasła nie trzeba (radz., od 16 lat, pan.); godz. 19.45 — Kalejdoskop (ang., od 16 lat, kol.)  
„NEWA” — nieczynne (przerwa letnia)  
„WARSZAWA” — godz. 19.45 — Bohaterowie — Telemarku (ang., od 14 l)

**Muzea i wystawy**

Muzeum — nieczynne  
Oddział Przyrodniczy — (Park Tysiąclecia) — czynne od godz. 13 — 19  
Salon BWA — czynny od 11 do 17 — Wystawa „Malarstwo i grafika w XXV-lecie PRL i XV-lecie ZPAP w Zielonej Górze”  
Klub MPK w Zielonej Górze czynny od godz. 10.20 do 22. Na I piętrze (czynna od godz. 13 — 21 — „Wystawa poplenerowa artystów, plastyków Ziemi Lubuskiej”.

**Apteki**

Dyżur pełni apteka nr 9, ul. Chrobrego 43/45

**Telefony**

|                           |               |
|---------------------------|---------------|
| Pogotowie Miłecyjne       | 67            |
| Straż Pożarna             | 03            |
| Pogotowie Ratunkowe       | 69            |
| Szpital Wojew.            | 437, 468, 469 |
| Ośrodek Inf. Usług.       | 1300          |
| Ośrodek Inf. Turyst.      | 1100          |
| Postoje taksówek osobowe: |               |
| plac Lenina               | 2674          |
| Boh. Westerplatte         | 2628          |
| Podgórna                  | 2667          |
| Dworzec (bar „Turysta”)   | 2666          |
| bagażowe                  |               |
| Transport towarowy        | 2308          |
| Podgórna                  | 2367          |
| al. Wielkopolski          | 2825          |



## Ogólnokrajowa narada aktywu w CSRS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W swoim wystąpieniu tow. Hu-  
sák dał głęboką analizę obecnej  
sytuacji politycznej w obu czę-  
ściach federacyjnej Republiki.  
Wskazał na źródła obecnych trud-  
ności i napięć, które przeszkadza-  
ją normalnej, spokojnej pracy mi-  
lionów obywateli.

Pierwszy sekretarz KPCz omó-  
wił także zadania stojące przed  
partią w najbliższym okresie. W  
ostatnich tygodniach wrogie socja-  
lizmowi elementy nie bez wydat-  
nego poparcia ze strony zachod-  
nich środków masowego prze-  
kazu i propagandy, wznowili w Cze-  
chosłowacji swoją szkodliwą dzia-  
łalność. Dr Husák powiedział m.  
in., iż „sily antysocjalistyczne  
chcą wykorzystać dla swoich wro-  
gich celów przede wszystkim u-  
szczenia narodowe ludzi, organizu-  
ją nielegalne zebrania, wydają u-  
lotki o podburzaniu treści, zmie-  
niają do naruszenia normalnego  
rytmu życia, chcą wykorzystać  
dla swoich poczynków niektóre  
organizacje społeczne i związkowe”.

Dr Gustav Husák przedstawił na-  
stępnie niektóre aspekty związane  
z realizacją tzw. postępczo-  
wej polityki KPCz. Dokładna ana-  
liza tego procesu a zwłaszcza  
wszystkie negatywne momenty,  
które mu towarzyszą, są obec-  
nie przedmiotem wnikliwych prac  
Komitetu Centralnego KPCz. Ale  
już dzisiaj, zdaniem dra Gustava  
Husáka, można wskazać na głów-  
ne biedy okresu, który zwykle się  
określa mianem postępczowej  
polityki. Mówca przypomniał jak  
narastały niepokojące tendencje i  
aktywizowały się wrogie sily, któ-  
rych celem było przekreślenie do-  
brych socjalizmu w Czechosłowacji.  
Cil, rozbić jedność partii i na-  
ruszenie sojusznictwa związków  
także socjalistycznej Czechosłowacji  
z ZSRR i pozostałymi  
bratnimi krajami socjalizmu w  
Europie.

Według opinii dra Gustava Husá-  
ka ówczesne kierownictwo KPCz  
nie brało pod uwagę niebezpie-  
czeństwa jakie groziło Czechosłowacji  
ze strony wrogów socjalizmu.  
Ignorowało liczne i pełne tro-  
ski uwagi bratnich partii komu-  
nistycznych, zapominając o roz-  
wojem sytuacji, nie realizowało  
ono podjętych przez siebie zobowią-  
zań, które doprowadziły miały  
do wzmocnienia partii i pozycji  
socjalizmu w Czechosłowacji. Nie  
podjęto bezkompromisowej walki  
z tymi elementami, które chciały  
zmienić bieg wydarzeń historii i  
oderwać Czechosłowację od rodzi-  
ny socjalistycznych narodów.

„Ważną oświadczył: „Je stano-  
wisko zajęte przez ówczesne kierow-  
nictwo KPCz wobec pamiętnego

spotkania bratnich partii w Dre-  
źnie, później w Warszawie, wobec  
listów 5 partii skierowanych do  
Czechosłowacji w ubiegłym roku,  
a także wobec rozmów w Czernej  
nad Cisą i spotkania w Bratysławie,  
wobec licznych dwu- i wielo-  
stronnych kontaktów i rozmów, z  
przedstawicielami bratnich partii  
— jest obecnie przedmiotem ba-  
dań, które prowadzi Komitet Cen-  
tralny KPCz.

Nawiązując do aktualnej sytu-  
acji Gustav Husák stwierdził, że  
dzisiaj partia i organa bezpie-  
czeństwa państwa, a także sily zbrojne  
CSRS, mają wszystkie niezbędne  
możliwości, by sparaliżować wy-  
silkę wrogów Czechosłowacji i  
nikt nie jest już dzisiaj w stanie  
zmienić systemu społeczno-polity-  
cznego w socjalistycznej Czechosłowacji. Organa bezpieczeństwa  
państwa wystąpią z pełną suro-  
wością prawa przeciwko tym  
wszystkim, którzy naruszają normy  
współżycia i dążyć będą do wy-  
wołania konfliktowych sytuacji.

CZESŁAW BERENDA

## Przeciwdziałanie skutkom suszy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kierów rejonach już stwierdzo-  
no, iż zboże sypie pod miocarni  
nieco słabiej niż pierwotnie prze-  
widywano. Ocena wysokości  
zbiorów z PGH-ach nie od-  
biega od poziomu produkcji u-  
biegłorocznej, a w wielu re-  
jonach — gdzie zastosowano szcze-  
gólnie intensywne nawożenie —  
plony są nawet lepsze. O tym  
wiedzą, by nie dopuścić do na-  
ruszenia naszego stanu posiadania  
w hodowli — w której w gospo-  
darce chłopskiej nie notujemy  
jak wiadomo od kilku lat po-  
stępu — decydować będzie w  
głównie mierze uruchomienie  
wszystkich możliwych źródeł wy-  
produkowania pasz objętościow-  
ych i soczystych a następnie  
racjonalnego ich skarmiania.

Z zaleceń na naradzie spo-  
sobów osiągnięcia tego celu, nie  
praktykowanych niekiedy na ta-  
ką skalę w innych, do-  
brych dla rolnictwa latach, wy-  
mienię trzeba przede wszyst-  
kim konieczność pełnego zbioru  
i uszlachetniania słomy na cele  
paszowe, nieomal podwojenia  
pierwotnego programu wysiewu  
poplonów ozimych, głównie nie-  
szanek zbożowych, przyspiesze-  
nia się w terenie do zabezpie-  
czenia maksymalnych ilości kio-  
szek w tym również z traw,  
opracowanie i spopularyzowanie  
szerokiego programu parowania  
i kisenia ziemniaków, które bę-  
dą prawdopodobnie mniej po-  
datne na przechowywanie w tra-  
dycyjnej formie. Ze środków  
nadzwyczajnych wymieniono  
także konieczność zastosowania  
silniejszych dawek nawozów szlu-  
cznych, których na szczęście w  
województwie nie brakuje, na  
zasilenie osłabionych suszą  
użytków zielonych, a także plan-  
tacji buraczanych, w celu osią-  
gnięcia większych przyrostów  
liści.

W oparciu o szybką i wnikliwą  
ocenę sytuacji produkcyjnej w każ-  
dej wsi, a nawet w każdym gospo-  
darstwie chłopskim, służba rolna  
rad narodowych oraz wszyscy  
współdziałający z nią specjaliści  
winni w tych dniach doprowadzić  
do sytuacji, by każde z zaleceń  
organizacyjnych bądź agrotech-  
nicznych — a wszystkie one zmie-  
niają do zlagodzenia skutków po-  
suchy — znalazło szybkie zasto-  
sowanie w praktyce. Sprężają temu  
będzie m.in. rozpoczynająca się  
we wsiach II ilustracja agromini-  
stów, pomocne będą zaplanowane  
na 3 najbliższe dni narady groma-  
dzkiej służby rolniej z udziałem  
przewodniczących przydziałów GRN.  
Bez zbędnego w tej chwili pesy-  
mizmu, ale z troską o przyszłość  
gospodarki rolniej z pomocą po-  
przez szybkie zorganizowanie dzia-  
łania na wszystkich zagrożonych  
osiedlach, ocenę aktualnej sytu-  
acji produkcyjnej i sposoby dalsze-  
go działania, przedstawili na na-  
radzie reprezentanci 19 powiatów,  
z północnych, południowych i środ-  
kowych regionów województwa.

Pod koniec narady głos za-  
brał także towarzysze: Józef  
Roman, Franciszek Aleksan-  
drowicz i Jan Lembas. Sekre-  
tary KW podkreślił m. in., iż  
głównym w obecnej sytuacji  
celem winno być wykorzystanie  
wszystkich możliwości dla  
zgrupowania niezbędnych dla  
sobów pasz gospodarskich, by  
uchronić się od ich niedoboru  
w okresie wczesno-wiosno-  
wym i w rezultacie zapobiec  
komplikacjom w hodowli. Na-  
leży wykorzystywać także te spo-  
re rezerwy organizacyjnych i  
grotechnicznego działania, do  
których na ogół nie sięgano w  
latach poprzednich, dla rolni-  
ctwa przeciętnych. Zadanie wsi  
i rolnictwa polega na tym,  
aby sprowadzić czasokres u-  
jemnych skutków suszy do  
możliwie najkrótszego okre-  
su, a głównym tego warun-  
kiem będzie pełne zaangażo-  
wanie się w tę pracę samych  
rolników i wysoko sprawna

## Rząd brytyjski obradował nad sytuacją w Irlandii Płn.

LONDYN, PAP.

Ze względu na poważną sytuację  
w Irlandii Północnej oraz jej dal-  
sze następstwa odbyło się we wtorek  
po południu na Downing Street  
nadzwyczajne posiedzenie gabinetu  
z udziałem 16 głównych mini-  
strów.

Wicepremier przybył do Londynu  
premier Irlandii Północnej Chi-  
chester-Clark, aby omówić obecny  
kryzys z premierem brytyjskim  
Wilsonem.

Premierowi północnoirlandzkiemu  
towarzyszą wicepremier i dwóch  
ministrów. Jego podróż do Lon-  
dynu otoczona była tajemnicą.  
Przed gmachem na Downing Street  
stały wzmocnione posterunki poli-  
cyjne. Grupa demonstrantów uspo-  
sobiona wrogo do polityki Chi-  
chester-Clarka wznosiła okrzyki  
dezaprobaty.

LONDYN, PAP.

Jak donosi z Belfastu agencja  
Reuters, wojska brytyjskie usu-  
nęły we wtorek zapory z drutu

kolczastego, aby umożliwić ruch  
ulicami silnie zdewastowanych  
dzielnic tego miasta. Rzecznik ar-  
mii brytyjskiej ostrzegł jednak,  
że zapory mogą być znowu wznie-  
sione, gdyż w Belfastie mimo po-  
zoru powrotu do normalnego ży-  
cia utrzymuje się napięcie. W wie-  
lu punktach pozostały jeszcze  
barykady wzniesione przez prote-  
stantów i katolików w trakcie nie-  
dawnych walk.

Wojska brytyjskie nadal pełnią  
straż na liniach oddzielających  
dzielnice protestanckie i katolickie  
zarówno w Belfastzie jak i w  
Londonderry. Przybywają dalsze  
posiłki. Ogólna liczba wojsk bry-  
tyjskich w Irlandii Północnej wy-  
nosi około 6.000.

## Proces zbrodniarzy SS

BONN, PAP.

W procesie dwóch zbrodni-  
czych oficerów SS, Krumeya i  
Hunsche, jaki toczy się przed  
sądem we Frankfurcie nad Menem,  
prokurator zażądał we wtorek  
dla pierwszego z nich kary do-  
żywotniego więzienia, a dla dru-  
giego kary 15 lat więzienia. Obaj  
oskarżeni, jako bliscy współpra-  
cownicy Adolfa Eichmanna, za-  
rządzili wiosną i latem 1944 r.  
deportację ponad 400.000 Żydów  
węgierskich do oświecimskiego  
obozu zagłady, z czego co naj-  
mniej 300.000 natychmiast po  
przybyciu zostało zamordowa-  
nych w komorach gazowych.

## Przenikanie obcego kapitału do Włoch

RZYM, PAP.

Jak wynika z doniesień prasy  
włoskiej obcy kapitał coraz aktyw-  
niej przenika do Włoch. W ciągu  
pierwszego półrocza br. zagranic-  
ne inwestycje w przemysłie wio-  
skowym osiągnęły sumę 26,5 miliardów  
lirów. Obcy kapitał szczególnie usi-  
luje zdobyć czołową pozycję w ta-  
kich dziedzinach gospodarki wio-  
skiej, jak przemysł budowy ma-  
szyn, przemysł chemiczny itp.

## Strajki w Chile

MOSKWA, PAP.

Z Santiago donoszą, że ponad  
1000 pracowników rolnych chili-  
jskiej prowincji Curico ogłosiło 34-  
godzinny strajk protestacyjny  
przeciwko odmowie właścicieli wio-  
lędzenia ich żądań dotyczących  
podwyżki płac. W styczniu tego ro-  
ku pracownicy rolni z około 80  
miejscowości tej prowincji zwróci-  
li się do swoich pracodawców z  
prośbą o podwyższenie zarobków  
w związku ze wzrostem cen w kra-  
ju. Jednakże ich żądania nie zo-  
stały uwzględnione. Napięta sytu-  
acja utrzymuje się również w pro-  
wincji Santiago, gdzie już 4 ty-  
dzień trwa strajk około 1300 chlo-  
pów. Władze chilijskie wysłały tam  
ministra pracy Eduardo Leona. Oś  
wiadczył on, że władze rozpoczną  
rozmowy ze strajkującymi tylko  
pod warunkiem przerwania przez  
nich strajku. Jednakże strajkujący  
chłopi zdecydowali, że będą wal-  
czyć do końca o swoje prawa.

## Po II Plenum KC

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przyszłej 5-lacie. Wiadomo, że  
maszyny budowlane z Głogowa  
zdołały już renome na rynkach  
krajów socjalistycznych. Potrze-  
bia ich coraz więcej zarówno  
odbiory krajowi jak i zagranic-  
ni. Jak zwiększyć produkcję?

Przygotowano w zakładzie  
konkretny program rozwoju i  
program przedsięwzięć do nie-  
go prowadzących w ramach prac  
zespołów specjalnie do tych ce-  
lów powołanych. Na tym jednak  
nie poprzestano. Postanowiono  
ten program jeszcze raz zapre-  
zentować robotnikom na wystawie,  
która poprzez planse i  
wykresy obrazuje obecną pozycję  
fabryki w krajowym przemys-  
le maszyn budowlanych i ukazuje  
zarazem dystans dzielący ją  
od produujących w świecie  
firm o podobnym profilu pro-  
dukcji. Wystawa przedstawia ta-  
kże i kierunki rozwoju oraz  
sposoby i okresy skracania dys-  
tansu dzielącego Fabmabę od

produkcji w świecie techniki  
produkcyjnej maszyn budowlanych.  
W trakcie eksponowania wys-  
tawy odbędą się narady z naj-  
bardziej kompetentnymi i zaan-  
gażowanymi robotnikami z po-  
szczególnych wydziałów. Uwagi  
zgłoszone na tych naradach zo-  
staną następnie uwzględnione w  
ostatniej wersji projektu planu,  
który będzie przedstawiony pod  
obradami KSRA, a po zatwierdzeniu  
przez samorząd — kierownictwu  
branży.

Frah.

## Strauss poucza W. Brytanię

BONN, PAP.

Boński minister finansów Franz  
Josef Strauss w przemówieniu wy-  
głoszonym na wiecu CSU w Ober-  
ammergau pouczał Wielką Bryta-  
nię, iż powinna zlikwidować ba-  
łagan w systemie gospodarczym i  
raz jeszcze wypowiedział się prze-  
ciwko rewaluacji marki zachodnio-  
niemieckiej.

Strauss dowodził, że jest pozbaw-  
iona podstaw teoria, iż niepodno-  
szenie wartości marki musi spo-  
wodować wzrost cen. Tęgo rodzaju  
teorie określił on jako „systema-  
tyczne wprowadzanie w błąd”  
społeczeństwa. Jego wywody w tej  
części były ostrą polemiką z teza-  
m socjaldemokratycznego mini-  
stra gospodarki Karla Schillera.

Dewaluacja franka i wynikające  
stąd posunięcia rządu francuskiego  
Strauss określił jako „odważną de-  
cyzję”. Krytykował natomiast Wiel-  
ką Brytanię. „Rewalacja marki —  
powiedział on, dosłownie — mogła  
by przynieść Anglii tylko części-  
wa ulgę. Trudnością tkwią w wew-  
nętrznej strukturze gospodarki bry-  
tyjskiej, w permanentnym deficy-  
cie, w zbytym przeciążeniu budżetu  
oraz w stosunkach między pra-

## Duże nasilenie walk w Wietnamie

LONDYN, PAP.

W Wietnamie Południowym  
trwają walki między siłami  
wyzwoleńczymi a wojskami  
amerykańskimi i reżimowymi.  
Partyzanci ostrzelali w nocy  
z poniedziałku na wtorek 17  
obiektów wojskowych agresor-  
a. 6 z tych ataków zostało  
określone przez amerykańskie  
dowództwo w Sajgonie, jako  
ważne. We wtorek rano walki  
przeniosły się na wschód od  
terenów położonych nad granicą  
z Kambodżą i objęły  
swym zasięgiem prowincje cen-  
tralne. Do zaciętych starć  
między oddziałami partyzanckimi  
a ugrupowaniami amerykań-  
kańsko-sajgońskimi doszło w  
odległości 48 i 35 km na po-  
łudniowy zachód od Da Nang.  
W walkach tych 13 żołnierzy  
USA zostało zabitych a 48 ran-  
nych.

Do starć doszło również w  
odległości 80 km na północny  
zachód od stolicy prowincji Qu-

ang Ngai. Partyzanci ostrzela-  
li rakietami o kalibrze 140 mm  
pozyce reżimowe w pobliżu  
miasta Quang Tin. Tymczasem  
w Quang Ngai obowiązywała  
godzina policyjna. Według in-  
formacji wojsk sajgońskich,  
do miasta tego przedostały się  
grupy partyzanckie. Przez cały  
czas miasto patrolowane  
jest przez oddziały reżimowe.

Przez dwie godziny trwał  
brawurowy atak patriotów po-  
łudniowo-wietnamskich na głów-  
ną kwatery amerykańskich  
„marines” w rejonie bazy An  
Hoa, 35 km na południowy za-  
chód od Sajgonu. Obiekt nie-  
przyjacielski ostrzelany został  
z broni maszynowej i obrzu-  
cony granatami. Po wykonaniu  
zadania partyzanci wycofali  
się na pozycje wyjściowe.  
1 żołnierz USA został zabity  
a 10 rannych.

Ubiegłej doby zanotowano  
również walki w pobliżu stra-  
fy zdemilitaryzowanej.

## Wzrost produkcji przemysłu maszynowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wskróćcie w sklepach nowy, wy-  
szę klasy gramofon „Luxton”.  
Nie brak natomiast w handlu ma-  
szyn do zrycia, lodówek, pralek i  
odkurzaczy. Maszyny do zrycia do-  
starczane są w pełnym asortymen-  
cie (w I półroczu — 52,2 tys. sztuk,  
do końca br. 110 tys.). Dostawy pra-  
lek, wytwarzanych przez przemysł  
maszynowy, wzrosły w pierwszej  
półowie roku do 147 tys. sztuk, a  
odkurzaczy do 156 tys. sztuk  
(wzrost w porównaniu z ub. r. w  
każdym z tych artykułów — o 20  
tys. szt.) W II półroczu ukaże się  
nowy, lekki odkurzaczy o nowo-  
czesnej konstrukcji, przeznaczony  
głównie do czyszczenia ubrań i dy-  
wanów.

W grupie artykułów gospodar-  
stwa domowego przemysł koncentruje  
uwagę na rozwoju produkcji  
tych wyrobów, których wytwarza  
nie opiewano w latach 1967—68, a  
wiele sokowirówek, mikserów, ma-  
łych robotów kuchennych, nawilżacz  
czy powietrza itp. Dostawy soko-  
wirówek i mikserów, wzrosła w  
tym roku o 50 proc. Pódejmują się  
kroki zmierzające do zwiększenia  
produkcji silników najmniejszej  
mocy, których brak hamuje szybki  
rozwoj wytwórczości sprzętu me-  
chanizującego pracę w gospodar-  
stwach domowych. Już w przyszłym  
roku nastąpi w tej dziedzinie czę-  
sty.

## Młodzież z Witebska na Ziemi Lubuskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ludzi. Wasza młodzież jest urzeka-  
jąca, lubi śpiewać i bawić się.  
Wspaniale się u was odpooczywa.  
Ziemia Lubuska sprawia wrażenie  
jednego wielkiego kurortu. Dużo  
tu pięknych lasów i jezior”.

Gala Kuprijanowa jest uczennicą  
IX klasy. W przyszłości pragnie zo-  
stać dziennikarką. Po powrocie do  
Witebska obiecuje napisać artykuł  
o Polsce, który umieści w szkol-  
nej gazecie.

Walery, Fiedla, Misza i Wasia ma-  
ją po 13 lat. Z dumą pokazują po-  
darunki od przyjaciół polskich —  
harcerskie chusty z emblematami  
„Makusynów”, emblematy Zielo-  
nej Góry, miniaturowe krzyże har-  
cerskie. Po powrocie do ZSRR  
będą pisać listy do naszych harce-  
rzy.

Dzisiaj młodzi przyjaciele z Witeb-  
ska zwiedzają Warszawę, a jutro  
odjadą do swego kraju.

Warto dodać, że jednocześnie w  
obwodzie witebskim przebywała na  
wymianie 44-osobowa grupa mło-  
dzieży zielonogórskiej. Lg.

## »Unita« o polityce Watykanu

RZYM, PAP.

Dziennik „Unita” w swoim nu-  
merze z 19 bm. publikuje artykuł  
poświęcony niektórym aspektom  
polityki Watykanu wobec proble-  
mu niemieckiego.

W artykule tym czytamy m. in.:  
„W marcu br. kraje należące do  
Układu Warszawskiego ogłosiły  
apel do wszystkich krajów Europy.  
Tekst tego apelu dotarł również  
do Watykanu, zaś ostatnio specja-  
lne posiedzenie rady do spraw pu-  
blicznych Kościoła poświęcone by-  
ło jego analizie”.

„Unita” cytuje dalej fragment  
apelu, wskazujący na konieczność  
uznania przez wszystkie kraje na-  
szego kontynentu granic między-  
państwowych w Europie, w tym  
również granicy na Odrze i Nysie,  
granicy między NRD i NRD oraz  
uznania egzystencji NRD i rezy-  
gnacji NRF z pretensji do repre-  
zentowania całego narodu niemiec-  
kiego.

Apel krajów Układu Warszaw-  
skiego — stwierdza dziennik — wy-  
suwa więc całą serię propozycji,  
zmierzających do pobudzenia kon-  
kretnych inicjatyw na rzecz owoc-  
nej i pokojowej współpracy na na-  
szym kontynencie.

Jak wynika z pewnych niedyskre-  
cji, apel ten wywołał znaczne za-  
interesowanie wśród duchownych,  
powołanych do prowadzenia dzia-  
łalności publicznej Kościoła kato-  
lickiego. W szczególności wyraził  
dlań swe uznanie sekretarz stanu  
J. Villot, arcybiskup Casaroli, kar-  
dynałowie Seper, de Fuerstenberg,  
del Aqua i Grano.

W dalszym ciągu artykułu „Unita”  
wyraża przekonanie, że generał  
zakonu jezuitów Pedro Arrupe  
podczas swej wizyty w Polsce, nie  
przypadkowo wyraził krytykę sta-  
tus administracyjny, który sto-  
lica apostolska nadal utrzymuje  
w stosunku do terytoriów zachod-  
nich odzyskanych przez Polskę  
przed ćwierć wiekiem.

## Nieudana próba z rakieta Polaris

NOWY JORK, PAP.

Podczas ćwiczeń jednego z  
amerykańskich okrętów pod-  
wodnych nie daleko wybrze-  
ży Florydy wystrzelono we  
wtorek na próbę nie uzbrojo-  
ną rakieta Polaris A-3. Okręt  
znajdował się w zanurzeniu.  
Po 39 sekundach lotu na wy-  
sokości 7.600 metrów, rakietę  
odchyliła się od przewidziane-  
go kursu, wobec czego mu-  
siano ją zniszczyć w powie-  
trzu na rozkaz dowództwa.

## Berlin zachodni zainteresowany rozwojem handlu z Polską

BONN, PAP.

Organ prasowy zachodniemiec-  
kich kół przemysłowych „Handels-  
blatt” zamieścił artykuł informu-  
jący o zainteresowaniu Berlina  
zachodniego współpracą gospodar-  
czą z Polską oraz o perspektywach  
i możliwościach rozszerzenia tej  
współpracy.

Przy okazji dziennik informuje  
o akcjach, które mają służyć po-  
pięciu handlu z Polską. Tak więc  
w Berlinie zachodnim zostanie ot-  
warto ponownie w dniach 29.11. —  
7. 12.1969 wrocowa wystawa arty-  
kułów eksportowanych przez Pol-  
skę. Polskie centrale handlu za-  
granicznego przedstawia przede  
wszystkim artykuły włókiennicze,  
odzież męską i damską, artykuły  
drzewne i wiklinarskie oraz żywno-  
ściowe. Dalej planuje się pokaz  
mody, wystawę dzieł sztuki, piyt,  
książek i urządzeń gastronomicz-  
nych.

Niemal równocześnie zorganizowa-  
na zostanie w Berlinie Dni Gospo-  
darki Polskiej. Mają one służyć  
przede wszystkim wymianie tech-  
nicznych informacji oraz nawiąza-  
niu rozmów między firmami za-  
chodniemieckimi a polskimi cen-  
tralami handlu.

## Nowe odkrycia w Biskupinie

WARSZAWA, PAP.

Biskupin, miejscowość, której  
tradycje osadnictwa sięga-  
ją 10 tys. lat, dostarcza co ro-  
ku wiele cennych odkryć ar-  
cheologicznych. W br. zakoń-  
czono tu cykl badań związa-  
nych z poszukiwaniem śladów  
wczesnośredniowiecznego osa-  
dnicstwa. W poprzednich la-  
tach ujawniono istnienie w Bi-  
skupinie trzech grodów z okre-  
su wczesnego średniowiecza.  
Pierwszy z nich istniał VI—VII  
w, drugi VIII—IX w., a ostatni  
znany już z dokumentów w  
XI stuleciu. Najnowsze bada-  
nia ujawniły bogate ślady osa-  
dnicstwa z okresu od VI do  
końca XII w. Osadnictwo to  
było ściśle powiązane z kolej-  
nymi gromadami. Warszawski ar-  
cheolog dr Jerzy Głosiak z Pań-  
stwowego Muzeum Archeolo-  
gicznego odnalazł ok. 50 jam  
— pozostałości dawnych spich-  
rzów i magazynów, różnego ro-  
dzaju jamy produkcyjne, jak  
dzięgiernie i wędzarnie oraz  
chaty półziemianki używane  
prawdopodobnie sezonowo w  
okresie letnim. Jamy używane  
do przechowywania zboża by-  
ły uprzednio osuszane przez  
rozpalanie ognisk i wykładane  
korą debewa. Odkryte w la-  
tach 1967-69 jamy produkcyjne  
i magazynowe są pozostałościami  
dawnych osad gospodarczych  
powiązanych z gromadami.



## W odlewnictwie

## ZAMIAST PIASKU — KOKILE

Gospodarka narodowa odczuwa obecnie znaczne niedobory wyrobów odlewniczych. Problem ten — jako jeden z najważniejszych — został zawarty w uchwale II Plenum KC, która zaleca opracowanie odrębnych programów, mających na celu maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych w odlewniach. Problem ten jest ważny tym bardziej, że zapotrzebowanie wielu dziedzin naszej gospodarki na wyroby odlewnicze znacznie wzrosło w przyszłym planie pięcioletnim.

Mówiono o tym obszernie w czasie ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze, poświęconego ocenie wstępnego etapu prac i określeniu najbliższych zadań w realizacji uchwały II Plenum KC. Odlewnictwo jest jedną z najbardziej rozwiniętych gałęzi przemysłu w naszym województwie. Daje ono ponad 10 proc. produkcji odlewniczej w kraju. Warto zatem poświęcić nieco więcej uwagi tej dziedzinie przemysłu.

Jest zupełnie zrozumiałe, że ze wzrostem produkcji — łączy się stosowanie nowoczesnych technologii. A nowoczesność w odlewnictwie to między innymi technologia odlewania kokilowego. Na czym ona polega? Aby rzecz wyjaśnić z grubsza, wypada przypomnieć w paru słowach zasadę odlewania tradycyjnego, przy pomocy form z piasku. Otóż w przygotowaną uprzednio formę wlewa się roztopione żelazo. Po ostygnięciu odlew formę rozbija się, a odlew zostaje podany dalszej obróbce. Taka forma nadaje się tylko do jednorazowego użycia. Natomiast w przypadku odlewania kokilowego piasek zostaje zastąpiony metalem. W takiej formie metalowej, zwanej przez fachowców kokilem, można wykonać kilka tysięcy odlewów. Specjaliści wyliczyli, że w przypadku zastosowania metody odlewania kokilowego wydajność z 1 m kw. powierzchni produkcyjnej odlewni wzrasta od 3-4 razy. Natomiast wzrost wydajności pracy w przeliczeniu na jednego pracownika sięga 2-6 razy. Uzyskuje się przy tym znaczne obniżenie kosztów wytwarzania odlewów, które wynoszą od 15 do 20 proc. Zaleca odlewania kokilowego jest znaną poprawą jakości odlewów, ich dokładności wymiarów oraz zmniejszenie nadciśnienia nad dawką metalu na obróbkę mechaniczną. Nie bez znaczenia jest również i to, że zastąpienie tradycyjnych form piaskowych metalem wydatnie poprawia warunki pracy robotników, bowiem wyeliminowany zostaje szkodliwy dla zdrowia pył kwarcowy.

Do ostatnich lat technologia kokilowego odlewania była w Polsce traktowana na zupełnie marginesowo. O-

graniczała się ona głównie do wykonywania prostych form handlowych, jak np. piecyki, ruszta, fajerki itp., nie wymagały one jakiegokolwiek obróbki mechanicznej. Nic więc dziwnego, że pod tym względem znajdujemy się w tabelach światowych na szarym końcu. Oto na przykład w Związku Radzieckim udział odlewania kokilowego w ogólnej ilości produkowanych odlewów wynosi 12 proc., w rozwiniętych krajach kapitalistycznych od 5 do 17 proc., w Polsce natomiast udział ten wynosi niewiele ponad 2 proc.

Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną poprawę w tej dziedzinie. I tak w 1962 roku uruchomiono przy Cementowni Wejherowo pierwszą w kraju częściowo zmechanizowaną odlewnię kokilową do produkcji kul miynowych dla przemysłu cementowego. Dwa lata temu ruszyła w Tarnobrzegu nowoczesna odlewnia części silników elektrycznych.

Nowoczesna odlewnia kokilowa powstanie w ciągu najbliższego planu pięcioletniego również w Zakładach Mechanicznych „Gorzów”. Tą metodą wytwarzać się będzie w roku

1975 około 7,5 tys. ton odlewów ciągnikowych, przeznaczonych dla ciągników „Ursus”. Jeszcze na początku bieżącego roku specjaliści z tych zakładów rozpoczęli prace przygotowawcze nad wprowadzeniem tej metody. Nawiązano mianowicie współpracę z Instytutem Odlewnictwa w Krakowie i „Prozamet” w Gliwicach. Do czego zmierza ta współpraca? Ma ona na celu w pierwszym rzędzie wspólne prowadzenie prób i badań nad ustaleniem parametrów technologicznych odlewania kokilowego. Już w chwili obecnej w ZM „Gorzów” buduje się próbną stację dla tej metody odlewania. Ten — jak by go można nazwać — poligon doświadczalny posłuży do ustalenia parametrów procesu, a następnie do opracowania technologii produkcji docelowej. Pomoc naukowców z Instytutu Odlewnictwa jest przy tym niezbędna. „Prozamet” zaś po otrzymaniu niezbędnych danych, przystąpi do projektowania urządzeń dla wytwarzania określonych asortymentów odlewów.

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, pierwsze odlewy kokilowe (będą to obciążniki kół gąsienicowych) — jako próbną stację wyprodukowane jeszcze w bieżącym roku. Produkcja seryjna natomiast powinna ruszyć w roku 1973.

HENRYK KRYSIAK

## Co nowego w telewizji?

Na 46 odcinków 3 seriali, które w tym roku ujrzymy na naszych ekranach, składa się 13 odcinków (gotowych) „Przygód Pana Michała”, 26 odcinków „Czterech pancernych”, które wyświetlane będą po dwa, tzn. po godzinie, poczynając od listopada br., oraz 7 półgodzinnych odcinków podwórkowej epopei A. Bahdaja i reż. St. Jędrzyka pt. „0:1 do przodu”. Ta ostatnia pozycja uchodzi w kręgach realizatorów telewizyjnych za wyjątkowo udaną. Oprócz świetnych kreacji aktorów A. Cieplakowskiej, St. Bakka, J. Nowaka i R. Wilhelmie udało się tu zaangażować telewizyjną całą czeredę wybitnych „grających” dzieciaków. Wśród filmów „jednostkowych”, jakie obejrzemy w naszych telewizorach, wyróżnia się znakomicie zrealizowany przez reż. J. Majewskiego „Urząd” wg powieści T. Brezy, w półtoragodzinnym spektaklu (3 odcinki obliczeniowe) i kapitalnej obsadzie: I. Gogolewski, G. Holoubek, T. Bardini, J. Krecmar, F. Pieczka i inni.

Rok przyszły, tzn. 1970, zapowiada kolejną realizację siennej wczesniej eposu pt. „Przygody Pana Andrzeja (Kmicica)”, w 26 odcinkach. Scenariusz opar-

owią autorzy „Przygód Pana Michała”, tzn. J. Lutowski i reż. P. Komorowski. Na pochwałę TV można tu dodać, że seria ta będzie już (w odróżnieniu od „Przygód Pana Michała”) realizowana w kolorze.

W roku 1970 realizowanych będzie ponadto 10 odcinków „Kolombów” wg powieści R. Bratnego oraz serial 20 odcinków pt. „Dr Ewa przyjmuje...” wg scenariusza W. Skulskiej, w reżyserii J. Laskowskiego. Będzie to polskie wcielenie historii o dr. Kilderze, w spódnicy. Podobno realizatorzy nadal nie mogą się zdecydować, której aktorce powierzyć tę bardzo odpowiedzialną (z uwagi na popularność) rolę. Może czytelnicy sami zasugerują to TV i realizatorom?

Trzecim serialem przyszłego roku będzie ciąg dalszy podwórkowej historii „0:1 do przodu”, realizowanej pt. „Wakacje z duchami”. Rzecz dzieć się będzie w starym zamku i — jak wynika z tytułu — w porze wakacji. Redaktorzy sekcji filmowej TV są zadowoleni ze złożonego projektu scenariusza. Wroźną też opowieść sukces, kto wie czy nie trwalszy od powodzenia kapitału Klossa. Zobaczmy...

## ZMIANY W MODELU RODZINY

Główny Urząd Statystyczny opracował — na podstawie danych o ruchu naturalnym ludności w ciągu 5 miesięcy br. — prognozę stanu ludności, licząc urodzeń i nowo zawartych małżeństw do końca 1969 roku. Tak więc w końcu roku ludność Polski będzie liczyła prawdopodobnie 32,675 tys. osób. Jak się przewiduje w br. na ślubnym kobiecie stanie 275 tys. par. Byłoby to o 15 tys. więcej niż w roku ubiegłym i o 75 tys. więcej niż w wyjątkowo nieurodzajnym w małżeństwa roku 1965. Wskaźnik liczby nowo zawartych małżeństw na 1000 ludności wyniesie 8,4, wobec 6,3 w roku 1965.

Prognozy demograficzne zakładające, że zwiększona liczba małżeństw przyniesie za sobą proporcjonalnie większą liczbę urodzeń, nie sprawdzają się w praktyce. Zjawisko takie byłoby się już ujawniło,

gdyż zasadnicza masa urodzeń przypada u nas na dwa pierwsze lata małżeństwa. Tymczasem właśnie od dwu lat, kiedy to w wiek rodzieliści zaczęli wchodzić roczniki wyżu demograficznego, przy znacznym wzroście liczby nowo zawartych małżeństw, liczba urodzeń kształtuje się na niewiele zmienionym poziomie. W tym roku urodzi się prawdopodobnie około 530-532 tysiące dzieci, a więc mniej, niż w „niżowym” roku 1965.

W rezultacie wskaźnik przyrostu naturalnego obniży się do nienotowanego od 23 lat poziomu — 8,3 na 1000 i przyrost wyniesie 270 tys. osób. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest również silne zahamowanie współczynnika płodności kobiet na wsi, która dotąd była głównym źródłem przyrostu naturalnego. Świadczy o tym trwałych zmianach w modelu polskiej rodziny nie tylko w



Sierpień 1944 r. — Przeprowadzenie przez Wisłę na Przyszków magnuszewsko-wareckim.

CAF — Archiwum



Przedstawiamy żyjących członków załogi słynnego czołgu nr 217 — tego samego, który stoi obecnie na posterunku w Studziankach — wstawionego zniszczenia na swoim szlaku bojowym 11 „Tygrysów” — ówczesnego dowódcę czołgu ppor. Mateusza Lacha (obecnie pułkownika WP) oraz radiotelegrafistę Stanisława Zielińskiego.

CAF Szyperko

## Pracownik i prawo

## Ekwiwalent za urlop

Mamy magazyniera — pisze zakład X — któremu z braku zastępstwa nie mogliśmy udzielić urlopu za lata 1967 i 1968. Czy może na mu teraz wypłacić za te urlopy ekwiwalent pieniężny? Pracownik się na to godzi, a nawet wolałby to niż urlop w naturze.

Urlop — jak sama jego nazwa wskazuje — ma służyć dla wypoczynku. Dlatego przepisy urlopowe tak mocno akcentują, że urlopu trzeba udzielać w naturze, na bieżąco (bez zaległości), w ustalonych z góry terminach. Nie wolno zamieniać pracownikowi jego okresu wypoczynku na kwotę pieniężną; choćby się na to godził lub nawet o to prosił.

Ale są wyjątki od zasady. Ekwiwalent można, a nawet trzeba wypłacić w tych sytuacjach, gdy zakład zobowiązany do udzielenia urlopu (a jest nim zakład, w którym pracownik prawo do danego urlopu nabył) nie może już udzielić urlopu w naturze. Konkretnie biorąc, ekwiwalent wypłaca się, gdy:

1) nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy w takim trybie, który nie spowodował utraty prawa do urlopu (trybem, który powoduje utratę prawa do bieżącego urlopu — przypomnijmy — jest rozwiązanie stosunku pracy w drodze wypowiedzenia przez pracownika, przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika bądź wskutek samowolnego porzucenia pracy przez pracownika);

2) nastąpiło wygaśnięcie stosunku pracy, a ma ono miejsce w razie upływu trzymiesięcznego pobytu pracownika w areszcie tymczasowym (wówczas ekwi-

alent przysługuje pracownikowi), lub w razie śmierci pracownika (wówczas ekwiwalent wypłaca się jego rodzinie).

3) pracownik został powołany do zasadniczej lub okresowej służby wojskowej i przed wcieleniem do wojska nie wykorzystał należnego mu urlopu.

Czy nowe przepisy urlopowe wprowadziły na tym odcinku jakieś zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego? Owszem. Wspomnieliśmy już, że zaskarżenie do dwóch podstawowych i pomyślnych dla pracowników zmianach:

— począwszy od roku bieżącego (tj. począwszy od urlopu za br.) prawo do ekwiwalentu mają także pracownicy urzędów i instytucji państwowych. Dotychczas w urzędach i instytucjach państwowych ekwiwalent za urlop nie był w ogóle przewidziany (miał doń prawo tylko pracownicy fizyczni);

— rodzinie zmarłego należał się ekwiwalent pieniężny nie tylko za ewentualny zaległy urlop zmarłego pracownika, lecz również za należny, a nie wykorzystany urlop bieżący.

DORADCA

## W Studziankach Pancernych

Przed dwudziestu pięciu laty, w sierpniu 1944 roku, na wyzwolonych już terenach ziemii ojczystej, tworzyli się zgrupowania nowej Polski. Przed 25 laty, w sierpniu, pionoła Warszawa. Przed 25 laty na 438 kilometrów wiślanego biegu, położonym między Pilicą a Radomką na przyczółku magnuszewsko-wareckim, zdobył tym przez żołnierzy radzieckich I Białoruskiego Frontu, słynnych stalingradzkich gwardzistów Czujkowa trwał ciężki bój. Hitlerowcy zdawali sobie sprawę, że jakim niebezpieczeństwem jest dla nich istnienie tego przyczółka — i dążyli za wszelką cenę do jego zlikwidowania.

5 sierpnia 1944 r. rozpoczęła się bitwa pod Studziankami. Hitlerowcy oprócz 19 dywizji pancernych i 45 dywizji grenadierów 9 sierpnia 1944 wprowadzając do akcji oddziały doborowej dywizji pancerno-spadochronowej „Herman Goering”. Bezsukcesnie. Naprzeciw faszystom stała w tym czasie I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, wchodząca w skład I Armii Wojska Polskiego oraz radzieckie piechota. Polskich czołgistów, którzy tutaj właśnie przechodzą swój chrzest bojowy osłaniają ogniem swych dział 1 i 5 brygada artylerii ciężkiej oraz 2 brygada artylerii haubic. Nad przyczółkiem wspierają działania boju we samoloty polskiego lotnictwa, a osłaniają przeprowadę 1 dywizji.

Wielokrotnie przechodzili Studzianki z rąk do rąk. Ostatnia walka pancerna ma miejsce 16 sierpnia. Otoczone przez polskie czołgi pododdziały dywizji „Herman Goering” musiały zniszczyć swój ciężki sprzęt. Przyczółek zostaje utrzymany. Hitlerowcy stracili 1500 żołnierzy i 40 czołgów.

Bitwa pod Studziankami należy do najpiękniejszych kart chwały Ludowego Wojska i dziejów polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Opracowanie CAF

## Czy można poprawić akustykę ścian?

Nie jest tajemnicą, że ściany mieszkań wznoszonych przemysłowymi metodami wielkopłytowymi, mają niedostateczną izolację akustyczną. Mówiąc prościej, siedząc we własnym mieszkaniu, słyszymy częściej dyskusję, radio lub telewizor sąsiada. Akustyka — to problem nowoczesnego budownictwa na całym świecie.

Czy można, a jeśli tak, to w jaki sposób, poprawić właściwości akustyczne ścian w domu już wybudowanym? Tak postawione zadanie stało się tematem ciekawej pracy, wykonanej (dr inż. W. Jakóbek) w Instytucie: wzornictwa przemysłowego i techniki budowlanej.

Okazało się, że najszybszym i najprostszym sposobem, który znacznie polepsza izolację akustyczną jest zastosowanie powłoki pochłaniającej hałas z polimerów.

Opracowano kilka receptur specjalnych past, opartych na różnych spoiwach, przy czym wyniki badań wykazały, że najlepsze są warstwy: poliocetanowinylna i korkowo-kauczukowa. Optymalna grubość warstwy izolacyjnej dla ścian żelbetonowej o grubości 10 centymetrów — wynosi 2 centymetry. Warstwa taka polepsza izolację akustyczną o 5 decybeli, tłumiając dźwięki ponad 100 razy.

Prościej byłoby pokrywać ściany warstwą izolacyjną jeszcze przed ich zmontowaniem. Miejmy nadzieję, że ten praktyczny wniosek wyciągnie budownictwo.

## Kronika kulturalna

W województwie rozpoczęły się prace nad sporządzaniem szczegółowych programów pocy nań kulturalnych na lata 1971-75. Prace przebiegać będą w trzech etapach. Do końca października br. sporządzone mają być projekty planów gromadzkich, a do końca bieżącego roku — powiatowych. Projekt wojewódzkiego programu kulturalnego opracowany zostanie do końca lutego 1970 roku.

Znowu wzrasta zainteresowanie lubuskich kinomanów filmem polskim. Przekonują o tym dane za pierwsze półrocze br. Otóż jeśli w takim samym okresie roku ubiegłego odbyło się w województwie 7.198 seansów polskich filmów, to w tym roku dołączono się ich 9.693. Seanse te obejrzało w I półroczu 1968 r. prawie 572.720 widzów, a w bieżącym roku już bez mała 912.200. Wpływ ze sprzedaży biletów wyniósł w I półroczu 1968 r. — 2.639 tys. zł, a w analogicznym okresie br. — 5.567 tys. zł. W województwie nadal trwał Dni Filmu Polskiego, przy czym większość projekcji obrazów rodzimej kinematografii odbywa się teraz na wsi oraz w powiatach: Świebodzin, Sulęcina i Strzelce Krajeńskie.

Uroczyste i strojnie obchodzone były Dni Ziemi Świebodzińskiej. Miejscem najbardziej interesujących imprez był Łagów. Odbyły się tu m. in. przeglądy amatorskich zespołów artystycznych, postarano się także o ciekawą wystawę plakatu filmowego i turystycznego. Dużym zaciekawieniem cieszyła się także ekspozycja pn. Ziemia świebodzińska w fotografii. (AB)



## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**Cukrownie Zielonogórskie Zakład Suszarnia „Mie-  
dzyszczec”** w Międzyrzecz, ul. Wojciechowska, przy-  
muje od 15. IX. 69 r. (na okres kampanii) do pracy  
na terenie placu fabrycznego oraz od 1. X. 69 r. do  
pracy w terenowych punktach odbioru buraków cu-  
krowych — wazowych, księgowych i procentni-  
strów. Podania z życiorysem kierować: Suszarnia  
str. 31 „Miedzyszczec” w Międzyrzecz w terminie do 31  
sierpnia 1969 r. K-2431

**Inżyniera lub technika mechanika z długoletnim  
stażem pracy w przemyśle oraz ekonomistę ze zna-  
jomością organizacji przedsiębiorstw do pracy w  
Wojewódzkim Ośrodku Organizacji i Normowania  
Pracy — z wynagrodzeniem od 2.500 — 3.500 zł plus  
premię — zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przed-  
siębiorstwo Państwowego Przemysłu Tere-  
nowego w Zielonej Górze, Wyspiańskiego 11 tel. 641 wewn. 13.  
K-2432**

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Monta-  
żowych Bud. Rol. w Międzyrzecz, osiedle Reymonta  
41** zatrudni od zaraz inżyniera o specjalności in-  
stalacje sanitarne lub o pokrewnym kierunku na  
stanowisko zastępcę naczelnego inżyniera. Miesz-  
kanie rodzinne gwarantuje się po okresie prób-  
nym. Ponadto zatrudnimy do pracy w terenie 10  
elektromonterów, 12 monterów wodn.-kan. i c. o.  
oraz 5 pomocników elektromonterów i 5 pomocni-  
ków monterów wodn.-kan. i c. o. Wynagrodzenie wg UZP w budow-  
nictwie. Pracownikom zatrudnionym w terenie  
gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie, rozłako-  
we w wys. 18 zł dziennie oraz zwrot kosztów po-  
dróży raz w miesiącu do miejsca stałego zamiesz-  
kania. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje  
dział zatrudnienia i plac. K-2414

**Zielonogórskie Zakłady Piwowarskie Słodownicze**  
zatrudnia natychmiast inżyniera mechanika na sta-  
nowisko gł. mechanika przedsiębiorstwa, oraz 2  
elektryków z II i I grupą bhp. Blizszych infor-  
macji i praktyki w tym zawodzie ciekawiej i in-  
westycji. Oferty pisemne kierować pod adresem  
ewentualnego przydziału mieszkania tylko dla in-  
żyniera mechanika udziela dział kadr ZZPS w  
Zielonej Górze, Kożuchowska 8, tel. 670, 678, 679.  
w godz. od 7 do 15. K-2465

**Zootechników kontroli użytkowości zwierząt ze  
średnim wykształceniem rolniczym na staż i po  
stażu, zatrudni od zaraz Wojewódzka Stacja Oceny  
Zwierząt w Zielonej Górze, ul. Bema 32/34. Wa-  
żności pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.  
K-2497**

**Głogowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tere-  
nowego w Głogowie, Krochmalna 1**, zatrudnia od  
zaraz: ekonomistę na stanowisko z-cy dyrektora  
d/s ekonomicznych, ekonomistę na stanowisko kie-  
rownika działu ekonomicznego — wymagane wy-  
kształcenie wyższe lub średnie z odpowiednią prak-  
tyką, kierownika działu kadr — wykształcenie śred-  
nie i praktyka w tym zawodzie ciekawiej i in-  
westycji. Oferty pisemne kierować pod adresem  
działu kadr, Ze względu na brak miesz-  
kań rekrutację się na kandydatów miejscowych.  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.  
K-2453

**Dyrekcja Lubuskiej Fabryki Zrzeblarek Bawel-  
nianych w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 101** za-  
trudni od zaraz chemika z wyższym wykształce-  
niem do pracy w Dz. Gł. Technologia, frezów i  
tokarzy do narzędziowni, kierownika hotelu robot-  
niczego, robotników do działu transportu i odlew-  
ni, pracownika do zmiatania ulicy wokół obiek-  
tu fabrycznego. Warunki pracy i płacy do omó-  
wienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego.  
K-2418

**Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wo-  
dę „Wodrol” w Zielonej Górze, Wyspiańskiego, bu-  
rowiec 6**, zatrudni: kierownika działu technicznego  
z wyższym lub średnim wykształceniem technicz-  
nym branży sanitarnej lub pośrednich, wynagro-  
dzenie do 3.500 zł, technika-mechanika na stanowis-  
ko bazy sprzętu — wynagrodzenie do 3.000 zł, kie-  
rowników robót sanitarnych, budowlanych — wy-  
nagrodzenie do 3.200 zł. Dla pracowników o wyso-  
kich kwalifikacjach przedsiębiorstwo zapewnia  
mieszkanie w III-kw. br. K-2441

**Dyrekcja Nowosolskich Zakładów Kartoniarskich  
w Nowej Soli, ul. Hutnicza 10/12** zatrudni gł. ekono-  
mistę. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomicz-  
ne i 7 lat praktyki, w tym 4 lata praktyki na sta-  
nowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej  
względnie średnie ekonomiczne i 10 lat praktyki na  
stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej.  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu  
w Dz. Organizacji Zatrudnienia Plac i Kadr. K-2376

**Zarząd Zielonogórskiej Spółdzielni Pracy Usług  
w Produkcji w Zielonej Górze, Moniuszki 1**, za-  
trudni 15 chłapińskich do produkcji plomb olo-  
wianych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na  
miejscu. K-2438

**Zielonogórskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa  
w Zielonej Górze, pl. Boh. Stalingradu 17** zatrudnia  
od zaraz technika-mechanika do działu inwestycji.  
Pożądana praktyka ze znajomością zagadnień in-  
westycyjnych. Wynagrodzenie do uzgodnienia.  
K-2320

**Lubuskie Zakłady Mechaniczne w Zielonej Górze  
ul. Naftowa 1** zatrudnia od zaraz mistrzów i toka-  
rzy. Dla specjalistów istnieje możliwość otrzymania  
w I kwartale 1970 r. mieszkania. Pracowników mie-  
szkających w Sulechowie możemy dowozić autobu-  
sem przedsiębiorstwa. K-2314

**Przedsiębiorstwo Konfekcji Odzieżowej nr 8 w  
Krzywaniu, pow. Lubsko** zatrudni księgowych, st.  
księgowych i bilansistów. Wymagane wykształce-  
nie średnie i praktyka. Reflektujemy na pracow-  
ników doświadczonych. Stawki wg taryfikatora  
przemysłu włókienniczego dla przedsiębiorstwa I  
kat. Po okresie próbnym dodatek specjalny. Zgło-  
szenia w dziale ekonomicznym. K-2412

**Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sule-  
chowie** zatrudni od zaraz kierownika Powiatowego  
Zarządu Dróg Lokalnych. Od kandydata wymaga-  
ne wykształcenie wyższe lub średnie techniczne ze  
wieloletnią praktyką zawodową i uprawnień  
budowy dróg i mostów. Warunki pracy i płacy do  
omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione.  
K-2406

**Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Bu-  
dowlanych WZGS „Samopomoc Chłopska” w Zie-  
lonej Górze, Dąbrowskiego 41a** — zatrudni: kie-  
rownika budowy w Rzepinie, kierownika budowy w  
Kożuchowie, majstra budowy, murarzy, tynkarzy,  
betoniarzy, cieśla, blacharza oraz pracowników nie  
wykwalifikowanych do pracy na budowach w Rze-  
pinie, Kożuchowie, Krzystkowicach i Jasieniu. Na  
stanowisku kierownika budowy wymagane wy-  
kształcenie średnie techniczne plus uprawnienia bu-  
dowlane. Wynagrodzenie wg. UZP — (przedsiębior-  
stwo zalozone do I kategorii) plus premia regula-  
minowa. Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia.  
Pracownicy fizyczni: praca w akordzie zryczało-  
wanym, możliwość uzyskania premii do 40 proc.  
Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie wzglę-  
dnie pokrywa koszty oraz rozłakowe. Zgłoszenia oso-  
biste lub pisemne kierować pod adresem jak wy-  
żej, względnie bezpośrednio w Kierownictwie Ro-  
bót w Górze, Kostrzyńska pow. Słubice dla bu-  
dowy w Rzepinie. K-2454

**Hotel „Orbis - Polan” w Zielonej Górze** zatrudni  
od 15. IX. 69 r. 2 kuchmistrów, 2 kucharzy, 8 kel-  
nerów i 1 kelnera o wysokich kwalifikacjach zawo-  
dowych. Zgłoszenie kierować Hotel „Orbis-Polan”  
Zielona Góra, al. Niepodległości (TPPR) II piętro.  
tel. 26-88. K-2483

## ZBIGNIEWOWI SZYRSKIEMU

wyrazu głębokiego współczucia z do-  
wodu śmierci Matki

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa  
i pracownicy Oddziału  
Wojewódzkiego Banku Rolnego  
w Zielonej Górze.

K-2574

## SPRZEDAŻ

**PSZCZOŁY** — wielko-  
polskie z ulami, 9 pn-  
sprzedam. Gorów, Gro-  
bia 67a/4, Bajorek. 609-P

**CEGLE** rozbiórkową —  
sprzedam. Zielona Góra,  
Ptasia 53/8. 1690-G

**„WARTBURG-1000”**, stan  
techniczny dobry —  
sprzedam. Gubin. Wa-  
ryńskiego 23. 1678-G

**DOMEK** jednorodzinny  
— 4 pokoje z kuchnią,  
zabudowania gospodar-  
cze, ogródek zadzwio-  
ny, możliwość hodowli,  
na przedmieściu — sprze-  
dam. Roman Urganian,  
Słubice, Drzymały 1.  
1698-G

**WÓZKI** dziecięce, wiel-  
ki wybór, nowoczesne  
modele, Brzozowska  
— Poznań, Armii Czerwo-  
nej 10. 515-P

## P R A C A

**NAPRAWA odborników  
radiowych i telewizyj-  
nych — inż. S. Lesser,  
Zielona Góra, Jan-  
ka Krasickiego 10/2, tel.  
619-69. 1683-G**

**CYKLINOWANIE** par-  
kietów, Zielona Góra,  
Sikorskiego 70. 1691-G

**UCZENNICĘ** do dzie-  
łarstwa maszynowego  
— przyjmę. Wiek 17 lat,  
8 klas szkoły, na listy  
nie odpowiadam. Zie-  
lona Góra, Krawiecka 3B.  
1677-G

**PRZYJMĘ** ucznia. Zie-  
lona Góra, Dąbrowskiego  
20 (plekarnia). 1692-G

**UCZNIĄ** do nauki zawo-  
du kamieniarskiego  
przyjmę. Sulechów,  
Przemysłowa 6. 1676-G

## SREBRO — ŻŁOM

oraz

srebro przemysłowe  
kupują sklepy

„ARS CHRISTIANA”  
Zielona Góra,  
Swierczewskiego 49.

Nowa Sol,  
Nowotki 22.  
K-2393

**DYREKCJA ZASADNICZEJ  
SZKOŁY BUDOWLANEJ  
DLA PRACUJĄCYCH  
Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego  
w Nowej Soli**

## PRZYJMUJE

## zapisy młodzieży męskiej

na dwuletni okres nauki przygotowu-  
jącej do następujących ZAWODÓW:

- murarz-tylnkarz
- zbrojarz-betoniarz
- monter instalacji budowlanych
- cieśla

Na w/w zawody przyjmuje się mło-  
dzież w wieku 15 i 16 lat.

- monter konstrukcji żelbetowych
- posadzkarz

Te zawody wymagają ukończenia 17  
lat.

- malarz-szkłarz

Na ten kierunek przyjmuje się rów-  
nież DZIEWCZĘTA.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie  
do wyżej wym. szkoły winni złożyć na-  
stępujące dokumenty: podanie o przy-  
jęcie, świadectwo ukończenia szkoły  
podstawowej, życiorys, metrykę urodze-  
nia, świadectwo lekarskie.

Młodzieży nie mającej warunków do-  
jazdu zapewnia się miejsce w interna-  
cie.

Uczniowie za pracę na zajęciach  
praktycznych otrzymują wynagrodzenie  
w pierwszym roku nauki od 260—420 zł  
miesięcznie, a w drugim roku od 380—  
500 zł plus premia. W odzież ochronną  
letnią i zimową oraz narzędzia wyposa-  
ża szkoła.

**Nauka rozpoczyna się 1 września 1969  
r.** Zgłoszenia należy kierować: Dyrekcja  
Zasadniczej Szkoły Budowlanej w No-  
wej Soli, ul. Staszica 3, tel. 20-04 do  
20-07. Szczegółowych informacji udziela  
sekretariat szkoły.

DYREKCJA SZKOŁY

K-2093

PRZEDSIĘBIORSTWO  
UPRZEMYSŁOWIONEGO

**BUDOWNICTWA ROLNICZEGO  
w Międzyrzecz, Osiedle Reymonta 41**

organizuje

## Ochotniczy Hufiec Pracy

**DLA MŁODZIEŻY W WIEKU 16—18 lat**

w zawodzie

## murarz-tylnkarz

Hufiec trwa 9 miesięcy. Wynagrodzenie  
600 zł miesięcznie. Nauka rozpoczyna  
się w październiku 1969 r. Ubiegający  
się o przyjęcie winni złożyć w terminie  
do 25 września 1969 r. w dziale zatrud-  
nienia (względnie przesać pocztą) na-  
stępujące dokumenty: podanie, życio-  
rys, świadectwo zdrowia, świadectwo  
ukończenia szkoły podstawowej, jedną  
fotografię. K-2382

**LUBUSKIE ZAKŁADY  
APARATÓW ELEKTRYCZNYCH  
„LUMEL”  
w Zielonej Górze**

organizują dla absolwentów zasadni-  
czych szkół zawodowych o specjalności  
obróbka skrawaniem

## kurs doszkalający

w zakresie:

tokarz narzędziowy (dla mężczyzn)

frezer narzędziowy (dla mężczyzn)

Kurs będzie trwał od 1 września 1969  
roku do 28 lutego 1970 r. W czasie trwa-  
nia szkolenia obowiązujący będą przepi-  
sy o przebiegu stażu pracy. Po ukończe-  
niu szkolenia odbędzie się egzamin kwa-  
lifikacyjny. Ukończenie kursu i zdanie  
egzaminu z wynikiem pozytywnym gwa-  
rantuje zatrudnienie przy pracach o wy-  
sokim standardzie technicznym. Pod-  
ania należy składać w dziale kadr LZAE  
„Lumel” przy ul. Wyspiańskiego w go-  
dzinach od 10.00 do 12.00. Informacje te-  
lefoniczne 811-819, wewn. 18 lub 491  
wewn. 148. Z uwagi na ograniczoną ilość  
miejsc decydować będzie kolejność zgło-  
szeń. K-2444

**DYREKCJA ZASADNICZEJ  
SZKOŁY BUDOWLANEJ  
DLA PRACUJĄCYCH  
Zielonogórskiego  
Przedsiębiorstwa Budowlanego  
w Zielonej Górze, ul. Botaniczna 77**

PRZYJMUJE dodatkowo

## zapisy młodzieży męskiej

DO KLASY I

na rok szkolny 1969/1970

NA SPECJALNOŚCI:

- murarz-tylnkarz
- zbrojarz betoniarz od lat 15
- cieśla budowlany
- malarz budowlany od lat 16
- monter konstrukcji żelbetowej  
od lat 17.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie  
winni złożyć następujące dokumenty:  
podanie, życiorys, świadectwo ukończe-  
nia szkoły podstawowej, wyciąg z aktu  
urodzenia, świadectwo lekarskie, za-  
świadczenie o stanie majątkowym rodzi-  
ców, 2 zdjęcia.

Młodzieży nie mającej dogodnych wa-  
runków dojazdu zapewnia się miejsce  
w nowym internacie.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie  
— I rok nauki od 260 zł do 420 zł mie-  
sięcznie,  
II rok nauki od 380 zł do 500 zł mie-  
sięcznie.

**Nauka rozpocznie się 1 września 1969  
r. w nowym budynku szkolnym.**

Szkoła posiada urządzenia sportowe.  
Komplet dokumentów należy składać w  
sekretariacie szkoły do 1 września 1969  
roku. K-2318

## CZŁOWIEK STAMTAD

Myśl o spotkaniu i czekającej na mnie  
rozmowie nie dawała mi spokoju. Cóż mo-  
głem jednak z góry przewidzieć.

O świcie zjawił się Szczepan. Łączność  
z drugą częścią bandy została nawiązana.  
Wiadomość ta zelektryzowała zarówno wa-  
żkę jak i mnie. „Bóbr” zgodził się na  
spotkanie, postawił tylko warunek, żeby w  
rozmowie wziął udział tylko „Leszek” i ja.  
Sprytny bandyta nie określił dokładnie  
miejsc, wyznaczył tylko punkt kontakto-  
wy u „Sada”, który miał nas dwóch zapro-  
wadzić na melinę. Teraz zrozumiałem, że  
poprzednio „Sad” nie działał na własną rękę,  
ale krył się za nim „Bóbr”.

— Boi się, żeby mu się nie dobrał do  
skóry — powiedział „Leszek”.

Nazajutrz późnym wieczorem dobiegnę-  
my do zagrody „Sada”. Gdy zatrzymali-  
my się nieopodal, czekała na nas ukryta  
w zaroślach grupa dziesięciu uzbrojonych  
ludzi z siatki „Leszka”. Herszt nie uprzed-  
ził mnie przed tym, że wydał takie po-  
lecenie. Starałem się odgadnąć jego zami-  
ary. Chyba to zauważył, bo gdy przycupnę-  
liśmy w zaroślach, powiedział:

Nigdy nie wiadomo, postanowiłem za-  
pewnić sobie przewagę...

Nie odpowiedziałem. Do czego tu dojdzie  
za chwilę — pomyślałem tylko. Czyżbym  
miał być świadkiem krwawej rozprawy?

Noc była bezkieszcowa. Nisko nad nami  
wisiał pułap chmur. Zatrzymaliśmy się w

zaroślach blisko zagrody „Sada”. Wpraw-  
dzie zaszliśmy z innej strony niż wówczas,  
gdy byłem tu pierwszy raz na spotkaniu,  
ale rozpoznałem słabo rysujące się w  
mroku kontury znajomych zabudowań. W  
jednym z okien migotało słabe światło na-  
fowej lampy. „Sad” oczekiwał na nasze  
przybycie. Starałem się wyłonić wzrokiem  
ukrytych w ciemnościach ludzi „Leszka”.

Policzyłem ich w myśl po raz wtóry.  
Może jeszcze któregoś nie dostrzegłem.  
Dziesięciu. Wszyscy z siatki terenowej.  
Nazajutrz rano rozejdą się po okolicznych  
wioskach, ukryją broń i wyjdą w pola  
jak najspokojniej żyjący gospodarze, będą  
udawać uczciwych ludzi. W tym właśnie  
tkwiła niebezpieczna siła kłusującego z  
ukrycia herszta bandy, siła, którą tak się  
chełpił „Leszek”. Niebezpieczeństwo dzia-  
łalności kilku ludzi ze sztabu bandy nie  
byłoby tak wielkie gdyby działali oni sa-  
mi, nie dokonaliiby tyle złego, ale zakon-  
spirowana siatka stwarzała wielokrotnie  
poważniejsze zagrożenie.

Przyjrzałem się bliżej twarzom ludzi,  
czekał w milczeniu na polecenia herszta.  
Kilku z nich poznałem już wcześniej. Byli  
to kierownicy komórek siatki z Limano-  
wej, Dobczyce, Skrzydziej, Szczyrzyc... i  
Kryspin. „Leszek” odwołał go na bok. Roz-  
mawiali szeptem.

Przysłiszy tutaj we czwórce — „Le-  
szek”, Szczepan, dwudziestokilkuletni za-  
przątnięty z hersztem siatki członek  
bandy, który posługiwał się pseudonimem  
„Miner” i charakterystycznie zaciągł gó-  
ralską gwarą oraz ja. Tamtych czekało

dziesięciu. A więc razem watażka zebrał  
trzydziestu ludzi, siebie nie liczyłem.

Byłem sam wśród współpracowników do  
wody bandy. Kilku z nich uzbrojonych w  
ukryte pod płaszczami pistolety maszyno-  
we — dojrzałem dwa niemieckie „empi”,  
dwa bergmayer i pepesza, reszta posiadała  
broń krótką i granaty, zauważyłem rów-  
nież znane mi jeszcze z czasów okupacji  
niemieckiej, zaczepne z długą charaktery-  
styczną rączką. „Miner” dzierzył ręczny  
karabin maszynowy.

Do czego zmierzła watażka? Myśl ta bez  
przerwy prześladowała mnie jak natrętna  
mucha. Podeszedłem do rozmawiającego z  
Kryspinem bandyty.

— Nie udało nam się ustalić kryjówek  
Franka, do „Sada” nie podchodziłem, cze-  
kałem na ciebie — mówił Kryspin do Le-  
szka gdy zbliżyłem się do nich.

— Nie klawo — odparł „Leszek” — le-  
piej by było od razu wiedzieć i obstarwić  
melinę tego sukiny. „Sad” wcześniej  
nic nie zdradził, trzymał z tamtymi — wa-  
żka urwał i z wahaniem spojrział na  
mnie.

Wiedziałem, że chodzi o „Bobra”, znałem  
z akt sprawy jego imię i nazwisko. Cho-  
ciaż byłem przygotowany na wszystko,  
pragnąłem jak najprędzej uwolnić się od  
niepewności i poznać do czego dąży herszt.  
Lepiej wiedzieć co mnie czeka...

— Co knujesz? — wtrąciłem się do roz-  
mowy na pozór żartobliwym tonem.

— Sprawdziłem dokładnie teren — re-  
lacionował Kryspin — nie zauważyliśmy  
nic podejrzanego, w okolicy spokojnie...

— Po co ściągnąłeś tylu ludzi — zapyta-  
łem wprost „Leszka” — mógł ktoś za-  
uważyć i donieść na posterunek. Jeszcze  
tego by brakowało żeby nam jakiś drań  
ściągnął na kark KBW, przecież stoją nie-  
daleko stąd. Niepotrzebnie robisz tyle szu-  
mu.

— Muszę tego rozrabiakę zaszachować  
— upierał się bandyta — jak nie zobaczy  
naszej przewagi może podskoczy.

— A jeżeli on także zabezpieczył się i  
zmobilizował więcej ludzi? — odpowie-  
działem pytaniem. „Leszek” zasepił się.

— Co ustaliłeś? — zwrócił się do Kry-  
spina.

— Wicek ma tutaj dobre rozeznanie —  
mówił Kryspin — przeprowadził wywiad i  
twierdzi, że nikt z jego ludzi nie zauważył  
żebym tamci kogoś wzywali na obstawę.

— Co to za jeden ten Wicek? — rzuci-  
łem pytanie.

— Zaufany człowiek z tej wioski — od-  
parł „Leszek”, zamyślił się i po chwili po-  
wiedział jakby sam do siebie — „Bóbr” tu  
nie ma swoich ludzi, ale mógł ściągnąć  
spod Myślenic, pochodzi ze Skrzynek —  
tam ma większe chody.

— W żadnym wypadku nie pozwolę ci  
sprowokować draki. Mam poważne zad-  
ania i innego niż „Bóbr” przeciwnika. Mu-  
simy dojść z nim do porozumienia, tego  
wymaga dobro sprawy.

— Jeżeli nie podporządkuje się — od-  
burknął z groźbą watażka — skróć go o  
głowę i resztę ludzi zabiorę z nami.  
(Ciąg dalszy nastąpi)





NIE SPEŁNIONE  
OBIETNICE

Lokatorzy domu przy Boh. Stalingradu 22 kilkakrotnie interweniowali już w ADM nr 1 w sprawie naprawy dachu i wstawienia szyb w tzw. świetlikach dachowych, argumentując, że woda zalewa mieszkania i niszczy meble. Na każdą interwencję ADM nr 1 odpowiada obietnicami, ale do dziś obietnic tych nie spełnił.

Niech sobie wreszcie pracownicy ADM nr 1 uświadomią, że ich obietnice absolutnie nie wpłynęły na zlikwidowanie zalewania mieszkań lokatorów!

#### ROZWALONO NOWY CHODNIK

Kilka tygodni temu przy ul. Wandy położono nowy chodnik i zabetonowano krawężniki. Przed kilku dniami nowy chodnik zerwano, aby zrobić wykopy pod założenie instalacji.

„Winogronka” uważając, że ktoś odpowiedzialny za taką „gospodarkę” powinien z własnej kieszeni zapłacić za powtórne ułożenie chodnika po wykopach.

#### PECHOWA SKRZYŃKA POCTOWA

Jeden z naszych czytelników kilkakrotnie wysyłał do Zielonej Góry pocztówki do Krosna, wrzucając je przezwicie do skrzynki pocztowej na dworcu PKS. Ani jedna pocztówka wrzucona do tej skrzynki nie dotarła do adresatów.

Co się dzieje? Czy pechowa jest ta skrzynka, czy też źle pracują doręczyciele w Krośnie? Jeżeli źle pracują doręczyciele, to dlaczego nie doręczają tylko pocztówek wrzucanych do skrzynki na dworcu PKS?

#### MUR ZAWALIDROGA

Niedaleko wiaduktu w Starym Kisielinie stoi stary mur zasłaniający widoczność kierowcom i stwarzający przez to niebezpieczną sytuację na drodze. Usunięcie tego muru nie tylko poprawiłoby warunki komunikacyjne, lecz przyczyniłoby się także do podniesienia poziomu estetycznego wyglądu tego rejonu wioski.

Mur zabytkiem nie jest, w związku z tym proponujemy Prezydium GRN w Kisielinie szybko usunąć zawalidrogę.

#### Uwaga renciści!

W piątek, 22 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. K. Lisowskiego 3, przedstawiciel Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych omówi sprawy dotyczące rent. Zarząd Oddziału ZZZRIL prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Kol. KAZIMIERZOWI SZYRSKIEMU  
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci  
Matki

składają:  
Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa  
i pracownicy Wojewódzkiej Komendy  
Straży Pożarnej w Zielonej Górze.  
K-2577

**OSZCZĘDZAJ  
wodę!**

## Przed nowym rokiem szkolnym

# Uczniowie szkół w województwie otrzymają ponad 1.100 tys. nowych podręczników

Podobnie jak w latach ubiegłych podręczniki do wszystkich typów szkół rozprowadza „Dom Książki” w tzw. sprzedaży zamkniętej, poprzez około 1000 kolporterów, którymi są przezwicie nauczyciele.

W bieżącym roku większość podręczników dla szkół podstawowych rozprowadzono jeszcze przed zakończeniem ubiegłego roku szkolnego, w czerwcu. Kolejną partię podręczników dla tych szkół „DK” otrzymał obecnie. Na ogółem 69 podręczników dla klas od I do VIII brakuje jeszcze 11, w tym 8 do nauki języków obcych, 2 czytanki dla klasy VI i VIII oraz „Wiadomości o sztuce” dla klasy VI. Według informacji posiadanych przez „Dom Książki” te brakujące podręczniki nadejdą z drukarni najpóźniej do połowy września br. Między tym braków sytuacja jest lepsza niż w analogicznym okresie ub. roku, kiedy to brakowało dla szkół podstawowych większej ilości podręczników niż obecnie.

## Zabrakło gipsu

Jak informują czytelnicy, w okresie lipca i sierpnia, prawie każdego roku brakuje w zielonogórskich sklepach kredy malarzkiej i gipsu. Handlowcy każdego roku zapominają, że w okresie tych dwóch miesięcy roku mieszkańcy miasta masowo korzystają z urlopów, a bardzo wiele z nich wolne od pracy dni poświęca na odnowienie mieszkań.

Co gorsze, brakuje także gipsu w Zielonogórskiej Hurtowni Materiałów Budowlanych, potrzebnego m. in. do zakończenia remontu pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 7. W związku z brakiem tego artykułu z ZHMB, wykonawca robót chciał nabyć go w placówce OPHO przy ul. Lisiej, ale tam trwa remanent.

**Wynalazliwość  
CO DZIEJE**

Znaleziono legitymację szkolną na nazwisko Ewa Błonińska i Mariola Czyska. Wiadomości mogą odebrać zażuby u Mariana Kno biocha, ul. Wyspiańskiego 6 m. 4.



To nam się podobają. Po raz pierwszy chyba w naszym mieście zsynchronizowano w czasie dwie roboty — zakładanie nowego przewodu gazowego w ul. Sobieskiego i podłączenie do rurociągu przewodów ciepłowniczych z kotłowni znajdującej się po przeciwnej stronie pl. Boh. Stalingradu.

Na zdjęciu: Wykop pod przewód ciepłowniczy na pl. Boh. Stalingradu.

Fot. B. Bugiel

rzy szkolni mogą odbierać w 47 wyznaczonych księgarniach województwa. „Dom Książki” apeluje do kolporterów, aby jak najszybciej skontaktowali się z wyznaczonymi księgarniami i uzgodnili terminy odbioru podręczników. „Dom Książki” prosi, aby o ile możliwości kolporterzy odebrali przydzielone podręczniki jeszcze w bieżącym miesiącu, a to z powodu konieczności rozładowania magazynów księgarń oraz uniknięcia tłoku, a co się z tym wiąże, długiego czekania na obsłużenie „gorących” pierwszych dniach września. Ponieważ niektóre szkoły zamówiły większą ilość podręczników niż im potrzeba, kolporterzy powinni pozostać, w ciągu kilku pierwszych dni września, zwrócić do księgarń w celu umożliwienia uzupełnienia ewentualnych braków w innych szkołach, nie zapominając równocześnie o dokonaniu rozliczeń z księgarniami. Dyrekcja „Domu Książki” ma nadzieję, że nauczyciele-kolporterzy dołożą starań, aby podręczniki były sprawne i rozprowadzone wśród uczniów i że współpraca na tym polu między nimi i księgarniami będzie się w dalszym ciągu układać pomyślnie.

Książki pomocnicze są w wolnej sprzedaży w księgarniach. Księgarnie prowadzą także sprzedaż artykułów piśmiennych. Warto, aby rodzice i sami uczniowie już obecnie zaopatrywali się w te artykuły, nie czekając do września. Leży to w ich własnym interesie. Dokonując zakupów obecnie, kiedy ruch w tych placówkach jest stosunkowo mały, unikną się długiego sta nia w kolejkach panujących w księgarniach w pierwszych dniach września.

K. RÓŻAŃSKI

## List do redakcji

## Kłamstwo MZBM-u

W „Gazecie Zielonogórskiej” z dnia 1 sierpnia br. w rubryce pt. „W odpowiedzi na krytykę” ukazała się informacja, że naprawiono już dach na budynku przy ul. Wandy 22. Informacja ta była odpowiedzią na notatkę pt. „W trzy lata później” zamieszczonego swego czasu w „Winogronkach”.

My mieszkańcy tego budynku (12 lokatorów) stwierdzamy z całą odpowiedzialnością, że jest to nieprawda. Nikt do tej pory dachu nie naprawiał. Dziwimy się, jak dyrekcja MZBM może wprowadzać w błąd redakcję, czytelników oraz nas, lokatorów.

STANISŁAW RADECKI  
w imieniu 12 lokatorów  
z ul. Wandy 22

## Wyniki premiowej sprzedaży książek

Wszystkie księgarnie „Domu Książki” w woj. zielonogórskim, w okresie od 11 maja do 30 czerwca br. szeroko popularizowały polską literaturę współczesną m. in. za pośrednictwem konkursu wityrn księgarskich i premiowej sprzedaży książek polskich autorów. W tym czasie wydano 3.253 premiowych paragonów wartości 101.668 zł.

Ostatnio odbyło się publiczne losowanie 38 nagród ogólnej wartości ponad 8 tys. złotych. Główną wygraną w postaci radiolodówki „Sargabanda” padła na paragon nr 3653 wydany w Kar gowie, a radiolodówkę transztorowy „Minor” na paragon nr 1440 w Głogowie.

ca; 17.35-18.20 Montaż informacji no-literacki.

TELEWIZJA: — 10 Droga, która prowadzi do nikąd — film z serii „Scigany”; 10.50 Przerwa; 16.45 Program dnia; 16.50 Dziennik; 17. Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Południa; Baza Odkrywców Północy; film z serii „Thierry Smialek”; 18.25 Magazyn ITP; 18.35 Panorama Lubuska; 18.50 Czwarta zmiana; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 19.50 Droga, która prowadzi do nikąd — film z serii „Scigany”; 20.40 Światowid — magazyn spraw międzynarodowych; 21.10 PKF; 21.20 „Warszawska Jesień” program muzyczny (filmowy); 21.55 Dziennik; 22.15 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w kolarstwie; 22.30 Program na jutro.

TV BERLIN: — 9.50 Program składający się z: 16 Czarnej Kanał — aud. public.; 17.05 Obca krew — film, prod. rad.; 18.30 Tele-Tips; 19. Berlinśkie spotkania; 19.30 Kamera aktualności; 20. Pieśni i tańce świata; 20.30 Program rozrywkowy; 21.30 Przegląd sportowy; 22.20 Ułogi Konrad — kome-

11.25 Bartok — utwory instrum.; 12.25 Delius — utwory symf.; 12.40 Zespoły rumuńskie; 13. Konc. rozrywkowy; 13.40 „Mówi naczyni świadek” prof. Lorentz; 14.05 Mel. mazurskie; 14.30 Echa Festiwalu Piosenki Radz. w Zielonej Górze; 15 Czajkowski — Serejada; 15.30

lina” — odc. powt.; 17.40 Między „Bobino” a „Olympia”; 18 Ekspressem przez świat; 18.08 Herbatka przy samowarze; 18.35 Przebój za przebojem; 19 Co wieczór powieść w wyd. dźwięk. 19.30 Turniej prezentacji; 19.50 Starość do wynajęcia; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45

„Romans” — słuch.; 21.05 Mój magnetofon „z myszką”; 21.30 „Prawdziwie i nie prawdziwie historie o wielorybach”; 21.50 Opera tyg. — P. Czajkowski „Dama Płkwa”; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — L. Armstrong; 22.15 Strzały w buszu; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 Miniatury poetyckie; 23.45 Pr. na czwartek; 23.50 Na do brancop śpiewa T. Dąbrowski.

PR ZIELONĄ GÓRĄ: — 5.40 Reklama; 17.05 Radiowa lista przebojów (UKF); 17.15 Piosenki od ser-

PROGRAM III: — 17 Progr. wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Klaudiusz i Messa-

PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 6.40 Red. Społeczna; 7.50 Piosenka dnia — muz.; 8.35 „Gryf na dwa lata”; 9 Muz. o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z Kraju Rad.; 10.10 Zesp. klarneistów; 10.25 „Jarmark cudów”;

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, — Wiadomości; 7.20 Aud. ZBOWID; 7.35 — 15 Przerwa konserwacyjna; 8.10 Red. Spół. 8.15 Pios. dnia — muz.; 9 Rymy dla wszystkich; 9.30 Muzyka polska; 10.05 Od solisty do solisty; 11 Dwo rzak; 11.25 Zespoły rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Utwory skrzypc.; 13.15 Swojskie mel.; 14 „Twarz, którą się pamięta”; 14.20 Koncert popołudn.; 15.05 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10-18.50 Popołudnie z młodzieżą; 19.30 Konc. chopin.; 20.25 The Shadows i C. Richard; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Aud. poetycka; 22 Chór PR Kraków; 22.30 Anonimowe tańce XIII w.; 22.30 Różne odpowiedzi; 22.45 Zesp. Den ny; 0.10 Program nocny.

PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 6.40 Red. Społeczna; 7.50 Piosenka dnia — muz.; 8.35 „Gryf na dwa lata”; 9 Muz. o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z Kraju Rad.; 10.10 Zesp. klarneistów; 10.25 „Jarmark cudów”;

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, — Wiadomości; 7.20 Aud. ZBOWID; 7.35 — 15 Przerwa konserwacyjna; 8.10 Red. Spół. 8.15 Pios. dnia — muz.; 9 Rymy dla wszystkich; 9.30 Muzyka polska; 10.05 Od solisty do solisty; 11 Dwo rzak; 11.25 Zespoły rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Utwory skrzypc.; 13.15 Swojskie mel.; 14 „Twarz, którą się pamięta”; 14.20 Koncert popołudn.; 15.05 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10-18.50 Popołudnie z młodzieżą; 19.30 Konc. chopin.; 20.25 The Shadows i C. Richard; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Aud. poetycka; 22 Chór PR Kraków; 22.30 Anonimowe tańce XIII w.; 22.30 Różne odpowiedzi; 22.45 Zesp. Den ny; 0.10 Program nocny.

PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 6.40 Red. Społeczna; 7.50 Piosenka dnia — muz.; 8.35 „Gryf na dwa lata”; 9 Muz. o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z Kraju Rad.; 10.10 Zesp. klarneistów; 10.25 „Jarmark cudów”;

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, — Wiadomości; 7.20 Aud. ZBOWID; 7.35 — 15 Przerwa konserwacyjna; 8.10 Red. Spół. 8.15 Pios. dnia — muz.; 9 Rymy dla wszystkich; 9.30 Muzyka polska; 10.05 Od solisty do solisty; 11 Dwo rzak; 11.25 Zespoły rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Utwory skrzypc.; 13.15 Swojskie mel.; 14 „Twarz, którą się pamięta”; 14.20 Koncert popołudn.; 15.05 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10-18.50 Popołudnie z młodzieżą; 19.30 Konc. chopin.; 20.25 The Shadows i C. Richard; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Aud. poetycka; 22 Chór PR Kraków; 22.30 Anonimowe tańce XIII w.; 22.30 Różne odpowiedzi; 22.45 Zesp. Den ny; 0.10 Program nocny.

PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 6.40 Red. Społeczna; 7.50 Piosenka dnia — muz.; 8.35 „Gryf na dwa lata”; 9 Muz. o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z Kraju Rad.; 10.10 Zesp. klarneistów; 10.25 „Jarmark cudów”;

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, — Wiadomości; 7.20 Aud. ZBOWID; 7.35 — 15 Przerwa konserwacyjna; 8.10 Red. Spół. 8.15 Pios. dnia — muz.; 9 Rymy dla wszystkich; 9.30 Muzyka polska; 10.05 Od solisty do solisty; 11 Dwo rzak; 11.25 Zespoły rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Utwory skrzypc.; 13.15 Swojskie mel.; 14 „Twarz, którą się pamięta”; 14.20 Koncert popołudn.; 15.05 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10-18.50 Popołudnie z młodzieżą; 19.30 Konc. chopin.; 20.25 The Shadows i C. Richard; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Aud. poetycka; 22 Chór PR Kraków; 22.30 Anonimowe tańce XIII w.; 22.30 Różne odpowiedzi; 22.45 Zesp. Den ny; 0.10 Program nocny.

PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 6.40 Red. Społeczna; 7.50 Piosenka dnia — muz.; 8.35 „Gryf na dwa lata”; 9 Muz. o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z Kraju Rad.; 10.10 Zesp. klarneistów; 10.25 „Jarmark cudów”;

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, — Wiadomości; 7.20 Aud. ZBOWID; 7.35 — 15 Przerwa konserwacyjna; 8.10 Red. Spół. 8.15 Pios. dnia — muz.; 9 Rymy dla wszystkich; 9.30 Muzyka polska; 10.05 Od solisty do solisty; 11 Dwo rzak; 11.25 Zespoły rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Utwory skrzypc.; 13.15 Swojskie mel.; 14 „Twarz, którą się pamięta”; 14.20 Koncert popołudn.; 15.05 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10-18.50 Popołudnie z młodzieżą; 19.30 Konc. chopin.; 20.25 The Shadows i C. Richard; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Aud. poetycka; 22 Chór PR Kraków; 22.30 Anonimowe tańce XIII w.; 22.30 Różne odpowiedzi; 22.45 Zesp. Den ny; 0.10 Program nocny.



1 stycznia br. Czerwieńsk otrzymał prawa miejskie i w związku z tym stworzone zostały warunki lepszego gospodarowania. Gospodarze miasta wykorzystują szansę, szczególnie w dziedzinie gospodarki komunalnej. M. in. na ul. Zielonogórskiej zakłada się nowy chodnik aż do basenu, poprawia się nawierzchnie jezdni i chodników innych ulic. Na zdjęciu: Na skrzyżowaniach ulic zakłada się ławeczki uniemożliwiające bezpośrednie wybiegnięcie na jezdnię, chroniące przed wpadnięciem pod przejeżdżające samochody. Fot. — R. Błonski

## Nikt nie wie kiedy zakończy się remont sali dla Orkiestry Symfonicznej

Sprawa nabiera już posmaku skandalu. Bo też rzecz wręcz niewiarygodna: remont skromnych pomieszczeń przeznaczonych przy pl. Powstańców Wielkopolskich Orkiestry Symfonicznej, którego wartość oblicza się na półtora miliona złotych, trwa już... sześć lat. I co gorsza, nikt nie jest w stanie powiedzieć, kiedy wreszcie roboty będą zakończone. Terminy wciąż ulegają zmianie, bo stale z czymś się kłopoty. To brakuje stolarza czy innego fachowca, to znów spóźniło się znowu brak jakiegoś materiału.

Pytaliśmy o koniec „remontu” w biurze Orkiestry; powiedziano nam, że wszystko zależy od wykonawców. Pytaliśmy o to samo w dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które jest głównym wykonawcą. Usłyszeliśmy: jak z robotą upora się podwykonawca, wtedy my przystąpimy do prac wykończeniowych.

No, ale kiedy, dyrektorze, sala koncertowa będzie wreszcie gotowa?

## Chałupniczy szyć odzież i bieliznę

W sklepach nie zawsze można dostać poszukiwane gatunki i rozmiary odzieży oraz bielizny. Braki te w pewnym stopniu uzupełniają chałupniczy, zatrudnione przez Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Obecnie 62 kobiety szyć odzież i bieliznę wartości 215 milionów złotych rocznie.

(Iemil)

## Kino „Wenus” zaprasza na maraton filmowy

W najbliższą sobotę, 23 bm. o godz. 22 oraz w niedzielę 24 bm. o godz. 21 w kinie „Wenus” odbędzie się atrakcyjny maraton z pokazem premierowych filmów. Zobaczymy: przygodowy film produkcji francusko-włoskiej pt. „Święty zastawia pułapkę” — z Jeanem Marais w roli głównej, oraz angielski film grozy pt. „Kobieta wąż” — o dziewczynie, która za sprawą tajemnej magii od czasu do czasu przemienia się w jadowitą kobra.

Przedprzedaż biletów w kinie „Wenus” od 21 sierpnia w godz. od 14 do 20.

## Szpital Wojewódzki pierwszy...

Celem umożliwienia należytego korzystania z fachowych medycznych pism i periodyków radzieckich zespołom lekarskim i kwalifikowanemu sanitarnemu personelowi pomocniczemu, kierownictwo Szpitala Wojewódzkiego zaplanowało w PUPIK „Ruch” szereg pozycji z tej dziedziny. Okres przyjmowania przez „Ruch” zgłoszeń na prenumeratę pism radzieckich właśnie się rozpoczął i Szpital Wojewódzki jest pierwszą instytucją w mieście, która zapewniła swoim pracownikom prenumeratę tych wartościowych wydawnictw. (Tu)

— Trudno mi powiedzieć. Jest jeszcze dużo pracy przy zakładaniu boazerii... Nie wiem, mo że Zakład Doskonalenia Rzemiosła coś powie na ten temat, bo nasza ekipa uzależniona jest tylko od podwykonawcy...

Kiedy w owym Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła nie zdołaliśmy się skontaktować z kimś kompetentnym, daliśmy za wygraną. Kto więc może odpowiedzieć na pytanie: kiedy będzie my mogli wybrać się na pierwszy koncert symfoniczny do nowej sali?

(AB)

**DZIŚ**  
ŚRODA  
**20**  
SIERPIEŃ  
SAMUELA, BERNARDA

**Teatry**

Nieczynny (przerwa letnia)

**Kina**

„WENUS” — godz. 15.30, 17.45, 20 — Sida (ang., od 15 l. pan.); „NYSA” — godz. 9.30, 13.30, 15.45 — 20 — Waleczni przeciw rzymskiemu legionowi (rum., od 14 l. pan.); godz. 11.45, 18 — Na szlaku wojennych przygód (czech., od 11 lat); „WŁOKNIARZ” — godz. 15.45 — Kochanek cie (radz., od 14 lat. pan.); godz. 17.30 — Kalejdoskop (ang., od 15 l. pan., kol.); godz. 19.45 — Hasła nie trzeba (radz., od 16 lat. pan.); „NEWA” — nieczynne (przerwa letnia); „WARSZAWA” — godz. 19.45 — Bohaterowie Telemarku (ang., od 14 lat)

**Muzea i wystawy**

Muzeum — nieczynne  
Oddział Przyrodniczy — Park Tysiąclecia (czynny od godz. 9-15)  
Salon BWA — czynny od 11-17  
— Wystawa: „Malarstwo i grafika w XXV-lecie PRL i XV-lecie ZPP w Zielonej Górze”  
Klub MPiK w Zielonej Górze — czynny od godz. 10.20-22. Na I piętrze (czynna od godz. 13-21) „Wystawa poplenerowa artystów plastyków Ziemi Lubuskiej”

**Apteki**

Dyżur pełni apteka nr 9, ul. B. Chrobrego 43/45

**Telefony**

Pogotowie Milicyjne 07  
Straż Pożarna 08  
Pogotowie Ratunkowe 09  
Szpital Wojew. 467, 468, 469  
Ośrodek Inf. Usług 1300  
Dworzec Inf. Turyst. 1100  
Postoje تاکówek osobowe:  
Plac Lenina 2674  
Boh. Westerplatte 2568  
Podgórze 2567  
Dworzec (bar „Turysta”) 2566  
transport bagażowy 2605  
Podgórze 2367  
Pl. Wielkopolski 2823



## Dokumenty dyplomatyczne z wiosny i lata 1939 r.

PRZED WRZEŚNIOWĄ  
AGRESJA

WOD STAŁEGO KORESPONDENTA AGENCJI ROBOTNICZEJ W MOSKIEWIE

Wychodzący w Moskwie miesięcznik poświęcony zagadnieniom polityki międzynarodowej „Miedzunarodnaja Żizn” w numerach lipcowym i sierpniowym publikuje dokumenty sprzed 30 lat, które odświeżają gry w dramatycznym dla świata okresie poprzedzającym agresję na Polskę.

W jednej korespondencji nie sposób przedstawić bogactwa materiałów publikowanych na łamach „Miedzunarodnaja Żizn” — not, raportów ambasadorów, oświadczeń publicznych ministrów i premierów czy rozmów, które otaczano tajemnicą. Miała w tej grze swój udział i dyplomacja polska z Beckiem na czele.

Zacznijmy od momentu, kiedy Związek Radziecki 17 kwietnia 1939 roku proponuje rządowi Wielkiej Brytanii i Francji zawarcie układu o wzajemnej pomocy i porozumienia wojskowego oraz układu w którym trzy mocarstwa zagwarantowałyby wspólnie bezpieczeństwo krajom Europy wschodniej, w tej liczbie i Polsce.

Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych informuje ambasadora ZSRR w Paryżu, że do 23 kwietnia rząd radziecki nie otrzymał żadnej odpowiedzi na swoje propozycje. Możliwe — czytamy w dokumencie z wiosny 1939 roku — że w Anglii znowu wyczekują kolejnej mowy Hitlera... „...a nuż ponownie zapachnie pokojem i będzie można wrócić do monachijskiej rozmowy...” Z wiadomości otrzymanych z Rzymu — zauważa cytowane pismo — wynika, że Hitler i Mussolini przekonani są, że Chamberlain prowadzi rozmowy z ZSRR tylko ze względu na naciski opozycji, pewnej części konserwatystów i opinii społecznej.

Jeśli chodzi o rząd francuski, to było trochę więcej zaniepokojonych narastającą agresywnością Niemiec, ale, jak wykazuje opublikowane dokumenty, i rząd francuski nie przejawiał silniejszego dążenia do zawarcia ze Związkiem Radzieckim porozumienia, które byłoby możliwe do przyjęcia przez obydwie strony. Pod koniec kwietnia ambasada radziecka w Paryżu otrzymuje kontrpropozycję francuską. W parę dni później, podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Francji Bonnetem, ambasador Związku Radzieckiego Suricz zwraca uwagę, że we francuskim projekcie układu brakuje rzeczy wistwej wzajemności zobowiązań. Na to Bonnet, jak informuje Moskwę ambasador Su-

ricz, udął zakłopotanie, a potem oświadczył, że z powodu przeciążenia pracą polecił zrehabilitować projekt dokumentu sekretarzowi generalnemu MSZ i „nie wzywał się” dostatecznie w treść propozycji.

Oczywiście, tego rodzaju gierki nie mogły się powtarzać wobec partnera tej miary, co Związek Radziecki. Zaczęła się więc cała seria kontrpropozycji, wyjaśnień, interpretacji poszczególnych projektów i punktów. Wiele czasu zajmowała sprawa, w jakim wypadku i jakie kraje ma obejmować układ gwarantujący bezpieczeństwo. W rozmowie z ministrem Beckiem zastępcą Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Potiomkin podkreśla, że „Związek Radziecki nie odmówiłby pomocy Polsce, jeśli Polska sobie tego życzyła”. Beck nie odpowiedział od razu. Następnego dnia ambasador Polski w Moskwie, Grzybowski, oświadczył, że „Polska nie uważa za możliwe zawarcie z ZSRR paktu o wzajemnej pomocy”. W niespełna dwa tygodnie później, jak teraz wiadomo, 23 maja na naradzie niemieckiego sztabu generalnego Hitler powiadomił dowódcę Wehrmachtu, że podjął decyzję „napaść na Polskę przy pierwszej nadarzającej się okazji”.

Dzień przedtem Niemcy i Włochy podpisują układ o sojuszu wojskowo-politycznym, prowadzone są aktywne rozmowy o sojuszu trójstronnym, czyli o przedłużeniu osi Rzym — Berlin do Tokio. Rząd brytyjski tymczasem na dół manewruje, szuka takiego układu, który w momencie konfliktu złożyłby cały ciężar zobowiązań na barki ZSRR. Londynowi zaś dawałby swobodę wyboru decyzji. Między innymi nowe propozycje anglo-francuskie — z 27 maja — wspólny pakt obrony łączący z mechanizmem Ligi Narodów. Molotow odpowiedział, że taki pakt byłby nieefektywny. „Może zdarzyć się sytuacja, że przedstawiciel takiego kraju będzie dokonywać oceny, czy ma miejsce agresja przeciwko ZSRR, czy trzeba ZSRR okazać pomoc, w tym czasie agresor będzie zalewał radzieckie terytorium artyleryjskim ogniem”.

Jeszcze w nocy z 14 maja do rządu Wielkiej Brytanii rząd Związku Radzieckiego podkreśla, że dla stworzenia rzeczywistej bariery przeciwko dalszemu rozszerzaniu agresji w Europie nieodzowne są trzy warunki:

- zawarcie między Anglią, Francją i ZSRR efektywnego paktu o wzajemnej pomocy przeciwko agresji;
- gwarancje ze strony trzech wielkich mocarstw

dla państw centralnej i wschodniej Europy z włączeniem Łotwy, Estonii i Finlandii;

c) zawarcie konkretnego porozumienia pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR o formach i rozmiarach pomocy, okazywanej sobie przez te państwa i państwom objętym gwarancjami.

Bez tego, bez konkretnego porozumienia, podkreśla nota rządu radzieckiego, wszelkie pakiety o wzajemnej pomocy mogą być jak to pokazał przykład Czechosłowacji, zawisnąć w powietrzu.

Ponieważ pertraktacje przeciągały się dalej bez rezultatu, Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych oświadczył publicznie, że anglo-francuskie propozycje nasuwają myśl, iż rządy Anglii i Francji nie tyle interesują się samym paktem, co rozmowami o pakcie. W Izbie Gmin dochodzi 19 maja do burzliwej debaty. Chamberlain i Halifax są ostro krytykowani za ich pozycję w rozmowach z ZSRR. Przeciagnięcie się rozmów jest atakowane w Londynie i Paryżu, Brukseli i Rotterdamie, bez mała w całej Europie, poza oczywiście Niemcami. Halifax pod naciskiem opinii publicznej proponuje Związkowi Radzieckiemu zmianę metod w osiągnięciu porozumienia. Zamiast wymieniać noty, „siadamy za okrągłym stołem w Moskwie”. Związek Radziecki zgadza się, lecz Halifax do Moskwy posyła Stranga, zdolnego dyplomata, tyle że trzeciej rangi.

„Lord Halifax odwiedził Hitlera i Goeringa, Chamberlain udawał się do Führera 3 razy tam i z powrotem. Dla czego — pytał 23 lipca w Izbie Gmin Lloyd George — Halifax posłał tylko urzędnika z Foreign Office, by reprezentował nas w o wiele silniejszym kraju, który proponuje nam swoją pomoc. Na to można dać tylko jedną odpowiedź: panowie Chamberlain i lord Halifax nie życzą sobie przymierza z Rosją”. Lord Halifax odpowiedział, że skomplikowana sytuacja międzynarodowa nie pozwala mu opuścić Londynu.

Rzeczywista sytuacja była skomplikowana, bardzo krytyczna i rącej miał Lloyd George, że sternicy polityki brytyjskiej nawet w takiej sytuacji nie chcieli palić mostów do Trzeciej Rzeszy. Ciągłe liczyli, że jednak uda im się skierować uderzenie Hitlera na Związek Radziecki; że po drodze była Polska — to nam niestety przyszło sprawdzić na własnej skórze.

„Miedzunarodnaja Żizn” za powiada kontynuowanie publikacji dokumentów z okresu wiosny i lata roku 1939.

D. P.

## Gorący okres na torach żużlowych

## W niedzielę spotkanie na europejskim szczycie

Rozgrywki I i II ligi żużlowej stają się coraz bardziej ciekawe. Włókniarz Częstochowa, którego jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw ekstrasy świata skazywano na niegrasade, spławił niespodzianki o jakich nawet nie śni li najgorzej sympatycy tej drużyny. Dzięki włókniarzom, którzy na czołowej trójce w tabeli zdobyli 5 pkt. (I), rozgrywki nabrały dodatkowych rumieńców i dziś sprawa tytułu mistrzowskiego jest zupełnie otwarta.

Kolejny pojedynek mistrzowski Sial Gorzów rozegra 31 bm. u siebie z dziesięciokrotnym mistrzem Polski — ROW-em Rybnik. Nie trzeba dodawać, że jeśli gorzowianie nie przagną wykorzystać szansę jaką stworzył przed nimi Włókniarz, muszą mecz wygrać. Tymczasem uwaga miłośników żużla skupiona będzie przede wszystkim na starcie w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach świata, które weszły już w decydującą fazę. 24 bm. w Olching (NRF) rozegrany zostanie finał europejski indywidualnych mistrzostw świata. Awans do finału europejskiego 7 Polaków stwarza poważną szansę wprowadzenia do finału światowego 4-5 zawodników (13 września na torze Wembley w Londynie).

Polscy zawodnicy znają już swoje numery startowe. Gorzowianin Andrzej Pogorzelski otrzymał nr 4, II wicemistrz świata Edward Jancarz — nr 15. Z pozostałych naszych zawodników Woryna pojedzie z nr 1, Mucha z nr 8, Wyględa z nr 9, Podlecki z 14 i Glouceklich z 16. Przeciwnikami biało-czerwonych będą czołowi zawodnicy Szwecji: Harryson, Sjoestren, Fundin, Holmkvist, Persson, Johansson i Soederman, oraz Norweg Elde i reprezentant Związku Radzieckiego Klenatow. Do finału światowego zakwalifikuje się z Olching 10 żużlowców. Czołową szesnaście świata uzupełnią sześciu czołowych zawodników strefy brytyjskiej z Nowozelandczykami, aktualnym mistrzem i I wicemistrzem świata Mauerem i Briggssem.

Główna Komisja Żużlowa wyznaczyła już reprezentantów Polski na finał drużynowych mistrzostw

świata, który odbędzie się 21 września w Rybniku (oprócz gospodarzy startują zespoły Anglii, Szwecji i Związku Radzieckiego). Do zespołu wyznaczono: Jancarza, Podleckiego, P. Waloszkę, Wyględa oraz rezerwowego Glouceklicha. Na krótko zgrupowanie, które będzie zorganizowane przed finałem powołał no również Jarmulę, Muchę, St. Tkocza i Worynę. Nie jest wykluczone, że ostatecznie w składzie zajądą pewnie zmiany.

Finał indywidualnych mistrzostw Polski odbędzie się 3 października.

W II lidze żużlowej lider tabeli Zgrzeblarki Zielona Góra rozegra kolejny mecz mistrzowski 31 bm. na wyjeździe z Motorem Lublin. Brak ostatecznej decyzji odnośnie dalszych losów Karpát Krosno spowodował, że GKZ nie zweryfikowała jeszcze kilku spotkań. Aktualna tabela podamy w jednym z przyszłych numerów „Gazety”. Przy okazji prostujemy mylnie podaną w numerze poniedziałkowym informację. Spotkanie z Karpátami miało rozegrać Unia Leszno, a pażowała Unia Tarnów. Przepraszamy.

Piłkarze ligi okręgowej  
- na start!

Tradycyjnie przed rozpoczynającym się sezonem mistrzostwim wrócić się do przedstawicieli drużyn piłkarskich ligi okręgowej o garść informacji. Naszym rozmówcom zadaliśmy następujące pytania: 1. Jak spędził piłkarze okres poprzedzający sezon? 2. „No we twarze” w drużynie? 3. Przy puszczeniu lokata zespołu? 4. Faworyt mistrzostw? 5. Skład kadry drużyny ligowej?

Kierownik sekcji piłkarskiej Polonii N. Sól, TADEUSZ BIAŁOGORSKI:

Na specjalnym zgrupowaniu piłkarze nie byli. Wydaje się, że w pierwszych spotkaniach drużyna może wykazywać pewne braki kondycyjne. Dotychczas rozegraliśmy dwa mecze kontrolne remisując z Turbine Spremburg (NRD) 1:1 i ulegając III-ligowemu Otmętowi Krapkowie 0:2. Obecnie drużyna trenuje czterokrotnie w ciągu tygodnia. Ducha w zespole dobry, zaśadniczych kłopotów finansowych i organizacyjnych nie mamy.

Do sezonu Polonia przystąpi w dotychczasowym składzie.

kadry awansowali dwaj wychowankowie Astry, Łuczak i Szulc.

— Liczymy, że uplasujemy się w czołówce tabeli. Realnie oceniamy szanse, sądzę, że nie będzie to jednak tytuł mistrzowski.

— Moim zdaniem faworytem nr 1 będzie solidnie przygotowany się do sezonu Promień Zary. Poważną rolę odegra również zapewne Stilon Gorzów.

— Do dyspozycji trenera Stanisława Hrymlaka są następujący piłkarze: Micewicz, Ludwiniak, Hutnik, Dykta, Fiuk, Kolodziej, Kakaleta, Kakaleta, Stodulski, Łuczak, Szulc, Racino, Szymalski, Ball, Dorz, Juncowicz i Janus.

Kierownik sekcji piłkarskiej Chrobrego Głogów, TADEUSZ TO KARCZ:

— Ostatni szlif piłkarze przeszli w ośrodku wypoczynkowym w Wieluniu. Nazwa ośrodek wypoczynkowy oczywiście nie może usugerować, że zawodnicy leniuchowali. Wszyscy pracowali solidnie. Frekwencja na treningach jest bardzo dobra i z pewną nadzieją na tryumf w ligowej przyszłości. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy kilka spotkań kontrolnych remisując 2:2 z Turowem Bogatynia i Iskra Małomice. Pragnę podkreślić, że piłkarze mają obecnie w Głogowie bardzo sprzyjającą atmosferę. Szczególnie jesteśmy wdzięczni powiatowemu władzom partyjnym z I sekretarzem KP PZPR Ryszardem Romanowiczem oraz dyrekcjom glogowskich zakładów pracy.

W ubiegłym sezonie w drużynie Chrobrego nie występowali obiektywne juniorzy Kokulski i Poszkowski, którzy pozyskani z Górnik Złotoryja Ochrym.

— Na wiosnę z wysiłkiem walczyliśmy o utrzymanie się w lidze okręgowej. Tym razem powinno być lepiej. Liczymy na lokatę w środku tabeli.

— Do grona faworytów zaliczamy zgrupowane z III ligi drużyny Stilonu i Promienia oraz Polonia.

— Skład drużyny: Berlik, Kotwila, Michalik, Ochrym, Komar, Filipiak, Orzechowski, Grawman, Piliż, Mazurkiewicz, Owczarek, H. Hirański, Basista, Urban, Turko-wiak, Kokulski, Poszkowski. Przy gotowaniu drużyny kieruje Murycy Sewastianowicz.

Notował: R. Siuda

## Kadra piłkarska

Prezydium Zarządu PZPN zatwierdziło ustaloną przez trenera Ryszarda Koneczkę 21-osobową kadre piłkarską. Do kadry powołano: Koskę, Szygułę, Pocialka, Anzokę, Latoche, Szadkowskiego, Winklera, Wrażego, B. Blauta, Bułę, Deyne, Jaroska, Gadoche, Kozerskiego, Malkiewicza, Mańkę, Marksa, Lubalskiego, Rothera, Szmidta i Szoltylska.

Po śródrodowych spotkaniach ligowych trener Koneczka ustalił 16-osobowy skład reprezentacji Polski na mecz z Norwegią.

## Świetne wyniki lekkoatletów ZSRR

Padający nieustannie deszcz nie przeszkodził lekkoatletom radzieckim w uzyskaniu kilku świetnych rezultatów w drugim dniu mistrzostw ZSRR w Kijowie.

W biegu na 100 m 19-letni Walery Borzow po znakomitym starcie uzyskał czas 10,0, wyrównując rekord Europy. W finałowym biegu na 400 m Aleksander Bratczikow, osiągając 46,0, wyrównał rekord ZSRR, należący od 14 lat do Ignatiewa. Rekord także wyrównała w eliminacjach biegu na 100 m, ppi. Lia Chitrina czasem 13,7.

A oto ciekawe rezultaty innych konkurencji: 110 m. ppi — Balichin — 13,8, oszczep — Lusis — 85,00 (w eliminacjach — 87,40), wżwóz — Gawrilow — 2,15, trójskok — Saniejew — 16,64 przed Bessonowem — 15,50, kula męczyzn — Karaslow — 19,49, 100 m. kobiet — Mitrochina — 11,5.

DRUK: ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁADY GRAF. W ZIEL. GÓRZE, UL. REJA 5, Nr zlecenia 3096 W-3

## ZAKIEROWNICA

## Przewożenie osób samochodami ciężarowymi

Wprawdzie pasażerskie przewozy wycieczkowe i wakacyjne minęły już swój szczytowy punkt, ale jesteśmy w przededniu drugiej fali wycieczek na grzyby, polowania itp. O tym, że są to przewozy masowe twierdzić chociażby na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych.

Nie ma problemu jeżeli przewozić się osoby pojazdami do tego przystosowanymi konstrukcyjnie jak: samochody osobowe, motocykle, autobusy itp. W praktyce jednak bywa, że nie zawsze pojazdów tych jest dostateczna ilość, lub koszt wynajęcia autobusu przekracza możliwości finansowe uczestników wycieczki. Ostatni z wymienionych argumentów nie może jednak stanowić kryterium wyboru rodzaju pojazdu. Zarządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 3 lipca 1965 r. w sprawie przewozu osób samochodami ciężarowymi (M.P. nr 36, poz. 208 z dnia 15.07.1965 r.) szcze gółowo reguluje w jaki sposób i w jakich warunkach tego rodzaju przewozy mogą być dokonywane.

Zarządzenie to dzieli przewozy

osób na wycieczkowe — organizowane w ramach akcji społecznej lub pracownicze przewozy do pracy i z pracy oraz przewozy konwojentów i drużyn roboczych. Celowym wydaje się przypomnienie powyższych przepisów, które zmiernieją do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa przewożonym pasażerom. Organizator wycieczki musi spełnić dwa zadania tj. odpowiednio przygotować pojazd pod względem technicznym oraz zapewnić należyty porządek w czasie podróży. Niżej omówimy pierwszą część tj. techniczne przygotowanie pojazdu.

Pojazd przeznaczony do przewozu wycieczki powinien mieć nadwozie typu furgon, a w razie braku takiego można użyć samochodu skrzyniowego pod warunkiem założenia oponczy.

Pożądanym jest, aby opona miała z boku okienka dla przewietrzania i oświetlenia pomieszczenia. Podniesienie lub zawinięcie tylnych ścian oponczy tylko w części załatwia sprawę bo oświetlenie wprawdzie zapewnia, ale powstające za samochodem podciśnienie powoduje zasysanie spalin i wiadome reperkusje u pasażerów.

Dalsze wymogi techniczne to: podwyższenie boków skrzyni do wysokości co najmniej 110 cm, wyposażenie samochodu w drabinkę z poręczą, w gaśnicę dostępną dla przewożonych osób, apteczkę pierwszej pomocy, koło zapasowe, urządzenie sygnalizacyjne zapewniające łączność z kierowcą, tablice prostokątne o powierzchni co najmniej 800 cm

kw. z czarnymi napisami na białym tle z przodu „Przewóz osób” z tyłu „50 km/godz.”, oświetlenie wnętrza oraz ławki dobrze przymocowane w poprzek skrzyni ładunkowej. Burtę (boki) po dłuższym czasie jazdy powinno się zabezpieczyć przed otwieraniem i podciąganiem.

Wymogi powyższe należy interpretować życiowo i w zależności od konkretnej sytuacji. Jeżeli np. samochód ma niską umieszczoną skrzynię ładunkową („Ny sa”), „Zuk”), „Pick-up”) to wystarczy ewentualne zamontowanie jednego stopnia, a rolę poręcz może spełniać samo nadwozie. Nie ma też potrzeby montować urządzenia sygnalizacyjnego dla zapewnienia łączności z kie

rowcą jeżeli pomiędzy skrzynią ładunkową a kabiną kierowcy nie ma przegrody, która by utrudniała słowny kontakt (np. „Ny sa” towos). Urządzenie sygnalizacyjne może być akustyczne lub optyczne, ważne aby został uzgodniony system znaków jednoznacznie rozumiany przez nadawcę i odbiorcę, którym jest za wsze kierowca. Zalecić można sygnały stosowane w komunikacji publicznej, gdzie jeden sygnał oznacza „odjazd”, dwa sygnały — „zatrzymaj się”, trzy sygnały — „gwałtownie zatrzymaj się”.

Dopuszczają podłużne umieszczenie ławek lub stosowanie ławek składanych („Star 66”, „Gaz 63”, „Nysa” towos i inne). W praktyce przyjęło się, że zamiast podwyższania tylnej burtę stosuje się poprzeczny pas do bry zabezpieczenia pod warunkiem, że pas będzie odpowiednio naprężony i wraz z zamkiem będzie miał dostateczną wytrzymałość.

Jest rzeczą oczywistą, że pojazd przeznaczony do przewozu osób musi być absolutnie sprawny, zaś o tym kto ma tę sprawność zbadać i gdzie odnotować oraz o wielu innych sprawach organizacyjnych związanych z tego rodzaju przewozem napiszemy w następnym „kaku”.

t. k.

